

Grey Scale #13



DANES
PICTA
.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



HENRYK EILE

POWSTANIE LISTOPADOWE

FINANSE I ADMINISTRACJA WOJSKA

WARSZAWA — 1930

NAKŁADEM TOW. WYDAWNICZEGO „POLSKA ZJEDNOCZONA”
SKŁAD GŁÓWNY: „DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ”

4° 18'



4^o 18.

HENRYK EILE

POWSTANIE LISTOPADOWE

FINANSE I ADMINISTRACJA WOJSKA

WARSZAWA — 1930

NAKŁADEM TOW. WYDAWNICZEGO „POLSKA ZJEDNOCZONA”
SKŁAD GŁÓWNY: „DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ”

POWSTANIE LISTOPADOWE

FINANSE I ADMINISTRACJA WOJSKA

Armand Stefański

Nr. Now. 34.

ZAKŁADY GRAFICZNE
„POLSKA ZJEDNOCZONA”
WARSZAWA
NOWOLIPIE 2, TEL 602-96.

HENRYK EILE

POWSTANIE LISTOPADOWE

FINANSE I ADMINISTRACJA WOJSKA

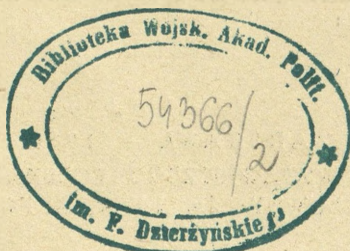
WARSZAWA — 1930

NAKŁADEM TOW. WYDAWNICZEGO „POLSKA ZJEDNOCZONA”
SKŁAD GŁÓWNY: „DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ”

INNE PRACE AUTORA:

(od czasów wojny).

OPIEKA NAD LEGJONISTAMI POLSKIMI I ICH RODZINAMI
KWESTJA INWALIDÓW
SPOŁECZEŃSTWO A OFIARY WOJNY
PAŃSTWO A INWALIDZI
WOJSKO POLSKIE A PRZEMYSŁ
WOJSKO JAKO CZYNNIK GOSPODARCZY
ZAOPATRZENIE ŻOŁNIERZA I JEGO RODZINY
ADMINISTRACJA W WOJSKU KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO
OBŁĘŻENIE ZAMOŚCIA W 1813 ROKU
KSIĄŻĘ JÓZEF JAKO ADMINISTRATOR
STO LAT TEMU
DZIEJE ADMINISTRACJI W WOJSKU KSIĘSTWA WARSZAW-
SKIEGO: ZAOPATRZENIE WOJSKA
CZASY I LUDZIE (STO LAT MINĘŁO...)
PRASA WARSZAWSKA PRZED STU LATY I WSPÓŁCZESNA
JEJ OCENA
ROK 1830



W dobie powstania 1830/1 r. rola czynnika decydującego przypadła w udziale wojsku. Wszystko więc, co się do niego odnosi, posiada w ramach historii powstania listopadowego szczególne znaczenie. Z tego rozgłędu liczny szereg prac, o różnorodnej treści i postaci, omawia, w mniej lub więcej wyczerpujący i ścisły sposób, rozmaite zagadnienia, jakie współcześnie pozostawały w związku z życiem i działalnością wojska. Brak jednakże ujętego w sposób syntetyczny omówienia tak doniosłego czynnika, jaki stanowiła administracja wojska. Dzieje tedy tej dziedziny przedstawić, jest zadaniem niniejszej pracy.

Zbieranie materiałów, zwłaszcza archiwalnych, odnoszących się do wspomnianej dziedziny, nastroczało znaczne trudności. Pokonywano je usilnymi zabiegami, które, mimo wszystko, okazały się niemystarczające, by móc rozporządzać całokształtem wchodzących w rachubę materiałów. Ta okoliczność spowodowała, jak to w odpowiednich miejscach zaznaczono w treści pracy, że informacje o niektórych szczegółach ówczesnej administracji wojska musiano czerpać ze źródeł pośrednich. Może inni będą szczęśliwsi i zdołają, pod względem wspomnianych szczegółów, dotrzeć do źródeł bezpośrednich. W docieraniu do nich nie zrazi niezamownie badaczom opinia, że te źródła należy uważać za stracone.

Z uwagi na taki stan rzeczy, za wielki poczytuję sobie obowiązek podziękować szczerze tym ludziom dobrej woli, którzy smem poparciem umożliwili podjęcie i wydanie niniejszej pracy, a to w szczególności Panom generalom dywizji i I. vice-ministrowi spraw wojskowych Danielowi Konarzewskiemu, generalom brygady i dyrektorowi muzeum XX. Czartoryskich drowi Marjanowi Kukielowi, pułkownikowi i szefowi departamentu Karolowi Masnemu, podpułkownikowi i dyrektorowi centralnego archiwum wojskowego drowi Bronisławowi Pamiorskiemu, oraz pułkownikowi i profesorowi uniwersytetu warszawskiego drowi Wacławowi Tokarzowi.

Niestety nie mogę nawet w tak skromny sposób podziękować również za pomoc w pracy nieodżałowanemu, tak bardzo przedwcześnie zmarłemu ś. p. Zbyszkoowi Tochtermanowi, studentowi uniwersytetu warszawskiego.

AUTOR.

Warszawa, w październiku 1930 r.

W cztery dni po wybuchu powstania 1830/1 r., bo w dniu 3 grudnia 1830 r., generał Chłopicki, w charakterze głównie komenderującego, zarządził, że „Cała służba wojskowa trybem, jakim dotąd pełniona była, na przyszłość pełniona będzie.... Komisja Rządowa Wojny..... czynności swe kontynuować będzie..... w sposób, w jaki dotąd takowe sprawowała“¹⁾. Z treści przytoczonego zarządzenia wynikałoby, że m. in. również i system administracji wojska pozostaje, przynajmniej na razie, taki sam, jaki istniał przed wybuchem powstania.

W tym samym jednak dniu 3 grudnia 1830 r., została utworzona Komisja żywności²⁾, a więc w ramach dotychczasowej administracji wojskowej został powołany do życia nowy organ, jaki nie istniał w wojsku polskim przed wybuchem powstania. Ustanowienie tego organu inauguruje przejście do odmiennego od dotychczasowego systemu administracji wojskowej.

Celem możliwości ocenienia pobudek, które w dobie powstania skłoniły do zmiany systemu administracji wojskowej, jaki istniał w wojsku polskim bezpośrednio przed wybuchem powstania, na inny system, konieczne jest, bodaj w zarysach, przedstawić sposób w jaki się tworzyła i zasady na jakich się opie-

¹⁾ Archiwum akt dawnych. Akta Sztabu głównego. L: 3241.

²⁾ Jak poprzednio. Postanowienia dyktatora, Rządu narodowego i naczelnego wodza. L: 3253.

rała administracja wojska do chwili wybuchu powstania. Pod omawianym względem w rachubę wchodzi administracja wojskowa w dobie Księstwa Warszawskiego oraz następnie Królestwa Polskiego.

Cechę charakterystyczną obu tych epok stanowi, że organizacja administracji wojskowej, zarówno w dobie Księstwa Warszawskiego, jako też Królestwa Polskiego, nie nawiązała do dawnej administracji w wojsku Rzeczypospolitej. Za jednym i drugim razem oparto się na wzorach obcych. Pozatem, za każdym razem na odmiennych, przyczem wzory te nie posłużyły za podstawę stworzenia własnego systemu administracji wojskowej, odpowiadającego polskim pojęciom oraz stosunkom i warunkom, lecz wzory te przeniesiono i zastosowano w postaci i treści, w jakiej istniały i obowiązywały gdzieindziej.

Kiedy w szczególności powstawało Księstwo Warszawskie i tworzyło wojsko, pod względem organizacyjnym, na obcych polskiej tradycji podstawach, niepodobna było nie oprzeć i jego administracji na podstawach odmiennych od poprzednio stosowanych w wojsku polskim. Były to zresztą skromne podstawy, stworzone na ogół dopiero przez sejm czteroletni u schyłku istnienia Rzeczypospolitej. Z tego względu wchodziły w rachubę dwie alternatywy: albo zbudować nowy, własny system administracji wojskowej, odpowiadający polskim pojęciom i uwzględniający polskie potrzeby, przyczem byłoby obojętne, czy system ten byłby zupełnie oryginalny, czy też wzorowałby się w pewnej mierze na obcych systemach, albo przejąć obcy system administracji wojskowej ze wszystkiem i we wszystkim, bez względu na to, że jego stosowanie będzie kolidowało z polskimi pojęciami i potrzebami.

Konieczność bezzwłocznego uruchomienia administracji wojskowej, skłoniła do wprowadzenia goto-

wych wzorów obcych. Były niemi wzory francuskie. Wojsko Księstwa Warszawskiego otrzymało tedy administrację, opartą na zasadach i rozporządzającą instytucjami, jakie podówczas istniały i działały we Francji. Naśladownictwo pod omawianym względem szło tak daleko, że w ówczesnych rozporządzeniach w dziedzinie administracji wojskowej, spotykamy nawet terminy francuskie i to zarówno zamiast odpowiednich polskich, jak i obok nich. Ta okoliczność niezawodnie przyczyniła się, że niektórzy z oficerów Księstwa, którzy przed jego powołaniem do życia posługiwali się w stosunkach służbowych językiem francuskim nadal (to zn. za istnienia już Księstwa) używali tego języka w sprawach służbowych. Tak, generał Dąbrowski w języku polskim sporządzony protokół kasy trzeciej legji za czas od połowy do końca marca 1807 r. podpisał pod klauzulą własnoręcznie w języku francuskim napisaną³⁾, niemniej generał Zajączek wypowiedział posłuszeństwo ministrowi wojny w znanym liście z dnia 19 kwietnia 1807 r. po francusku napisanym, nawet podinspektor rewjów Jabłonowski złożył w dniu 12 kwietnia 1807 r. ministrowi wojny meldunek po francusku i t. p.

Podstawę stosowania zasad administracji wojskowej francuskiej stanowiło zarządzenie Komisji rządzącej z dnia 4 lutego 1807 r.⁴⁾, zlecające, że „służba..... kontrole, gospodarstwo, wszelkie rachunki..... mają według ustaw, przepisów i zwyczajów wojska francuskiego być w wojsku polskiem ustanawiane i zachowane“. Zlecenie to powtórzył Fryderyk August w dekreście królewskim z dnia 19 grudnia 1807 r.⁵⁾, stanowiąc: „Regulamina francuskie służyć mają za

³⁾ Archiwum główne. Akta Księstwa Warszawskiego. L: 224—231.

⁴⁾ Jak poprzednio. L: 203—205.

⁵⁾ Jak poprzednio. L: 207—209.

prawidła we wszystkim, co się tyczy administracji a nasz Minister wojny rozwiązywać będzie trudności, któreby zajęć miały w ich przystosowaniu". Rozkaz dzienny znów z dnia 11 listopada 1807 r.⁶⁾ nakazuje „korpusom. aby odtąd służba, policja i karność wojskowa podług przepisów i zwyczajów wojska francuskiego naśladowali". Z uwagi jednakowoż na okoliczność, iż pod względem uregulowania karności i porządku wewnętrznego w oddziałach wojska Księstwa, czynniki francuskie nie były interesowane, minister wojny ks. Józef „gdy kraje różnią się między sobą charakterem szczególnym na ustawie i obyczajach sobie własnych zasadzonym"⁷⁾ wznowił we wspomnianych dziedzinach dawne prawidła, ustanowione za czasów Rzeczypospolitej przez Komisję wojskowa obojga narodów. W dalszym ciągu, rozporządzenie ministra wojny o zakresie działania Rad gospodarczych legjonowych z dnia 22 stycznia 1808 r.⁸⁾ stanowi, że kiedy one, na rozkaz dowódcy legjonu, zamieniały się w nadzwyczajne komisje celem sądzenia wojskowych spraw karnych: „Komisje obowiązane są przepisy i artykuły dawne wojskowe stosować do przepisów i artykułów wojska francuskiego". Jeszcze w drugiej połowie 1809 r. stosowano przepisy żywcem z francuskich tłumaczone. Tak, rozkaz dzienny Sztabu generalnego (Kraków, dnia 22 sierpnia 1809 r.)⁹⁾ opiewa: „Nim nowy przepis służby dla wojska w czasie wojny wydany przez n. cesarza Francuzów i króla włoskiego, przełożony na język polski wojsku naszemu wydany zostanie, zaleca JO. X. wódz naczelny....." Tytuł wydanej w 4 dni później przez ordonatora wojska

⁶⁾ Jak poprzednio. L: 266—268.

⁷⁾ Askenazy: Ks. Józef Poniatowski. str. 143.

⁸⁾ Archiwum główne. Akta Ks. Warszawskiego. L: 207—209.

⁹⁾ Jak poprzednio. Akta Ks. Warszawskiego. L: 317.B.

(Kraków, dnia 26 sierpnia 1809 r.)¹⁰⁾ instrukcji organizacyjnej opiewa: „Organizacja administracji wojskowej, przyjęta z francuskiego i zastosowana do wojska polskiego”. Omawiana instrukcja odnośnie do oficyalistów w magazynach zaznacza: „Obowiązki ich są jasno wyłuszczone w przepisach, danych przez W-go Chambon¹¹⁾, a przez Komisję Żywności na polski język przetłumaczonych”.

Administrację wojskową Księstwa Warszawskiego urządały na sposób francuski, oraz oddawały spełnianie powierzonych jej zadań również na sposób francuski skonstruowanym organom administracyjnym następujące zarządzenia: rozporządzenie ministra wojny z dnia 14 stycznia 1808 r. o Radach gospodarczych pułkowych; rozporządzenie ministra wojny z dnia 24 stycznia 1808 r. o Radach gospodarczych legjonowych, uzupełnione (zaopatrzonem we wcześniejszą datę) rozporządzeniem z dnia 22 stycznia 1808 r., o którym była poprzednio mowa; rozporządzenia ministra wojny z dnia 31 marca 1809 r. „O massach czyli wpływie rocznym na ubiór wojska, remonty i wozy”; dekret królewski z dnia 12 czerwca 1810 r. „zawierający przepisy administracji i wewnętrznej rachuby korpusów” oraz dekret królewski również z dnia 12 czerwca 1810 r. „zawierający przepisy popisów i rachuby wydatków usprawiedliwionych przez popisy”. Również organizacja Ministerjum wojny, zwłaszcza z 1810 r., została w zupełności przejęta z organizacji francuskiego Ministerjum wojny¹²⁾.

Niemniej podczas wojny z Austrią, na wzór również francuski, ustanowiono w Galicji nieznany dotąd w Polsce organ administracyjny, a m. intendenta ge-

¹⁰⁾ Akademia Umiejętności. Rękopis L: 134.

¹¹⁾ Ordonator francuski.

¹²⁾ Stojanowski: Ministerjum wojny w Księstwie Warszawskim. str. 219.

neralnego armji. Według praktyki francuskiej, intendent generalny kierował agendami administracji wojskowej zagranicą, kiedy wojsko walczyło poza krajem, oraz o ile w krajach zdobytych urządzano administrację wojskową. W Galicji oba te względy mogły wchodzić w rachubę.

Że wzory francuskie nie odpowiadały polskim pojęciom i potrzebom, świadczy, że w parę dni po ukazaniu się poprzednio wspomnianego dekrety królewskiego z dnia 19 grudnia 1807 r., a to okólnikiem z dnia 27 grudnia 1807 r.¹³⁾ minister wojny ogłosił: „Ponieważ w okolicznościach w jakich się znajdujemy, nie wypada i niepodobieństwem jest wprowadzić do wojska naszego systema administracyjnego francuskie w całej swej obszerności, sądzę przeto, że je skróciwszy można“. Okólnik ten przepisuje uproszczony sposób pobierania i wypłaty żołdu, prowadzenie nacjonalów i kontroli i t. p. Zdawano sobie również sprawę, że system francuski, dostosowany do wielkiej liczebnie armji, jest dla Księstwa za kosztowny, jednakowoż za utrzymaniem tego systemu przemawiały wyższe względy. Tak „mowa obraz kraju wystawująca Ministra spraw wewnętrznych Łuszczyńskiego, miana na pierwszej sesji sejmowej w izbie senatorskiej dnia 10 marca 1809 r.“¹⁴⁾ m. in. wskazuje: „Oznaczony przez n. cesarza, zachowany wolą n. pana tryb, skład i cała organizacja naszej siły zbrojnej na sposób francuski, zaręcza nam w proporcjonalnym udziale tę przewagę, jaką wojsko francuskie posiada; zarzut większego stąd kosztu niknie przed uwagą, że jeżeli wojsko ma służyć do boju, wszystko to, co do tego usposobić może, przeniesionym nad oszczędność być musi“. Jeszcze i z innego względu uważano w ówczesnych warunkach

¹³⁾ Porów. Eile: Ks. Józef jako administrator. str: 22.

¹⁴⁾ Jak poprzednio. str: 23.

jakiegokolwiek znaczniejsze odchylenie od systemu francuskiego za niemożliwe. Tak w memorjale bezimiennym p. t. „Rzut uwagi nad projektem izby obrachunkowej z strony Ministerjum wojennego“¹⁵⁾ m. in. czytamy: „Ministerjum wojenne obowiązane stosować się, o ile okoliczności kraju dozwolą, do przepisów francuskich, ma na ich wzór urządzoną służbę, porządek, gospodarstwo i rachunki, bez czego użyte do działania wspólne, nie byłoby w stanie rozumieć układu wojska francuskiego, ani być od niego zrozumianem“. A kiedy ta okoliczność nie zachodziła, jak n.p. odnośnie do karności i porządku wewnętrznego w oddziałach, to czyniono wyłom w ogólnej zasadzie i wprowadzano dawne przepisy polskie, o czym już poprzednio wspomniano. Godzi się jeszcze wspomnieć, że w 1812 r. ukazała się instrukcja, ustalająca zakres działania poszczególnych wydziałów Ministerjum wojny. Poza uproszczeniem urzędowania zmierzała ta instrukcja do rewizji schematu francuskiego, który okazał się niewystarczający¹⁶⁾.

Na przejęcie francuskiego systemu administracji wojskowej, wpłynęła tedy konieczność uruchomienia w Księstwie bez jakiegokolwiek zwłoki i odrazu we wszystkich szczegółach administracji wojskowej, brak z jednej strony nadających się rodzimych wzorów, a z drugiej łatwa i dogodna dostępność gotowych wzorów francuskich, zwłaszcza że ich celowość była tam już wypróbowana, obycie się z niemi, w czasie służby w Legjonach, części generalicji, oficerów i żołnierzy Księstwa, zależność od Francji, niewątpliwe domaganie się jej przedstawicieli wprowadzenia tych a nie innych zasad administracyjnych i t. p. Na utrwalenie się zaś francuskiego systemu administracji wojskowej,

¹⁵⁾ Jak poprzednio. str: 22.

¹⁶⁾ Stojanowski: Ministerjum wojny w Księstwie Warszawskim. str: 222.

wywierało niezawodnie wpływ ściśle współdziałanie wojska Księstwa Warszawskiego z wojskiem francuskim, daleko idące uprawnienia francuskiego marszałka Davout'a¹⁷⁾ m. in. w dziedzinie administracji wojskowej oraz ustawiczne pozostawanie Księstwa bądź w stanie pogotowia wojennego, bądź w stanie wojny, która to okoliczność nie sprzyjała podejmowaniu reform administracyjnych.

Na skutek wniosku, powołanej w 1810 r. do życia deputacji do reform, dekretem królewskim z dnia 27 grudnia 1811 r.¹⁸⁾, wobec przewidzianego objęcia przez ministra wojny dowództwa nad wojskiem Księstwa Warszawskiego, biorącego udział w kampanji rosyjskiej „chcąc..... naszemu Ministrowi wojny słuszną przynieść ulgę”, stworzono stanowisko dyrektora generalnego administracji wojennej oraz stanowisko dyrektora generalnego popisów wojska i konskrypcji krajowej. Zakres działania generalnego dyrektora administracji wojennej obejmował m. in. korespondencję w sprawach żywności i magazyny, opatrzenie koszar w pościel, naczynia, światło, opał i t. p., wszystko co należy do ubioru pułku, oporządzenie koni, remonty, wozy, zaprzęgi, pensje reformowe i t. d. Utworzenie wspomnianych stanowisk, pozorowane wzorem francuskim, tendencją wprowadzenia oszczędności i racjonalnej kontroli i t. p., zmierzało jednak w rzeczywistości do osłabienia władzy ministra wojny.

Na użytek wojska Księstwa Warszawskiego, które wyruszyło do Rosji, dekretem z dnia 26 marca 1812 r.¹⁹⁾, utworzono odrębną służbę administracji

¹⁷⁾ Porów. Eile: Ks. Józef jako administrator. str:27 oraz Eile: Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Zaopatrzenie wojska. str: 17 i d.

¹⁸⁾ Archiwum główne. Akta Ks. Warszawskiego. L: 694.991. 1642.

¹⁹⁾ Jak poprzednio. L: 1535.

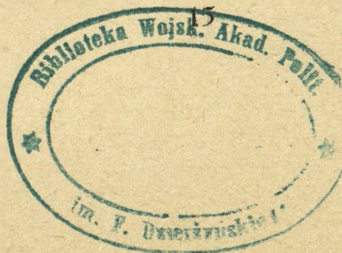
armji w polu. Dekretem wreszcie z dnia 10 kwietnia 1812 r.²⁰⁾, dyrektor generalny administracji wojennej został zamianowany zastępcą ministra wojny z prawem zasiadania w Radzie ministrów. Był to ostatni etap organizacji administracji wojskowej za faktycznego istnienia Księstwa Warszawskiego.

Co się tyczy administracji wojskowej za czasów Królestwa Polskiego, to ustalenie systemu i zasad na jakich miała się oprzeć, stanowiło innego rodzaju zagadnienie, aniżeli w dobie Księstwa Warszawskiego. W rachubę wchodziły również dwie, aczkolwiek odmienne, alternatywy: albo oprzeć się na niedawnych wzorach Księstwa Warszawskiego, albo na wzorach rosyjskich, a więc w obu wypadkach przejąć gotowe, już poprzednio wypróbowane wzory. Stworzenie jakiegoś oryginalnego, własnego systemu administracji wojskowej nie było wówczas aktualne. Co najwyżej można było uskutecznić pewne zmiany w jednym z wchodzących w rachubę systemów. Oba te systemy miały zwolenników i przeciwników. Pogląd na ścierające się pod tym względem zapatrywania, daje szereg opinij, które znajdują się w papierach ks. Adama Czartoryskiego²¹⁾.

Od samego jednak już początku zanosilo się na to, że ostatecznie system administracji wojskowej rosyjskiej, mimo początkowych oświadczeń cesarza Aleksandra I. Przeciwwstawiały się im bowiem i wkońcu zwyciężyły konsekwentne dążenia W. Ks. Konstantego. Miały one pod względem praktycznym przynajmniej tę dodatnią stronę, że całą administrację wojska Królestwa Polskiego urządzono jednym zarządzeniem, gdy natomiast oparcie się o system, jaki istniał w Księstwie Warszawskim, spowodowałoby z koniecz-

²⁰⁾ Porów. Eile: Ks. Józef jako administrator. str: 21.

²¹⁾ Muzeum Czartoryskich. L: 5263.



ności wprowadzenie licznych zmian, któreby dzięki interwencji oraz wobec arbitralności i uprawnień W. Księcia, stworzyły i takwkońcu system nie bardzo odbiegający od rosyjskiego. Uniknięto tedy zwłoki i fuzji dwóch odmiennych systemów w jeden, co z reguły daje ujemne wyniki. Pozatem należy sądzić, iż wcześniej czy później, wprowadzonoby w wojsku Królestwa Polskiego w całej pełni system administracji rosyjskiej, tem bardziej, iż gwarancja konstytucyjna, że wojsko zachowa „kolory swego munduru, swój ubiór właściwy i wszystko, co się tyczy jego narodowości“²²⁾ nie mogła być, nawet przy najliberalniejszej interpretacji, rozciągnięta na administrację wojskową. A w najlepszym razie raczej na administrację z doby Rzeczypospolitej, aniżeli z doby Księstwa Warszawskiego. Zauważyć jeszcze należy, że w rok po wprowadzeniu systemu administracyjnego rosyjskiego, wszyscy członkowie Rady administracyjnej, prócz jednego generała Wielhorskiego, okazali się zwolennikami tego systemu²³⁾.

Po abdykacji Napoleona, cesarz Aleksander I. w dniu 11.IV 1814 r. oświadczył delegatom przebywającego we Francji wojska polskiego (generałowi Sokolnickiemu i pułkownikowi Szymanowskiemu), że to wojsko będzie zespólone w jeden korpus i zatrzyma pierwotne swe urządzenia. W dwa dni później, cesarz powierzył Wielkiemu Księciu Konstantemu dowództwo nad wojskiem polskim i kierownictwo jego organizacji. W miesiąc znów później, 15 maja 1814 r., cesarz wysłał do Warszawy generała Dąbrowskiego „aby przygotować, co się ściąga do urzędowania na nowo wojska“ oraz równocześnie utworzył Komitet organi-

²²⁾ Konstytucja Królestwa Polskiego z 15 listopada 1815 r. Tytuł VI.

²³⁾ Sesja Rady administracyjnej w dniu 16 kwietnia 1816 r.

zacyjny wojskowy pod przewodnictwem Wielkiego Księcia Konstantego²⁴).

Jeszcze przedtem, gdyż od dnia 3 lipca 1814 r., istniał przez pewien czas w Warszawie Komitet organizacyjny pod przewodnictwem prezesa senatu Ostrowskiego, którego zdaniem, w dziedzinie administracji należałoby wskrzesić komisje cywilno-wojskowe, powołane do życia przez sejm czteroletni, względnie izby administracyjne, jakie, na wzór wielkopolski, istniały w początkach Księstwa Warszawskiego.

Komitet organizacyjny wojskowy, który miał m. in. położyć podwaliny pod przyszłą administrację wojska polskiego, otrzymał instrukcję, ułożoną przez W. Księcia na podstawie dyrektyw cesarza. Dyrektywy te wskazywały, „by regulaminy i przepisy..... były te same, które są przyjęte w jego państwie“. Tendencja ta, zmierzająca do możliwie najdalej idącego ujednostajnienia pod wszelkimi względami ustroju obu wojsk, została ponownie wypowiedziana w rozkazie dziennym z dnia 13 listopada 1815 r., że „Cesarz i Król chce, aby w wojsku polskiem stosowano się we wszystkim do zasad w wojsku rosyjskiem stosowanych“, co z biegiem czasu (zwłaszcza za panowania cesarza Mikołaja I.) doprowadziło do ustalenia się praktyki, że wydawane przez rosyjski Sztab główny rozkazy ogólne do wojska rosyjskiego, dotyczące porządków w wojsku, obowiązywały również i wojsko Królestwa Polskiego, o ile były ogłoszone w rozkazach dziennych przez Wielkiego Księcia²⁵). Z drugiej strony miano się

²⁴) Komitet ten był jedynym przedstawicielstwem kraju uznanem przez cesarza. W łonie Rady najwyższej tymczasowej istniał wprawdzie polski Wydział wojskowy, lecz posiadał bardzo szczupły zakres działania i jeszcze mniejsze znaczenie — porów. Tokarz: Komitet organizacyjny wojskowy. 1814—1815.

²⁵) Por. n.p. rozkaz dzienny z dnia 23 sierpnia 1826 r., oraz patrz Tokarz: Armja Królestwa Polskiego (1815—1830).

liczyć z potrzebami i zasobami materialnymi kraju. Ta dyrektywa miała urzeczywistnić wypowiedzianą w konstytucji gwarancję²⁶⁾, że nowe państwo polskie nie będzie już pod względem wojskowym ponad materialną możliwość obarczane, jak to było za Księstwa Warszawskiego.

Komitet organizacyjny wojskowy odbył pierwsze posiedzenie w dniu 27 września 1814 r. Już na drugim posiedzeniu, które odbyło się następnego dnia, generał Wielhorski, któremu cesarz jeszcze w Paryżu polecił wygotować projekt organizacji i administracji wojska polskiego²⁷⁾ rozpoczął odczytywać swe uwagi n. t. organizacji i administracji wojska. Mimo, że W. Książę oświadczył, iż zgadza się z tezami Wielhorskiego, protokół wspomnianego posiedzenia m. i n. opiewa: „w ciągu tego czytania Wielki Książę polecił wnieść do protokołu swe zdanie o żywieniu żołnierzy, o bieliźnie i obuwiu, odmienne od tego, które jak zdawało się, przyjmował Komitet na wniosek generała Wielhorskiego. Zaproponował on równocześnie, aby i w wojsku polskim, podobnie jak to ma miejsce w rosyjskim, żołnierze w pułkach zajmowali się sporządzeniem wszystkich przedmiotów umundurowania i ekwipunku“. Kwestyj uzbrojenia i umundurowania W. Książę nie poruszał z tego względu, gdyż obie te kwestje rozstrzygnął sam cesarz dołączeniem do poprzednio wspomnianej instrukcji wzorów, których nie wolno było zmieniać.

Komitet organizacyjny wojskowy, który wobec agresywności W. Księcia, z biegiem czasu, stał się jedy-

²⁶⁾ „Siła wojska na koszcie krajowym oznaczona jest przez panującego w miarę potrzeby i w stosunku do dochodów w budżecie umieszczonych“. (Konstytucja Królestwa Polskiego z 15 listopada 1815 r. Tytuł VI.).

²⁷⁾ Biblioteka ordynacji Krasińskich. Korespondencja wojskowa Józefa hr. Wielhorskiego. 1813—1816. Tom II. L: 4695.

nie „ciałem doradczem ograniczanem coraz wyraźniej do spraw o charakterze administracyjnym“, zastanawiał się nad szeregiem projektów, odnoszących się do budżetu, dostaw, żywności, furazu, gospodarki i t. p.

W konsekwencji administracja wojskowa w Królestwie Polskiem została w zupełności oparta na zasadach rosyjskich. Podstawę urządzenia administracji wojskowej w Królestwie Polskiem stanowi: „Oryginalne urządzenie administracji Wojska Polskiego przez Komisję Wojskową w roku 1815 zeorganizowanego pod prezydencją Jego Cesarzewiczowskiej Mości W. Ks. Konstantego“, zawierające: „Urządzenie administracji i rachuby wewnętrznej korpusów wojska wszelkiej broni“²⁸⁾. „Urządzenie“ to, którego zasady i normy urządziły administrację w wojsku polskiem w zupełności na sposób rosyjski, zostało przez Komitet przyjęte i zalecone do użytku na posiedzeniu w dniu 26 lutego 1815 r. O omawianem „Urządzeniu“ znajduje się w protokóle posiedzenia Komitetu z dnia 1 marca 1815 r. następująca wzmianka: „Jego Cesarzewiczowska Mość, raczywszy potwierdzić ułożone przez generała Wielhorskiego przepisy administracji i rachunkowości wojska, zaleca złożyć do aktów Komitetu list, przez który dozwala, aby były do wykonania podane, dopóki Najjaśniejszy Cesarz Imć ostatecznie w tej mierze nie rozrządzi“. Wspomniane „Urządzenie“ zostało w 1818 r. uzupełnione przepisami p. t. „Urządzenie dla kas korpusów wszelkiej broni“.

A kiedy rozkazem dziennym cesarza z dnia 16 listopada 1815 r. Wielki Książę Konstanty został zamianowany naczelnym wodzem i zarazem powierzone mu zostało „wszystko co należy do części wojskowej Królestwa“, był już zgóry przesądzony charakter naczeln-

²⁸⁾ Archiwum akt dawnych. L: 36.a.

nej władzy administracyjnej wojska, Komisji rządowej wojny, której organizacja została ostatecznie określona w dniu 6 stycznia 1816 r. W porównaniu z pierwotną organizacją, nadaną Ministerjum wojny okólnikiem z dnia 8 maja 1815 r., podpisanym przez generała Wielhorskiego, jako członka Komitetu wojskowego, wydziały zamieniono na dyrekcje, biura na wydziały, audytorjat i sanitarjat wojskowy pozbawiono samodzielności i t. p. Były to jednak w rzeczywistości zmiany zupełnie obojętne, gdyż, bez względu na ustrój i zakres działania, Komisja rządowa wojny, skazana na rolę organu wykonawczego Wielkiego Księcia, robiła to i tak, co i jak chciał Wielki Książę. Aby pod tym względem nie było jakichkolwiek złudzeń, już w 1817 r. stanowisko ministra prezydującego w Komisji rządowej wojny nie było obsadzone. W raporcie też Rady stanu, złożonym cesarzowi w 1820 r., w części, omawiającej wyniki administracji wojskowej, czytamy: „Ciągłe starania Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Księcia i gorliwość Komisji Wojny w wykonaniu Jego rozkazów równie szczęśliwe i co do innych potrzeb wojska miały skutki“.

Jak Wielki Książę tendencyjnie poniżał stanowisko ministra wojny, świadczy treść rozkazu dziennego z dnia 16 stycznia 1816 r., wydanego w chwili jego wyjazdu z Warszawy: „Poruczam w niebytności mojej komendę wojska polskiego i ster wydziału wojennego w Królestwie Polskiem generałowi piechoty Zajączkowski“.

Wielki Książę nie był też przed nikim odpowiedzialny. Kontrolę generalną sprawował jeden z wydziałów, wchodzących w skład Dyrekcji rachunkowości w łonie Komisji rządowej wojny, zaś Izba obrachunkowa, która w najwyższej instancji miała spełniać „rewizję rachunków i zakwitowanie zdających rachunki“ podlegała bezpośrednio cesarzowi.

Te stosunki ilustruje dosadnie Paszkowski²⁹⁾: „Komisja wojny była tylko biurem Wielkiego Xięcia. Nie bez jego zezwolenia stać się nie mogło... Jako jurysdykcja odpowiedzialna administracyjnie, nieraz była paraliżowana przez polecenia ustne lub odręczne na świstkach, aby ich ślad w aktach nie pozostał. Trzeba je było wykonywać, bo de facto Wielki Xiążę był Ministrem wojny, a odpowiedzialność w każdym przypadku ciążyła na zastępcy a nawet i przed Wielkim Xięciem. To niepokoiło generała Hauke³⁰⁾ i jako sumiennego urzędnika, gdyby ze zmianą panującego lub ze śmiercią Wielkiego Xięcia wypadło złożyć rachunki przed kontrolą jeneralną. Dopraszał się o to zawsze i zawsze otrzymał w odpowiedzi burę: bo to było chcieć, żeby się Wielki Xiążę rachował, coby ubliżało jego dostojności arbitralnej. Jedno z takich ustnych poleceń stało się przyczyną defektów w kasach wojskowych za którą wytrzymał najniewinniej burę od samego Wielkiego Xięcia. Pewnego razu polecił ustnie na pokojach Haukemu, że generał Stuart, płatnik jeneralny, nie będzie należał do ścisłej kontroli Komisji wojny, gdyż on może otrzymać ustne wyższe polecenia. Jak się później okazało, iż przez to chciał ułatwić pożyczkę Xięciu Namiestnikowi w kasie wojskowej niekompromitującą go przed podwładnym urzędem. Lustracja kasy odbywała się przez delegowanych Wielkiego Xięcia... Ztąd wynikło nadużycie: płatnicy okręgowi czyli dywizyjni na swoją rękę pożyczali w dobrej wierze swoim przyjaciółom i znajomym na ich spekulacje...

²⁹⁾ Józef Paszkowski: Wspomnienie o generale Hauke. Biblioteka ordyn. Krasińskich. Rękopis L: 5720.

³⁰⁾ Zastępca ministra wojny i jeden z trzech dyrektorów generalnych w Komisji rządowej wojny — Porów. Eile: Rok 1830. Str. 12.

W Komisji wojny nie wszyscy dyrektorowie wydziałów byli tyle co Hauke dbali o dobro Skarbu i tak bezinteresowni. Stracili oni porękawiczne na usuniętych dostarczycielach. Korzystali z tej okoliczności, poddając myśl W. Xięciu, iż puszczając dostawy w antreprzyę można będzie pokryć deficytu kasowe...³¹⁾.

W chwili wybuchu powstania, organizacja naczelnego organu administracji wojska, Komisji rządowej wojny, przedstawiała się w następujący sposób:

- a) Sekretarjat generalny, w którego skład wchodziło biuro korespondencji i biuro archiwum generalnego.
- b) I. Dyrekcja — materiałowa, w której skład wchodził:
 - 1. Wydział, obejmujący biuro artylerji, biuro inżynierji i biuro komisarjatu.
 - 2. Wydział — zdrowia.
- c) II. Dyrekcja — osób, w której skład wchodził:
 - 1. Wydział — ruchu, obejmujący biuro odmian i biuro zaciągu.
 - 2. Wydział — audytorjat generalny.
- d) III. Dyrekcja — rachunkowości, w której skład wchodził:
 - 1. Wydział — funduszów, obejmujący biuro funduszów, biuro żołdu, biuro furazu i wynagrodzeń, biuro rachunkowości artylerji i inżynierji, biuro rachunkowości komisarjatu, biuro rachunkowości służby zdrowia.
 - 2. Wydział — kontrola generalna.
- e) Kasa generalna.

³¹⁾ W następstwie też W. Książę zdecydował w szczególności oddać dostawę płótna (903.215 łokci rocznie) Neumarkowi, który je sprowadzał z zagranicy bez opłaty cła, mimo że część potrzebnej wojsku ilości płótna można było nabyć w kraju. O głośniejszej sprawie — patrz przytoczone pod 29 źródło oraz Tokarz: Armia Królestwa Polskiego (1815—1830). Str. 383.

- f) Komisarjat ubiorczy, w którego skład wchodziło biuro korespondencji, biuro rachunkowości i służba magazynów.

Administrację w oddziałach, podległą bezpośrednio Komisji rządowej wojny, normowało wspomniane poprzednio „Urządzenie administracji i rachuby wewnętrznej korpusu wojska wszelkiej broni“. To „Urządzenie“ nie posiada ani karty tytułowej, ani daty, a podpisane jest przez członków Komitetu wojskowego z generałem dywizji Zajączkiem na czele. Stanowi ono w rzeczywistości zbiór postanowień, normujących kilka kwestyj a m.: „Urządzenia administracji i rachuby wewnętrznej“ — „Urządzenie kwaterunku“ — „Urządzenie żywności i furażu“ — „Urządzenie o remoncie“ — „Urządzenie szpitalów wojskowych“ — „Przepis dla Komisarjatu“ — „Ustawy o popisach i o rachubie wydatków przez popisy usprawiedliwionych“ — oraz „O zarządzaniu i rachubie funduszków w ogólności“. Z postanowień, zawartych w tym zbiorze, przytaczamy poniżej te, które w szczególny sposób charakteryzują ówczesny system administracji wojskowej, wzgl. na które powołujemy się w treści niniejszej pracy, wzgl. wreszcie które obowiązywały również w dobie powstania.

Administracja i rachuba wewnętrzna powierzona dowódcom korpusów.

— Wszystkie szczegóły administracji i rachuby wewnętrznej pułków piechoty i jazdy jakiegokolwiek bądź rodzaju, powierzone są pułkownikom — dowódcom tychże pułków; ich będzie obowiązkiem zawiadywać funduszami pieniężnymi i wszelkimi innemi dostarczeniami, które rząd wojska czynić będzie, oni są odpowiedzialni i zdają sprawę rządowi przez ra-

chubę wewnętrzną korpusów ze wszystkich funduszków i dostarczeń, które im rząd powierza dla ich pułków z obowiązkiem zdania sprawy z ich użycia.

— Kompanje artylerji i korpus inżynierów będą uważani względem administracji i rachuby wewnętrznej jako korpusa oddzielne, przeto dowódcy ich w tej mierze te same mają obowiązki i odpowiedzialności, jak pułkownicy w pułkach.

— Bataljony lub szwadrony zakładowe pułków są ich oddziałami i nie będą miały swej własnej administracji w czasie pokoju.

— Wszyscy oficerowie lub inni wojskowi, trudniący się rozmaitemi częściami administracji i rachuby wewnętrznej korpusów, są odpowiedzialni za pełnienie swych obowiązków pułkownikom swym i dowódcom, rządowi zaś pułkownik czyli dowódca jest odpowiedzialny.

O rachubie stanu rzeczywistego ludzi i koni.

— Oprócz rodowodu ludzi i kontroli znamiennej koni, będą w korpusach kontrole roczne kompanjami i szwadronami ludzi i koni.

Kontrole te roczne korpusów, przeznaczone do zapisywania odmian ludzi i koni, mają być utrzymywane przez korpusa generałów brygad i generałów dywizji...

Kontrole, utrzymywane w korpusach, mają być podwójne, tak aby jedne przez sztab pułkowy, drugie zaś przez dowódców kompanji utrzymywane były.

— Kontrole roczne w sztabie będące, mają być utrzymywane przez pułkownika i pod jego dozorem.

— Każdy kapitan utrzymywać powinien w swojej kompanji kontrole roczne w tej samej formie jak te, które są utrzymywane w sztabie pułku i przez generałów. Zapisze w nie wszystkie odmiany w miarę ich zajścia i jest odpowiedzialnym za dokładność tego za-

pisywania. Podobna kontrola ma być utrzymywana przez kwatermistrza dla sztabu.

— 10-go, 20-go i ostatniego dnia każdego miesiąca, kapitanowie, każdy w swojej kompanji pośle oficerowi, utrzymującemu kontrolę pułku w sztabie, stan odmian, zaszłych w kompanji przez ciąg dni dziesięciu... Te stany mają być podpisane przez kapitanów, którzy są odpowiedzialni pułkownikowi za wszelkie w nich popełnione omyłki. Kwatermistrz podobny stan odmian sztabu z swoim podpisem posyłać powinien. Oficer, utrzymujący kontrolę pułku w sztabie, odebrawszy wspomniane stany odmian, natychmiast w też kontrolę wszystkie odmiany z nich wpisać powinien,

— Ze stanów szczególnych przez kapitanów, podawanych, pułkownik ułożyć każe stan ogólny dziesięciodniowy, to jest dnia 10-go, 20-go i ostatniego każdego miesiąca... i zatwierdziwszy stan wspomniany, przesyła go generałowi brygady, ten generałowi dywizji, każdy wciaga z niego odmiany w kontrolę przez siebie utrzymywane.

— Po skończonym roku, w pierwszych dniach 10-ciu następnego, korpusa wygotują 4 egzemplarze kontrol, jeden dla sztabu pułku, drugi dla kompanjów, dwa zaś ostatnie przesłane będą generałowi brygady, który jeden z nich generałowi dywizji prześle. Stare kontrole, utrzymywane przez generałów dywizji i brygad, po wygotowaniu nowych będą zakreślone i przesłane do Ministerjum wojny³²⁾ po ostatecznem zamknięciu rachunków...

O funduszach pieniężnych.

— Każdy dowódca pułku piechoty i jazdy, każdy dowodzący kompanją artylerji w ostatnich dniach

³²⁾ Otrzymało nazwę — Komisja rządowa wojny.

każdego miesiąca odbierze z kasy okręgowej ³³⁾ sumę, potrzebną na opłacenie swego pułku lub kompanji, licząc na komplet etatowy, a to na miesiąc z góry.

— Dowódcy pułków lub innych korpusów mają prawo odbierania co miesiąc z kas okręgowych fundusze następujące: 1) na żołd oficerów, podoficerów i żołnierzy, tudzież na kucie koni jezdnych, 2) na utrzymanie lazaretu, 3) na kucie koni pociągowych, 4) na lekarstwa koni wierzchowych i pociągowych, 5) ochędóstwo dla podoficerów i żołnierzy, 6) na biuro pułkowe, 7) na wyrobienie mundurów, 8) utrzymanie efektów oporządzenia ludzi, koni i uzbrojenia, 9) na remontę, 10) na obuwie.

— Płatnik pułku nie może czynić żadnej wypłaty bez rozkazu lub upoważnienia dowódcy pułku lub korpusu.

— Pułkownik przepisze płatnikowi sposób, jakim chce mieć utrzymywaną rachunkowość funduszy z których sprawy nie zdaje rządowi. Ta rachunkowość do popisów nie wchodzi.

— Żołd oficerom ma być płacony miesięcznie, po upłynionym czasie (*decoursivement*), kapitanowie zaś odbiorą żołd dziesięciodniowy dla kompanji naprzód.

— Kapitanowie odebrawszy żołd na 10 dni dla podoficerów i żołnierzy, nie wypłacą tymże razem, ale pięciodniowo, to jest 1, 6, 11, 16, 21 i 26 każdego miesiąca z góry.

— Rachuba żołdu dla podoficerów i żołnierzy obecnych, będzie dopełniona dziesięciodniowo, albo raczej trzy razy na miesiąc w sposób następujący: listy płacy, na które będą odbierać żołd dnia 1, 11 i 21 każdego miesiąca obejmować będą całą dziesięciodniową płacę.

³³⁾ Na czele (wspomnianej poprzednio) Kasy generalnej pozostawał płatnik generalny wojska w stopniu generała brygady. Podlegali mu płatnicy okręgowi, pełniący służbę w dywizjach i korpusie artylerji. Ci uskuteczняли wypłaty płatnikom pułkowym.

O ubiorze i oporządzeniu.

— Pułki odbierać będą z komisariatu wszelkie efekta gotowe oporządzenia tak ludzi, jako i koni na cały komplet etatowy w epokach, wskazanych przez trwałość przepisana dla każdego szczegółu ³⁴⁾. Na mundury zaś odbiorą w naturze sukno i płótno, wyrachowane także na komplet etatowy podług tabeli przyłączonej ³⁵⁾.

— Na konfekcję mundurów oraz na utrzymanie efektów oporządzenia, wyznacza się dla każdego pułku fundusz z którego pułkownik nie zdaje rachunku, lecz jest obowiązany pułk utrzymywać jak najdokładniej, stosownie do przepisów i wzorów.

— Pułk, odebrawszy efekta oporządzenia i skuteczniejszy konfekcję mundurów potrzebnych, wydaje je kompanjom za kwitem kapitanów, a małemu sztabowi za kwitem kwatermistrza. Reszta nierozdanych efektów i materiałów niewyrobionych złożona być powinna w komorze pułkowej.

— Ponieważ pułkownik jedynie jest odpowiedzialnym za całe gospodarstwo wewnętrzne pułku, może dozór nad komorą i rachunkowość tej części powierzyć na swoją odpowiedzialność któremu chce oficerowi.

— Lubo pułkownik nie zdaje sprawy z funduszków na konfekcję i na utrzymanie efektów oporządzenia,

³⁴⁾ W piechocie: np. kurtka — 24, kaftanik — 24, rajtuzy — 12, płaszcz — 36, kaszkiet — 48, kamasze sukienne — 24, ładownica — 216 miesięcy.

³⁵⁾ ubiór: kurtka, kaftanik, rajtuzy z karwaszami, rajtuzy polowe, buty, ciżmy, trzewiki, kaszkiet, pantalony płócienne, kordarda, kontrepolet, akselbant, kordonki, pompon, kitka, metale przy kaszkiecie. — Oporządzenie: ładownica, pas do ładownicy, pas do karabinu, smycz, kruczek, tulejka, pendent z zapięciem, temblak, ostrogi, trąba, kordon do trąby, torba skórzana, pas do bębna, bęben, pochwa do bagnetu.

jednak z odebranych tych efektów i z materiałów na mundury ściśle rachować się powinien. Tym końcem utrzymywana będzie w korpusach księga, gdzie wszystkie szczegóły oporządzenia i ubrania oraz materiałów odebranych zapisywane będą.

Urządzenie żywności i furażu.

— Każdy wojskowy bez różnicy stopnia, jako też każdy urzędnik wojska, żyć będzie z swego żołdu nie pobierając żadnej racji nawet chleba ³⁶⁾.

— Furaż będzie wydawany samym tylko korpusom.

— Generałowie, oficerowie bez wojska, urzędnicy, zgoła wszyscy wojskowi, mający prawo do furażu, a nie należący do korpusu, odbiorą wynagrodzenie za furaż w pieniądzach.

— Administracja furażu, zaopatrzenie magazynów i dystrybucja należą do władzy cywilnej.

— Naczelnicy korpusów, generałowie brygad i dywizji będą mieli pilne baczenie i z surowością zapobiegać, aby wojskowi źle się nie obchodzili z dozorcami magazynów i z miernikami i aby tychże nie krzywdzili.

— Ministerjum wojny wskaże ministrowi spraw wewnętrznych miejsca do założenia magazynów i etapów, ilości racyj, które mają zawierać i czas jak długo trwać mają.

³⁶⁾ Żołd generała dywizji wynosił—27.250, generała brygady—18.000, pułkownika piechoty — 9.417, kapitana piechoty—3.437,25, porucznika piechoty — 1.895 zł. rocznie; żołnierza 15, a w Warszawie (z uwagi na opłatę konsumcyjną miejską, która podrażała środki żywności) 16 i pół groszy dziennie. W jeździe żołd był nieco wyższy. Np. pułkownik pobierał — 9.842,25, kapitan — 6.837,20 zł. rocznie. Wyższy był również żołd żołnierza. Generałowie pobierali dodatek do żołdu na biuro, wynoszący dla generała dywizji — 10.000, a dla generała brygady — 2.805 zł. rocznie.

— Każdy dla swojej kompanji kapitan wydawać będzie bony; dla sztabu kwatermistrz.

— Dystrybucja dzieć się będzie kompanjami, a dla sztabu całego razem. Naczelnicy korpusów obowiązani są posyłać do dystrybucji oficerów lub podoficerów, znanych z dobrego prowadzenia się, a to w celu zapobieżenia nieprzyzwoitościom..... Kwatermistrz powinien być przytłumnym dystrybucjom, o ile możności.

— Co miesiąc pułkownik bony z całego pułku totalizować będzie. Wyda dozorecy magazynu bon ogólny, a szczególne odbierze.

— W czasie popisu, generał brygady oznaczy ilość racyj, do których korpus miał prawo a to w sposobie w urzędzeniu o popisach oznaczonym. Generał dywizji zaś co trzy miesiące oznaczy ilość racyj, jaka się korpusowi w upłynionym kwartale należała.

— Jeżeli się okaże, że korpus nadebrał racyj, pułkownik jest obowiązany zapłacić one podług ustalonej ceny. W przeciwnym razie o niedobór racyj upominać się nie ma prawa.

— Zaraz po popisie, generał dywizji uczyni z władzą cywilną rachunek należności za furaz w ciągu kwartału dla wojska wydany.

— Uczyni o tem raport Ministerjum wojny, dołączając popisy.

— Ministerjum wojny zaasygnuje natychmiast wypłatę.

— Cena furazu może być ustanowiona na rok cały, albo podług dobrowolnej umowy generała dywizji z władzą cywilną zaszłej, lub też stosownie do ceny targowej departamentowej, a nadewszystko podług ceny zakupienia.

— Obowiązkiem jest kwatermistrza zatrudniać się żywnością i furazem. Żaden szczegół w tym względzie nie powinien być obcym dla niego.

Przepis dla komisarjatu.

— Pierwsze biuro (to zn. korespondencji) utrzymuje rachunek ogólny przychodu i rozchodu wszystkich artykułów zakupionych i dostarczonych wojsku, drugie (to zn. rachunkowości) zaś prowadzi rachunek otwarty z każdym korpusem i z każdym fabrykantem...

— Komisarjat będzie miał pewną liczbę komisarzy, których użyje do zwiedzania magazynów, fabryk i warsztatów. Ci mają być obecni przy wpływach różnych obiektów, nakoniec rozstrzygną spory, które mogą zajść między stronami odstawiającemi a odbierającemi.

— Komisarjat zależy od Ministerjum wojny, od niego tylko odbiera rozkazy i temu zdaje sprawę ze swych czynności i kalkuluje się przed niem z fundusów i materiałów.

— Komisarjat nie ma prawa żadnych kontraktów zawierać nie będąc upoważniony na to przez Ministerjum wojny.

— Obowiązkiem jest Komisarjatu pilnować, aby wszelkie szczegóły przez niego dostarczone wojsku, były w dobrym gatunku, zdolne wytrwać czas przepisany niemniej, aby każdy obiekt był stosowny do wzorów i przepisów.

— Próby i wzory będą wydawane przez Ministerjum wojny i jego pieczęcią opatrzone, takowe nie tylko w Komisarjacie, u fabrykantów i rzemieślników znajdować się powinny, ale nadto rozesłane zostaną dowódcom pułków, oraz generałom, trudniącym się inspekcją, którzy w czasie lustracji przekonają się o gatunkach i stosowności do wzorów.

— Komisarjat, za upoważnieniem Ministerjum wojny, koresponduje z fabrykantami i rzemieślnikami w całym kraju, przesyła im próby i wzory w celu wy-

doskonalenia każdego szczegółu ubioru i oporządzenia, a w widokach oszczędności Skarbu.

— Ponieważ wojsko ma być ubrane i oporządzone z krajowych fabryk tyle, ile być może, przeto za regulę powszechną podaje się Komisarjatowi, iżby w żaden sposób nie czynił umów lub kontraktów z kim innym, jak tylko z fabrykantami krajowymi, mającymi swe własne fabryki i z rzemieślnikami, którzy warsztaty ustalone mają a wszyscy z produktów krajowych wyrabiają. Zamiarem bowiem jest rządu, kupując wszystko z pierwszej ręki, żeby dźwignąć fabryki upadłe, a zachęcać do wydoskonalenia tych, które już egzystują. Zatem liwerant tylko w razie tym może być użyty, kiedy artykułów potrzebnych kraj nasz całkiem nie dostarcza, lub w bardzo małej części.

— Przysposobienie wszelkich materjałów dla wojska dwojakim sposobem dźiać się może: 1) przez licytację na te artykuły, które fabryki nasze nie dostarczają, 2) przez kontrakt bez licytacji, czyli przez zakupienie z wolnej ręki u fabrykantów i rzemieślników.

Ustawy o popisach i o rachubie wydatków przez popisy usprawiedliwionych.

— Generałowie brygady co miesiąc, a generałowie dywizji co kwartał czynić będą popisy, które koncentrować się mają w biurach Ministerjum wojny.

— Popisy obejmować powinny: rachubę żołdu, rozpoznanie stanu ubioru, oblikwidowanie wybranego od władz cywilnych furazu, dozór nad chorymi w szpitalach i dostrzeganie, aby wszelkie ustawy administracyjne dla pułków wydane, ściśle uskutecznione były.

— Na początku każdego miesiąca generałowie brygady uczynią lustrację naoczną za miesiąc upłyniony w pułkach, lub oddziałach pod ich rozkazami zostających: popisy te obejmować mają jeden tylko miesiąc od 1 ostatniego inclusive.

O popisach przez generałów brygady czynionych, o sprawdzeniu kontrol i o obrachowaniu żołdu.

— Generałowie brygady przystąpią do sprawdzenia kontrol rocznych pułku: listy żołdowe, kontrola, trzymana w ich biurze, stany odmian i ruchu służyć będą za prawidło tego sprawdzenia. Gdy we wszystkich tych dowodach okaże się zupełna zgodność, generałowie brygady zawidzą kontrole tak sztabowe, jak kompaniczne. Na tych zasadach ustanowią stan rzeczywisty pułku za trzy dekady miesiąca upłynionego.

— Jeśli w utrzymywaniu kontrol spostrzegą jaką niedbałość lub nadużycia, wyrażą je w stanie popisu, który generałom dywizji przysyłać są obowiązani.

— Generałowie brygady, robiąc lustrację, dostrzegać będą, czy oficerowie i żołnierze zachowują ściśle jednostajność w ubiorze prawem przepisaną, czy mundury są zgodne z wzorem, jaki z Ministerjum wojny pułkowi przesłany został.

— Generałowie brygady przysyłać będą na ręce generałów dywizji do Ministerjum wojny stany odbytych przez nich popisów...

O popisach, czynionych przez generałów dywizji.

— Generałowie dywizji w odbywaniu popisów kwartalnych swoich dywizyj, stosować się mają ściśle do przepisów dla generałów brygady w tej mierze wydanych; generałowie brygady, każdy przy swojej brygadzie, obecni być powinni.

— Generalowie dywizji, ukończywszy popis ostatniego kwartału, sprawdzą i zakreslą ostatecznie rachubę całego roku.

Tym sposobem rachuba roczna będzie ostatecznie zakresloną i zamkniętą a pułkownik od odpowiedzialności uwolniony.

*

*

*

Cechą charakterystyczną poprzednio przytoczonych przepisów, jak i innych z ówczesnej doby, jest, że zawierały one, podobnie jak postanowienia z czasów Księstwa Warszawskiego, obok terminów polskich, także i francuskie.

Na podstawie poprzednio przytoczonych przepisów w zupełności na sposób rosyjski urządzona administracja wojska, liczyła się w rzeczywistości z położeniem gospodarczem kraju i wskazaniem oszczędności, jak to zastrzegła konstytucja Królestwa Polskiego („Siła wojska... i w stosunku do dochodów w budżecie umieszczonych”), niemniej jak to zastrzegły poprzednio przytoczone przepisy („...a w widokach oszczędności Skarbu”). Pod tym tedy względem, odbijała ta administracja korzystnie od administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Jeżeli weźniemy pod uwagę poszczególne pozycje wydatków, to koszt utrzymania Komisji rządowej wojny, wynosił tyle samo, co koszt utrzymania Ministerjum wojny za czasów Księstwa Warszawskiego. Natomiast znaczną oszczędność w dobie Królestwa Polskiego stanowiło uproszczenie systemu i aparatu kontroli nad administracją (gospodarką) oddziałów. Za Księstwa Warszawskiego funkcję tę spełniał odrębny korpus inspekcji, za Królestwa zaś kontrolę powierzono generałom brygady (kontrola miesięczna), oraz generałom dywizji (kontrola kwartalna). Niemniej niedostarczanie żołnierzowi żywności

w naturze, jak to się odbywało w dobie Księstwa, czyniło zbędne utrzymywanie magazynów żywności i ich aparatu administracyjnego. Poza^{tem} w dobie Królestwa, w porównaniu ze stawkami z czasów Księstwa, obniżono wydatki na żołd i utrzymanie żołnierza z 21 na 16 i pół wzgl. 15 groszy, oraz zmniejszono uposażenie oficerów do stopnia porucznika włącznie. Dane cyfrowe pod tym względem podaliśmy już poprzednio. Pewną oszczędność stanowiło również ustalenie w dobie Królestwa dłuższych okresów użytkowania części ubioru i ekwipunku. I pod tym względem podaliśmy już poprzednio dane cyfrowe.

Zastosowanie w wojsku polskiem rosyjskiego systemu administracji pułkowej sprawiło, że jednostką administracyjną (gospodarczą) stał się pułk, wzgl. równorzędny oddział. W ramach zaś pułku, administrację sprawował pułkownik (dowódca równorzędnego oddziału) i on jeden tylko był za sposób i wyniki administracji odpowiedzialnym na zewnątrz. Ci bowiem oficerowie, którzy z polecenia pułkownika (dowódcy) pełnili funkcje administracyjne (gospodarcze) wewnątrz pułku, odpowiadali jedynie przed swym pułkownikiem.

W ten sposób została w dobie Królestwa Polskiego uchylona w dziedzinie administracji wojskowej zasada kolegalności, której wyrazem w dobie Księstwa Warszawskiego były przede wszystkim Rady gospodarcze. W miejsce wspomnianej, wprowadzono zasadę administracji, wykonywanej przez jednostkę. Ta zasada administracji jednoosobowej ustąpiła z kolei znów miejsca kolegalnej, a to z chwilą wprowadzenia w dobie powstania z powrotem Rad gospodarczych.

Pułkownik (dowódca) otrzymywał od płatnika na każdego żołnierza na jedną dekadę: dziesięć razy po 15, a w Warszawie dziesięć razy po 16 i pół groszy.

Na każdy dzień, żołnierz otrzymywał na rękę po 7 i pół a następnie po 7 groszy, zaś za resztę, to zn. za 7 i pół a następnie za 8, a w Warszawie za 9 a następnie za 9 i pół groszy dziennie, pułkownik żywił żołnierza³⁷⁾. W pułkach jazdy pułkownik otrzymywał ponadto pieniądze na furaż dla koni³⁸⁾. Pozatem pułkownik otrzymywał pieniądze (ryczałt) na szycie i naprawianie mundurów, naprawianie obuwia, bielezny i t. p.

Ten system administracji przynosił pułkownikom bardzo znaczne dochody, tem większe, im korzystniej (to zn. im taniej) zakupywali żywność i furaż, im więcej zaoszczędzali na ryczałtach mundurowych i t. p.³⁹⁾, oraz im więcej ludzi ubywało w okresie raportów brygadowych, gdyż niewypłacony tym ludziom za ostatnie dni dekady żołd zatrzymywał pułkownik dla siebie. Dochód dowódcy pułku jazdy wynosił z reguły przeszło 100.000 zł. rocznie, czyli przeszło dziesięciokrotnie przewyższał roczny żołd. Dochód dowódcy pułku piechoty bywał mniejszy, gdyż odpadał zysk z zakupu furażu. Awans na stopień generalski stanowił pod względem materialnym bardzo poważną stratę,

³⁷⁾ Racja (porcja) żołnierska wynosiła: 1 i pół funtów chleba, $\frac{1}{2}$ funta mięsa wołowego lub baraniny, $\frac{1}{4}$ kwarty ziemniaków lub kaszy, 2 łuty soli oraz od czasu do czasu $\frac{1}{12}$ kwarty wódki. Asygnaty do magazynu pułkowego wydawali dowódcy kompanij, którzy pozatem spełniali dozór nad kuchnią.

³⁸⁾ Racja furażu w jeździe: 11 kwart owsa i 10 funtów siana. Asygnaty do magazynu pułkowego wydawali dowódcy szwadronów.

³⁹⁾ Koszty robocizny były minimalne, gdyż pułk posiadał własnych piekarzy i rzemieślników wszelkich zawodów. Pod tym względem obowiązywał rozkaz dzienny z dnia 16/28 lipca 1815 r., który zlecał, by „...w konfekcji szczegółów ubioru, oporządzenia i uzbrojenia... pułki polskie znalazły w własnym swoim składzie sposobność uskutecznienia wszystkiego, co w tym względzie potrzebować mogą... usiłując dojść do tego punktu, aby każdy żołnierz był rzemieślnikiem“.

gdyż pułkownik, awansowany na generała zyskiwał z tytułu żołdu około 10.000 zł., a z drugiej strony tracił dochód, osiągany z administracji pułku, sięgający w najniekorzystniejszym wypadku dziesiątek tysięcy złotych. Ta okoliczność sprawiała, że W. Księżę Konstanty pozostawiał szczególnie mu miłym, nowomianowanym generałom brygady dowództwo pułku i płynące z pełnienia tej funkcji dochody.

Pułkownicy, dążąc do możliwie największych dochodów, zajmowali się bardziej administracją, aniżeli szkoleniem oficerów i żołnierzy. Ujemne wyniki takiego stanu rzeczy okazały się w czasie powstania listopadowego.

Żołnierze mimo to nie wychodzili naogół źle na tym systemie, gdyż byli dobrze żywieni i zaopatrzeni we wszystko, co im się należało. Każdy żołnierz miał nie tylko złożone w komorze pułkowej 3 zapasowe mundury, lecz pozatem w tych komorach znajdowały się tak znaczne zapasy sukna, płótna, skór i t. p., że można było zaopatrzyć w nie utworzone w czasie powstania trzecie i czwarde bataljony pułków piechoty oraz piąte i szóste szwadrony pułków jazdy. Te wyniki systemu administracji wojskowej w dobie Królestwa Polskiego, o ile bierze się pod uwagę interes żołnierza, tłumaczą się sumiennością jednych pułkowników, wzgl. obawą drugich przed następstwami ze strony W. Księcia, który przywiązywał do kwestji zaspakajania potrzeb żołnierza wielką wagę. Osobiście nawet kontrolował sposób żywienia i t. p. żołnierzy.

Pozatem z ogłoszeń, zarządzeniem dyktatora Chłopickiego z dnia 29 grudnia 1830 r. utworzonego, Komitetu rozpoznawczego (którego zadaniem było stwierdzać, czy podejrzane o przynależność przed wybuchem powstania do tajnej policji osoby, rzeczywiście zarzucane im funkcje szpiegowskie pełniły) wynika, że jeden ze szpiegów miał donosić: „po ja-

kiej cenie zboże jest na targach, a po jakiej kupują je pułkownicy“, zaś inny: „czy żołnierze żołąd należny odbierali“⁴⁰⁾. Zasiąg tedy owej osławionej tajnej policji, obejmował również i dziedzinę administracji wojska.

Poprzednio omówiony, w zupełności na rosyjskich wzorach oparty, system administracji interesuje nas tem więcej, ponieważ: 1) w wojsku Księstwa Warszawskiego obowiązywał system administracji, oparty w zupełności na wzorach francuskich, 2) w wojsku Królestwa Polskiego zastąpiono ten (francuski) system systemem administracji, opartym w zupełności na wzorach rosyjskich, 3) w wojsku powstania listopadowego zarzucono ten (rosyjski) system i wprowadzono naogół z powrotem system (francuski) administracji, jaki istniał w wojsku Księstwa Warszawskiego. Te zmiany systemów administracji wojska wywoływały za każdym razem wielkie zainteresowanie i wymianę opinij, zwłaszcza, że każdy ze wspomnianych systemów posiadał gorących zwolenników i przeciwników. Najbardziej interesujące na omawiany temat uwagi, zawiera znajdujące się w poprzednio wspomnianych papierach ks. Adama Czartoryskiego „Porównanie administracji wojska rosyjskiego a polskiego“. Autor tego rękopisu⁴¹⁾ wypowiedział swą opinię w języku francuskim i polskim. Pochodzi ona z 1815 lub 1816 r., kiedy aktualne było przejście w dziedzinie administracji wojska z systemu francuskiego do rosyjskiego. Argumenty w omawianej opinii zawarte, były w całej pełni aktualne również na przełomie 1830/1 r., kiedy to, po wybuchu powstania, wprowadzano z powrotem do administracji wojska polskiego system francuski. Wspomniane „Porównanie“ jest tak obszerne, że mo-

⁴⁰⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 143 i 144 z dnia 26 i 27 maja 1831 r.

⁴¹⁾ Muzeum Czartoryskich. L: 5263.

żemy jego treść podać jedynie w wyciągach, aczkolwiek całość zasługuje na ogłoszenie.

„Administracja wojska rosyjskiego, różniąc się istotnie w zasadach swoich od administracji wojska bywszego Xięstwa Warszawskiego, ani jest zyskową dla rządu, ani mu daje takiego zabezpieczenia egzekucji szczegółów i wierności w ich sporządzeniu, jak go dawała administracja bywsza. Błędom i nadużyciom, jakie w niej były, łatwo się zapobieże, gdy przy wyborze osób, którym zwierzchni jej dozór powierzonym być ma, zdatność równie jak i moralność charakteru uważana będzie, a osobiście gdy ukarania na wykraczających nie tylko obiecane, ale też bez względu na stopień, związki i protekcję dopełnianemi zostaną⁴²⁾. Ażeby dać o obódwóch administracjach choć szczupłe wyobrażenie, wspomnę tutaj o niektórych między niemi różnicach. i tak:

W Rosji — pułkownik jedynie jest rządowi odpowiedzialnym. Na czemże jest kaucja tej odpowiedzialności? Na jego żołdzie nie mogącym przez szczupłość swoją jej zasłonić, a nie będącym dla pułkownika tylko małym artykułem, bo prawdziwy jego zysk jest zysk z pułku, którego rząd zaaresztować nie może, bo by temsamem całą machinę pułkową wstrzymał; a jeżeli odebrawszy administrację z rąk pułkownika winnego, odda ją w ręce innego indywiduum, to ten zysk dla siebie znowu ciągnąc, hypoteki skarbu nie powiększy.

W Polsce — Rada gospodarcza pułkowa⁴³⁾ nie tylko że już sama z siebie kontroluje i dogląda, będąc

⁴²⁾ Aluzja do rzekomej bezkarności nadużyć, popełnianych przez organy administracji wojskowej w dobie Xięstwa Warszawskiego.

⁴³⁾ Organizacja i zakres działania Rad gospodarczych — porów. Eile: Administracja w wojsku Ks. Warszawskiego. Str. 13 i d.

z kilku członków różnego stopnia złożona, ale też i obszerniejszą odpowiedzialność daje.

W Rosji — grosz skarbowy jest w ręku pułkownika i jego rozrządzeniu zostawiony.

W Polsce — Rada gospodarcza fundusze odbiera, w obecności wszystkich członków w kasie składa, od której klucze trzem swoim kolegom zawiera, a nie wydają z niej inaczej, tylko za decyzją całej Rady i w jej przytomności.

W Rosji — rząd zostawia pułkownikowi pożytek z administracji pułkowej, byle pułk był we wszystko opatrzone.

W Polsce — pożytek z administracji należy do kasy pułkowej, przeznaczony jest na zasłonę wszystkich takich wydatków, na które rząd nie albo mało co daje, a co z tego zbywa, powraca nazad do rządu jako jego własność i przy wypłacaniu należytości pułkowi, jak pieniądź nowo przybywający do jego kasy porachowany mu bywa.

W Rosji — osoby, trudniące się szczegółami administracji pułkowej, odpowiedzialni są pułkownikowi, co pominąwszy że jest niedostateczną rękojmią dla rządu, ma jeszcze szkodliwy wpływ na charakter oficera, przeistaczając go w służalcza pułkownika.

W Polsce — osoby takie rządowi są odpowiedzialni a dzieląc wraz z pułkownikiem pracę administracji, będąc w równej mierze z nim od Rady gospodarczej dependującami, nie czują przykrości, jaka w szczegółach działania często przytrafia się, bo jej nie znoszą dla prywatnej osoby pułkownika, ale dla dobra kraju, co umysł pracującego podnosi.

W Rosji — kontrola administracji pułkowej polega na generale brygady i na generale dywizji.

W Polsce — kontrola administracji pułkowej polega na dozorcze podinspektora (popisów), inspektora popisów, inspektora broni, a prócz tego na każdym

generale, którego pułk pod swoją komendę bierze i jeżeli co złego widzi, rządowi o tem w raporcie 15-dniowym donosi.

A zatem w Rosji — pułkownik, pozyskujący z administracji pułkowej, nie na spekulacji i oszczędności, ale na wygodzie i zdrowiu żołnierza, byle się tylko ułożył z swym generałem brygady i dywizji, którzy się pospolicie nie odmieniają, już jest bezpiecznym w odpowiedzialności.

W Polsce — choć zapłaci podinspektorowi a później inspektorowi popisów, ma jeszcze nad sobą dozór najprzód inspektora broni, którego co rok obejrzawszy pułk we wszystkich szczegółach, winien rachunki pułkowe przeglądać, sprawdzić i ostatecznie zakreślić⁴⁴⁾, a powtórę swego generała brygady i dywizji nie mogących mieć żadnego zysku z administracji pułkowej, a obowiązanych przez rząd do dozoru, ażeby żołnierz wszystko, co mu skarb przeznaczył, odbierał i we wszystkie efekta opatrzonym był.

W Rosji — odmiany w pułku zachodzące... co 10 dni generałowi brygady... przesyłane być powinny, istotnie zaś dopiero co miesiąc przesyłane bywają...

W Polsce — odmiany w pułku zaszele nie przez pułkownika, ale przez komendantów kompanjów od pięciu do pięciu dni podinspektorom popisów posyłane, zagradzają sposobność pułkownikowi podawać rządowi do zapłacenia za cały miesiąc tych żołnierzy, którzy na początku lub w środku miesiąca ubyli, a razem pobierać na nich i racje żywności i rację furazu, co wogóle niezmierną sumę wynosi. Prawda, że w Rosji kapitan jest odpowiedzialnym za dokładność zapisywa-

⁴⁴⁾ W wojsku Królestwa Polskiego kontrola generałów brygady i dywizji nie obejmowała sprawdzania rachunków, a ograniczała się jedynie do badania sposobu żywienia żołnierzy, stanu ich ubioru, ekwipunku i uzbrojenia oraz stanu komór pułkowych.

nia w kontroli odmiany w miarę ich zajścia, ale gdy na tej dokładności traci jego pułkownik od którego los kapitana po większej części dependuje, interesem zatem jego własnym jest dopiero wtenczas odmianę w kontrol wpisywać, gdy o jej dacie uwiadomionym będzie przez oficera, trzymającego kontrolę pułku przy sztabie, to jest przy pułkowniku, co jeszcze w przypadku dojścia przez rząd nierzetelności w zapisywaniu odmian, czyni tylko oficera, ale nie pułkownika odpowiedzialnym.

W Rosji — rząd pozwala nawet... pułkownikowi zysku na ubycie żołnierza aż do końca 10-dniowej odmiany.

W Polsce — przywłaszczenie sobie żołdu choć jednego dnia, już surowej karze podpadało.

W Rosji — awans i plasowanie oficera w pułku zależy od pułkownika, a zatem przymusza każde indywiduum w pułku być powolnem i pomocnem wszelkiej czynności pułkownika, choćby się też działo ze szkodą skarbu, bo skarb nie nadgradza mu jego pocziwości a pułkownik rozgniewany łatwo zaszkodzi.

W Polsce — awans od ministra wojny zależał. któren o nim decydował najprzód ze starszeństwa podług listy, powtóre z podania pułku zrobionego nie przez pułkownika, ale przez wszystkich sztabs-oficerów z wyrażeniem przyczyn w przypadku przeskoczenia; po trzecie z uwag, jakie mu corocznie inspektor broni w swoim raporcie o popisie pułku robił — a z tem oficer, pełniący swoją powinność, choćby przez to był na przeszkodzie pożytkowi pułkownika i naraził go sobie, nie miał się ztego obawiać wpływu na swój dalszy los, bo mu taka konduita jeszcze zaletę u wyższych przełożonych robiła.

Już z tego, co tu nadmienilem widoczne jest, że administracja bywsza lepiej odpowiada zamiarowi rządu

i jego dobru, jak administracja teraźniejsza, gdyby jednak dla innych jakich przyczyn, rządowi tylko wiadomych nie mogła być utrzymana, trzeba przynajmniej, żeby rząd wyznaczył komisję, złożoną z członków, znanych z moralności charakteru do ułożenia przepisów administracji dokładniejszych i bardziej zabezpieczających stratę skarbowych funduszków, tak przez doskonalsze ułożenie kontrolowań różnych działań administracji pułkowej, jako też przez lepsze ułożenie odpowiedzialności.

Magazyny. — W urządzeniu magazynów wielkie trzeba odmiany przedsięwziąć. Magazyny powinny być pod dozorem Rady obywatelskiej departamentów, w których są założone. Oblikwidacja kwartalna furażu wojsku w departamencie wydanego... z woli rządu generałom dywizji z władzami cywilnemi polecona, powinna się robić z Radą obywatelską departamentową, a po ukończeniu jej przesłaną być ministrowi wojny na ręce ministra wewnętrznego, ażeby tenże pierwszy, nim ją przesze, sprawdził czyli w naznaczeniu cen targowych nie zaszyły nadużycia. Magazynierowie, nie przez władzę wojskową, ale przez Radę obywatelską departamentową obrani i ustanowieni będą. Miejsca ich nie są dożywotne i zostają na urzędzie swoim tak długo, jak się pocziwie na nim sprawują. Po wyjściu z służby do żadnej pensji nie mają prawa. Powinni mieć kaucję.

Komisarjat. — Komisarjat teraźniejszy równie jak i dawniej, urządzony jest na skalę wielkiego państwa. Pierwej braliśmy za model ogromne państwo francuskie, dziś ogromne państwo rosyjskie, a zapominamy o szczupłych naszych dochodach coraz zmniejszających się, które wystarczyć nie mogąc, coraz bardziej powiększają nieszczęście partykularnych a tym samym kraju. Indywiduom w komisarjacie pomieszczono

nym, żołd i liczbę racji zmniejszyć potrzeba ⁴⁵⁾, ażeby oficerowie z wojska nie przenosili się na urzędy komisarские, intratniejsze a mniej fatygom i niebezpieczeństwom wystawione. Dla tój przyczyny i znaczenie nawet ich zmniejszyć potrzeba. Urzędnicy komisarscy nie powinni być uważani tylko jak kanceliści i w tym należy wziąć za model urządzenie komisarjatu austriackiego, który na indywidua w komisarjacie umieszczone wielką odpowiedzialność kładzie, mało ich płaci, do pracy napędza i ani tytułami, ani haftami fumu im do głowy nie przypuszcza. W Austrii komisarjat, magazyny i wszystkie administracje wojskowe są ściśle między sobą połączone... czasem urzędnik jednej administracji zastępuje urzędnika drugiej bez zaszkodzenia służbie. U nas brzmiące tytuły szefów wydziałów, inspektorów, ordonatorów, pozawracały głowy a kosztownie haftowane mundury ⁴⁶⁾, wypróżniając ich worki, przymusiły tych ważnych ludzi do szukania sposobów zastąpienia swych wydatków choćby też ze stratą skarbu i poczciwości własnej. Komisarjat w Austrii uformował się pod cesarzem Józefem. Wojsko austriackie pod ten czas równie jak ro-

⁴⁵⁾ Jak z tego postulatu wynika, niniejsza opinia pochodzi z czasu, kiedy jeszcze każdy wojskowy miał prawo do pobierania pewnej ilości racji żywności, zależnie od stopnia. Ten system z czasów Ks. Warszawskiego, istniał przejściowo również w początkach Królestwa Polskiego, zanim w jego wojsku weszły w życie zasady administracji rosyjskiej (żołd bez żywności).

⁴⁶⁾ Ten zarzut stanowi jakby powtórzenie zarzutu, wypowiedzianego przez deputację, powołaną w 1810 r. do obmyślenia oszczędności w administracji wojska Ks. Warszawskiego: „życzy sobie, ażeby ubiory wojskowe mniej były zbyt kosztowne... urzędnicy administracji wojennej, na wzór francuski, mają mundury haftowane złotem i srebrem, tak, że niektórych sam haft 70 dukatów kosztuje, a mundury jedwabiem podszyte...”. Pod tym względem, jakoteż przemówień w sejmie posłów Godlewskiego, Skórzewskiego i t. p. na omawiany temat — porów. Eile: Ks. Józef jako administrator. Str. 36.

syjskie teraz, przez pułkowników było ubierane, który zysk z administracji sobie zostawiony mając, różnemi służbie szkodliwemi sposobami tak go powiększali, że pułki ani porządnie ubrane i opatrzone, ani kompletne były, chociaż skarb tak wypłatę pułkowi robił, jak gdyby każdy żołnierz w nim egzystował. Żeby takowemu złemu zapobiec a zarazem prywatny zysk pułkownika rządowi powrócić, a przez to pomnożeniu podatków przeszkodzić, cesarz... utworzył komisariat, który wszystkich szczegółów ubioru, oporządzenia i t. d. pułkom dostarczyć był winien i połączył razem z nim wszelką rachunkowość pułków ze skarbem, co wszystko pod jedną dyрекcję ministerjum wojennego poddał. Ta entrepryza w Austrii dlatego się udała z wielkim zyskiem skarbu i dobrem żołnierza, chociaż mocno na nią narzekali i pułkownicy i ci, co blisko byli być pułkownikami... charakter oficera w tamtej epoce prowadzącego się jedynie tylko uczuciami honoru, nie szukającego w służbie zysku, ale sławy, tak mocno różniący się od terażniejszego charakteru wojskowych przez pryncypia francuskie zepsutych...

Żołd. — Żołd wyższych stopni wojska podług terażniejszej stopy, zdaje się na pierwszy rzut oka wielkim, bo obok kwoty dla każdego stopnia wyznaczonej, nie położone są ciężary do niego przywiązane, jak np. 1) pierwszy zakup a później utrzymywanie swoim kosztem koni i powozów, 2) sprawienie bogatych mundurów i kosztownych ubiorów na konie, 3) ubranie i utrzymywanie służących i stajennych. — Żołdu terażniejszego zbytek jeszcze bardziej zniknie, jak rząd przyjmie za zasadę w wojsku, że żadnemu oficerowi nie wolno korzystać na szczegółach dozorowi jego powierzonych i że wszystko, co w swoim działaniu oszczędzić potrafi na dobro skarbu idzie, a w czynnościach takich gorliwość lub niedbalstwo, ściągając dla

niego zaletę lub naganę względem dalszej jego promocji, stanowić będą. Tym sposobem rząd, płacąc żołd podług teraźniejszej taryfy, jeszczeby wielkie sumy oszczędził, bo by nie wychodziło z jego skarbu to, co przez spekulację trudniących się administracją pod różnemi pozornemi sposobami z jego kasy ubywa, a wojskowy powróciłby do pierwszej i prawdziwej zasady stanu swego: „służyć dla honoru i sławy, a nie dla zysku“ — co moralność wojska podnosząc, przywróciłoby mu ten szacunek, jaki obywatel chętnie obrońcy swemu niesie, gdy tenże nie jest jego ucieleśnieniem.

Dawać wojskowemu mniej, jak konieczna jego wymaga potrzeba — jest to wskazywać mu drogę do spekulacji, która w wojsku prawie nigdy bez uszczerbku poczciwości nie dzieje się. Gdy jednak w teraźniejszych nieszczęśliwych okolicznościach ubogiej naszej ojczyzny, wojskowy równie jak obywatel, mniej na potrzebę swoją, jak na potrzebę kraju oglądając się, powinien się zająć poświęceniem się dla niej, należy się, ażeby i wojskowość skłoniła się, aż do powrotu lepszego bytu ojczyzny, na zmniejszenie płacy, przynajmniej w wyższych stopniach i w takich urzędach, których powinności, przywiązując urzędników do pobytu domowego, pozwalają im użyć oszczędności na ubiorze i innych wydatkach.

...Oszczędność skarbu powiększy się, gdy kasa wojskowa przestanie płacić:

1) tych wojskowych, którzy do pobierania teraz żołdu prócz protekcji, żadnego istotnego prawa nie mają,

2) gdy wojskowym, pełniącym powinności więcej jak jednego urzędu, nie będzie płacić żołdu do każdej z tych powinności w taryfie płacy przywiązanego, ale tylko żołd ich prawdziwego stopnia.

.

5) gdy niektóre niepotrzebne urzędy poznosi a ich szczerpłe powinności w jednej połączy osobie

6) gdy racje żywności dla wszystkich stopni sprawiedliwiej wyznaczone zostaną⁴⁷⁾.

Przedstawiony poprzednio system administracji, który z rozmysłem narzucono wojsku Królestwa Polskiego, ustępuje stopniowo miejsca innemu systemowi administracji, a to począwszy już od czwartego dnia powstania listopadowego. Pierwszy bowiem wyłom w dotychczasowym systemie administracji wojska, stanowiło utworzenie — jak to na wstępie wspomniano — w dniu 5 grudnia 1830 r. Komisji żywności. Z biegiem czasu wprowadzono pod omawianym względem dalsze zmiany, które łącznie sprawiły, że administracja wojska w dobie powstania 1830/1 r. opierała się naogół na zasadach, jakie obowiązywały w dziedzinie administracji wojska, w dobie Księstwa Warszawskiego.

Tak było w rzeczywistości, aczkolwiek wspomniane poprzednio „Urządzenie administracji i rachuby wewnętrznej korpusu wojska wszelkiej broni“ z 1815 r., nie tylko nie zostało w dobie powstania formalnie zniesione, ale nawet ponownie wydane i zalecone do użytku.. Dokonano jednak w organizacji administracji wojska tyle istotnych zmian i nagięto ją tak bardzo do nowych zadań, że nie kolidowała z systemem administracji, jaki w dobie powstania wprowadzono w miejsce dotychczasowego systemu, który na tem właśnie „Urządzeniu“ się opierał. Odnosi się to w szczególności do przywrócenia zasady magazynowego żywienia żołnierza, zasady kolegjalności drogą utworzenia Rad gospodarczych, stanowiska ordonato-

⁴⁷⁾ Żołnierz i podoficer mieli prawo do 1 racji, podporucznik — kapitan do 1½ wzgl. 2, zależnie od rodzaju broni, major — pułkownik do 3, generał brygady do 6, generał dywizji do 8 racyj żywności dziennie.

ra i t. p., które to zasady wzgl. organy stanowią najbardziej charakterystyczną cechę systemu administracji wojskowej francuskiej, na którym wzorowała się administracja wojska polskiego w dobie Księstwa Warszawskiego. Pozostała jednak nadal dotychczasowa, to zn. na wzór rosyjski urządzona, organizacja kontroli administracji pułków, mimo zabiegów, podejmowanych w dobie powstania, by również i w dziedzinie kontroli z powrotem wprowadzić podstawy i zasady, jakie istniały w dobie Księstwa Warszawskiego.

Jakie pobudki skłoniły w dobie powstania do zarzucenia w wojsku systemu administracyjnego rosyjskiego, a wprowadzenia systemu administracyjnego francuskiego?

Przejęcie zasady, czy instytucji dyktowane jest zwyczaj zamiarem osiągnięcia w przyszłości takich samych wyników dodatnich, jakie dzięki tej zasadzie, czy instytucji osiągnięto już poprzednio, bądź u siebie, bądź gdzieindziej. Niezawsze jednakowoż spełniają się nadzieje, przywiązywane do przejmowanej zasady czy instytucji. Takiego zawodu doznało Księstwo Warszawskie, wprowadzając francuską administrację wojskową, dostosowaną do zgoła odmiennych warunków oraz przykrojoną do znacznie większych stanów liczebnych i zasobów pieniężnych. W konsekwencji wyniki były ujemne. Jeżeli mimo to, w dobie powstania osiągnięto naogół po zasady i instytucje, jakie obowiązywały względnie istniały za czasów Księstwa Warszawskiego, to uzasadnienia należałoby — naszym zdaniem — szukać w następujących motywach:

1) uważano zasady i instytucje, jakie obowiązywały względnie istniały bezpośrednio przed wybuchem powstania, za wogóle nieodpowiednie, lub nieodpowiednie na czas wojny, natomiast za odpowiednie, zwłaszcza na czas wojny, zasady i instytucje, które obowiązywały względnie istniały w dobie Księstwa Warszawskiego.

2) uważano, że system administracji rosyjskiej, o ileby nawet nadawał się w czasie wojny dla regularnych oddziałów wojska, to nie nadawałby się dla nieregularnych, powstańczych oddziałów, z których tworzeniem liczone się od samego początku. W szczególności uważano, że rosyjskie zasady gospodarki w pułkach (administracja jednoosobowa, komory pułkowe i t. p.) nie dałyby się zastosować w nowych, powstańczych oddziałach.

3) uważano, że ujemnych wyników administracji wojskowej w dobie Księstwa Warszawskiego nie należy kłaść na karb ówczesnie obowiązujących, względnie istniejących zasad i instytucyj, lecz bądź ówczesnych warunków i stosunków, bądź niedostateczności aparatu administracyjnego, bądź obu okoliczności łącznie.

4) uważano, że w dobie powstania bądź stosunki i warunki, bądź aparat administracyjny, bądź obie okoliczności łącznie są tego rodzaju, że zdołają przy pomocy zasad i instytucyj francuskich osiągnąć lepsze wyniki, aniżeli je osiągnięto w dobie Księstwa Warszawskiego.

5) uważano, że, gdy w dziedzinie administracji wojskowej w rachubę wchodzi wybór między zasadami i instytucjami z doby Księstwa Warszawskiego a Królestwa Polskiego, to — biorąc pod uwagę strony dodatnie i ujemne — należy raczej wybrać zasady i instytucje z doby Księstwa Warszawskiego.

6) uważano za wskazane zerwać ze wszystkim rosyjskiem, z czem się tylko dało, zwłaszcza w dziedzinie spraw wojska.

Zakres działalności administracji wojska w dobie powstania listopadowego przybierał różne rozmiary, a to zależnie od stanu liczebnego siły zbrojnej narodowej.

Tak „w pierwszym okresie wojny było w polu ogółem: 47 bataljonów piechoty, 97 szwadronów kawale-

rji oraz 15 baterij artylerji, co stanowiło około 37.600 piechoty, 15.800 kawalerji i 140 dział, a więc przeszło 53.000 ludzi.

W drugim okresie wojny armja czynna liczyła ogółem 68 bataljonów, 109 szwadronów i 144 działa, t. j. mniej więcej 49.000 piechoty i 19.000 kawalerji. W twierdzach i na etapach — poza zakładami rezerwowymi — znajdowało się do 20.000 ludzi. W początkach maja było w polu 72 i pół bataljonów i 98 szwadronów z 140 działami, czyli 53.000 piechoty i 14.500 kawalerji. W twierdzach i na etapach: 18 bataljonów i 5 szwadronów, czyli około 16—17.000 ludzi.

W trzecim okresie, po Ostrołęce, odliczając Giełguda i Chłapowskiego, armja czynna liczyła: a) w czerwcu — 73 bataljony z 91 działami pieszemi, t. j. około 42.000 piechoty, oraz 91 szwadronów kawalerji z 26 działami konnemi, t. j. około 11.500 szabel; b) w sierpniu — 71 bataljonów z 104 działami pieszemi, t. j. przeszło 40.000 piechoty oraz 80—90 szwadronów z 30 działami konnemi, t. j. przeszło 12.000 kawalerji.

Od czerwca rozrastały się zakłady rezerwowe piechoty i kawalerji kosztem frontu.

Komisja rządowa wojny, w dniu 14 czerwca, obliczając zapotrzebowanie piechoty, uważała że jest jej łącznie 89.000 ludzi, podczas gdy stany frontu, Giełguda i twierdz nie przenosiły 60.000 piechoty⁴⁸⁾.

Nie była też ówczesna administracja wojska jednolita pod względem konstrukcji, sposobów i środków działania, a to z uwagi na różnorodność zasad i podstaw powstawania, utrzymywania i zaopatrywania oddziałów siły zbrojnej narodowej. Część jej nawet nie podlegała Komisji rządowej wojny, lecz Komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji (pospolite ruszenie). Jedne oddziały powstawały na dotychczasowych,

⁴⁸⁾ Tokarz: Wojna polsko-rosyjska 1850 i 1851

inne znów na nowych, i to niejednakowych, zasadach. Jeżeli weźniemy pod uwagę formacje, utworzone w czasie powstania, jak np. trzecie i czwarte bataljony w pułkach piechoty, piąte i szóste szwadrony w pułkach jazdy, nowe baterje artylerji, nowych szesnaście pułków piechoty, wydzielonych z gwardyj ruchomych, pułki wystawione przez województwa, miasta czy nakładem prywatnym, oddziały ochotnicze, pospolite ruszenie i t. p. — to prawie każda z tych formacyj opierała się na odmiennych zasadach organizacyjnych. Wynikające z tego względu dla administracji wojskowej trudności, powiększała jeszcze okoliczność, iż koszt utrzymywania jednych formacyj pokrywał skarb państwa, innych regionalne czynniki obywatelskie (komisje wojewódzkie, rady obywatelskie), gminy, ofiarność publiczna i t. p., że wydatki na utrzymywanie t. zw. drugiej rezerwy ponosiły województwa, dopóki ona znajdowała się w granicach danego województwa, że obowiązani do udziału w pospolitem ruszeniu (t. zw. trzecia rezerwa) musieli się przez pewien czas sami utrzymywać, wzgl. musieli na nich łożyć właściciele lub dzierżawcy dóbr i t. p. Różnorodność formacyj powodowała z istoty rzeczy różnorodność umundurowania, przyczem nawet w obrębie jednej i tej samej formacji (gwardja nieruchoma), chrześcijanie i żydzi z ogolonemi brodami nosili inne mundury, aniżeli żydzi, którzy, ze względów rytualnych, wzbraniali się golić brody. Pozatem różne były stawki żołdu dla wojskowych tych samych stopni, istnieli oficerowie czynnej służby płatni i niepłatni i t. p. Niemniej administracja wojskowa musiała w czasie powstania stosować nowe zasady administracyjne, przyczem, zwłaszcza w dziedzinie zaopatrywania wojska w żywność, zmieniała się kilkakrotnie konstrukcja i atrybucje organów kierowniczych. O tych wszystkich kwestjach i wpływie, jaki one wywarły na sprawność admini-

stracji wojskowej i tem samem na sposób zaspakajania potrzeb wojska, będzie jeszcze mowa.

Jedno z pierwszych zarządzeń rządu po wybuchu powstania zmierzało do zapewnienia wojsku żywności. Już w dniu 2 grudnia 1830 r. „...wydział wykonawczy (Rady administracyjnej) wydał następujące urządzenia: ...4) urządzono służbę żywności dla wojska konsystującego i spodziewanego; 5) przedsięwzięto środki dla ułatwienia dowozu produktów do stolicy“⁴⁹⁾. Wspomniane zarządzenia pozostają prawdopodobnie w związku z deputacją bawiących w chwili wybuchu powstania w Warszawie posłów i senatorów, która — jak podaje Barzykowski — w dniu 2 grudnia przedstawiła Radzie administracyjnej 7 postulatów. z których jeden opiewał: „że należy obmyślić żywność dla wojska“. Następnego dnia powołano do życia Komisję żywności, o której była już poprzednio mowa, oraz „polecono także oddzielnie... urządzenia dla Wielkiego Księcia i wojska jego dowozu żywności, furazu, wypieku chleba, tudzież potrzebnych podwód“⁵⁰⁾. Tak tedy równocześnie zabiegano o wyżywienie własnego, jak i obcego, nieprzyjacielskiego wojska. Pozatem tego samego dnia, 3 grudnia „do intendentury zamianowano Bolestę i Henryka Łubieńskiego“⁵¹⁾.

Z tej wzmianki wynikałoby, że „dla zapewnienia żywności wojsku“ utworzono instytucję intendenta jeneralnego wojska już w dniu 3 grudnia 1830 r., a więc równocześnie z utworzeniem Komisji żywności. Według natomiast zapisków kwatermistrza pułkownika Klemensowskiego, intendent jeneralny pełnił funkcje od dnia 7 grudnia 1830 r.⁵²⁾. Która z tych dwóch dat odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, nie zdołałem

⁴⁹⁾ Dembowski: *Moje wspomnienia*. Tom II.

⁵⁰⁾ Jak poprzednio.

⁵¹⁾ Jak poprzednio.

⁵²⁾ Zeszyt I. Grudzień 1830 r. — Styczeń 1831 r.

ustalić, gdyż nie udało mi się odnaleźć zarządzenia ustanawiającego intendenta jeneralnego wojska. Jest on już wspomniany w zarządzeniu Rządu tymczasowego z dnia 9 grudnia 1830 r. L: 19436/90 361/296 ⁵³⁾, którem „na przedstawienie Komisji żywności i intendenta jeneralnego... Komisja rządowa przychodów i skarbu upoważniona jest do wypłacenia Komisji żywności sumy 500.000 zł.... na kupno zapasów żywności i furazu z obowiązkiem złożenia rachunków“. Ustanowienie intendenta jeneralnego nie musiało być dostatecznie ogłoszone, skoro Komisja rządowa wojny w dniu 25 grudnia 1830 r. ⁵⁴⁾ zażądała od szefa Sztabu głównego, by w rozkazie dziennym ogłosił o ustanowieniu intendenta jeneralnego i jego atrybucjach: służba żywności i furazu, szpitale polowe i środki transportowe.

Etat intendenta jeneralnego (kiedy tę funkcję pełnił komisarz rządu przy naczelnym wodzu Bniński — o czym będzie mowa), zatwierdzony uchwałą Rządu narodowego z dnia 12 marca 1831 r. ⁵⁵⁾ przedstawiał się w następujący sposób:

STOPIEŃ	PENSJA ROCZNA
1) Podintendent (w stopniu generała brygady)	10.000 zł.
2) Referent biura komisarza rządu	3.000 „
3) Sekretarz „ „ „	3.600 „
4) Trzech komisarzy referentów (w stopniu majora) w Intendenturze	15.000 „

⁵³⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom I. Grudzień 1830 r. Styczeń, luty 1831 r. L: 870.

⁵⁴⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

⁵⁵⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom II. L: 871.

5) Referent	(w stopniu kapitana)	w Intendenturze	4.000	„
6) Kasjer	„	majora	„	5.000 „
7) Nadrachmistrz	„	„	„	3.000 „
8) Rachmistrz kl. I.	„	kapitana	„	4.000 „
9) „	kl. II.	„	„	3.000 „
10) Sekretarz główny intendenta	(w stopniu kapitana)			
	w Intendenturze		3.000	„
11) Archiwista	(w stopniu porucznika)	w Intendenturze	2.500	„
12) Sekretarz	„	„	1.800	„
13) 2 podsekretarzy	„	„	3.000	„
14) Komisarz wojenny	(w stopniu majora)		5.000	„
15) Dwóch adjutantów, pełniących służbę adjutantów	(w stopniu porucznika)		3.600	„
Suma			73.500	zł.

Poza wymienionymi pod 2. 3. 14 i 15, wszyscy inni urzędnicy pełnili funkcje intendenckie.

Omawiana uchwała zawiera uwagę: „Pensje powyższe, wszystkie jak najściślej do stopni wojskowych zastosowane, żadnym potrąceniom ulegać nie mogą; urzędnicy bowiem takowe pobierać mający, wystawieni są na nieprzewidziane wydatki, jakie ponosić w polu będą musieli“. Ta uwaga pozostaje w związku z przeprowadzoną w dniu 20 marca 1831 r. klasyfikacja osób wojskowych, pod względem wysokości uposażenia, na trzy kategorie — o czym będzie jeszcze mowa. Stanowiska powyżej przytoczonym etatem objęte, zaliczono do pierwszej kategorii, której pozostawiono pełne uposażenie.

W dniu 18 marca Rząd narodowy zarządził⁵⁶⁾, by urzędnicy, umieszczeni na wyszczególnionym poprzednio etacie, byli opłacani z funduszu na żywność dla wojska. Sam intendent jeneralny nie jest w etacie wymieniony.

⁵⁶⁾ Jak poprzednio.

Uchwałą z dnia 27 lipca 1831 r.⁵⁷⁾, Rząd narodowy zatwierdził następujący, ostatni z rzędu, „Etat Intendentury jeneralnej wojska na II półrocze 1831 r.“. Omawiana uchwała zapadła już po śmierci Bnińskiego, który był jedynym intendentem jeneralnym wojska, pełniącym zarazem funkcję łącznika między rządem a naczelnym wodzem. Po śmierci Bnińskiego (czerwiec 1831 r.), stanowiska intendenta jeneralnego więcej nie obsadzano. Funkcję szefa intendenty pełnił aż do upadku powstania podintendent jeneralny. Poniżej przytoczony etat podaje płace dotychczasowe, oraz ustalone na przyszłość, pozatem podaje zniesione i nowoutworzone stanowiska:

A. ETATOWI

1) Radca stanu — podintendent	10.000	10.000
2) Inspektor komisarz	5.000	— 5.000

Referenci.

3) Komisarz referent	5.000	5.000
4) „ „	5.000	5.000
5) „ „	5.000	5.000
6) Referent	4.000	4.000
7) Szef sekcji	5.000	5.000
8) Rachmistrz I kl.	3.000	3.000
9) „ II „	3.000	+ 3.000

Sekcja funduszków.

10) Szef sekcji	4.000.	4.000
11) Rachmistrz I kl.	3.000	+ 3.000
12) „ II „	3.000	+ 3.000

⁵⁷⁾ Jak poprzednio. Tom III.

Kasa.

13) Zastępca kasjera	5.000	4.000	—	1.000
----------------------	-------	-------	---	-------

Sekretarjat i kancelarja.

14) Sekretarz jeneralny	3.000	3.000		
15) „ archiwista	2.500	2.500		
16) „ expedytor	1.800	1.800		
17) Podsekretarz	1.500	1.500		
18) „	1.500	1.500		

Służba przyboczna intendenta.

19) Adjunkt podporucznik	1.825		—	1.825
20) „ „	1.825		—	1.825
Razem zł.	64.950	64.300	+ 9.000	— 9.650

B. NADETATOWI.

21) Referent djetarjusz	4.000	4.000		
22) Komisant „	4.000	4.000		
23) Adjunkt „	1.825		—	1.825
24) Kancelista „	1.095	1.095		
25) „ „	1.095	1.095		
26) „ „	1.095	1.095		
27) „ „	1.095	1.095		

Razem zł.	14.205	12.380		— 1.825
-----------	--------	--------	--	---------

Dodawszy ad A.	64.950	64.300	+ 9.000	— 9.650
----------------	--------	--------	---------	---------

Uczyni wogóle	79.155	76.680	+ 9.000	— 11.475
---------------	--------	--------	---------	----------

Odtrąciwszy więcej od mniej (I)				9.000
---------------------------------	--	--	--	-------

Projektuje się				— 2.475
----------------	--	--	--	---------

Etat ten, mimo że wykazuje oszczędność (2.475 zł.), jest kosztowniejszy, aniżeli etat, jaki istniał wówczas, kiedy intendent jeneralny był zarazem komisarzem rządowym w kwaterze naczelnego wodza, a więc kiedy etat obejmował dwie kategorie urzędników. Ta oko-

liczność tłumaczy się nie tyle zwiększonym stanem liczebnym wojska i tem samem wzmożonemi agendami, ile wewnętrzną reorganizacją intendenty, polegającą na zwiększeniu liczby rachmistrzów i t. p. I w ostatnio przytoczonym etacie sam intendent jeneralny nie jest wymieniony.

Uposażenie intendenta jenerałnego wojska unormował dyktator, a to oznaczając je na 24.000 zł. rocznie wraz z odpowiednią stopniowi ilością furazu ⁵⁸⁾).

Ustanowienie Komisji żywności oraz oddanie do jej dyspozycji kwoty 500.000 zł. na zakup żywności dla wojska, jako też utworzenie instytucji intendenta jenerałnego i ordonatora jenerałnego (o którym będzie mowa) — stanowi wyraźne przejście do odmiennego od dotychczasowego systemu, a m. systemu żywienia żołnierza z zapasów magazynowych, administrowanych z funduszków skarbu państwa.

Już w dniu 14 grudnia 1830 r. ⁵⁹⁾ intendent jeneralny Wolicki, zmierzając do tego, by „sami obywatele, wybrani z pośród siebie... trudnili się wyłącznie gałęzią zaopatrywania wojska w żywność“, ogłosił odezwę do „obywateli Królestwa Polskiego“, w której zapowiada, że „zaraz za zebraniem się rad obywatelskich, wybranych będzie po 3 członków do komisji żywności po województwach i po 3 do takichże komisyj w każdym obwodzie, będą się oni trudnić rozpisywaniem dostawy żywności przez intendenta zażądanej, jej odbieraniem do składów, wydaniem dowodów na należytość za nią dostawcom, oraz jej wydawaniem za asygnacjami komisarzów wojennych“.

To wprowadzenie czynnika obywatelskiego w zakres działania administracji państwowej, tem zna-

⁵⁸⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urządzeń. I.: 98 (dawna numeracja).

⁵⁹⁾ Gazeta korespondenta warszawskiego i zagranicznego. Nr. 296 z 1830 r.

mienniejsze, że nastąpiło w obliczu działań wojennych, zostało unormowane rozporządzeniem Rządu tymczasowego z dnia 18 grudnia 1830 r. L: 623⁶⁰⁾, skierowaniem do Komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji. Najważniejsze postanowienia tego rozporządzenia opiewają:

„W celu zapewnienia należytej sprężystości i porządku w dostarczaniu żywności i innych potrzeb dla wojska, mając zamiar dopóki stan skarbu dozwoli, wszelkie zaopatrzenie wojska bądź gotowizną, bądź dowodami w podatkach przyjmować się mającemi zaspakajać, postanawia:

— Rada obywatelska w każdym respective województwie wybierze natychmiast czy to z grona swego, czy też z liczby innych obywateli jej zaufanie posiadających, trzech członków Komitetu żywności wojska w województwie składać mających i o wyborach swych doniesie bez zwłoki Komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji oraz intendentowi generalnemu wojska. Komitet ten w zastępstwie Rady wojewódzkiej działając, zupełne jej pełnomocnictwo co do tego wydziału mieć będzie.

— Wybiorą również Rady obywatelskie z każdego obwodu po trzech obywateli do Komitetu obwodowego żywności, który załatwiać ma te same czynności po obwodach, jakie Komitetom wojewódzkim poruczone będą, a nadto zajmie się niezwłocznie wyborem i ustanowieniem dozorców magazynowych, osiadłych, z rzetelności znanych, płatnych, a od Komitetu obwodowego w zupełności zawisłych i pod jego bezpośrednim dozorem zostających.

Ponieważ nie może być potrzeby, ażeby takowe Komitety w każdym obwodzie były zaraz czynnemi.

⁶⁰⁾ Archiwum akt dawnych. Postanowienia dyktatora, Rządu narodowego i naczelnego wodza. L: 3253.

przeto tylko na wyraźne wezwanie intendenta armji. za pośrednictwem prezesa Komisji wojewódzkiej. działania swe bezzwłocznie rozpocząć mają.

— Komitety żywności czynności swoje odbywać będą w zwyczajnych biurach Komisji wojewódzkiej i Komisarzy obwodowych, nie mniej obowiązane są znosić się ciągle i zgodnie z prezesami Komisji wojewódzkich i Komisarzami obwodowymi, którzy ich działaniom pomagać i przynależne statystyczne wiadomości, potrzebne do rozkładów na obwody, i na szczególnych kontrybuentów, niemniej materiałów piśmiennych dostarczać i ekspedycją czynności w kancelarji ułatwiać mają.

Celem znoszenia się szybkiego z Komitetami żywności tak wojewódzkimi, jako też obwodowymi, intendent generalny upoważni osoby równie z obywateli osiadłych po prowincjach, którym swe poruczenia dawać będzie do miejsc do którychby sam zjechać nie mógł.

— Wyłącznem zatrudnieniem Komitetu być ma:

a) dostarczenia, jakie wskazane będą przez intendenta generalnego, Komitet wojewódzki za wezwaniem prezesa Komisji wojewódzkiej rozdzielać będzie na obwody, trzymając się zasady podatku liwerunkowego w województwach mazowieckiem, kaliskiem, płockiem i augustowskiem, w innych zaś 4-ch wedle podatku ofiary. Komitet zaś obwodowy zatrudniać się będzie rozkładem na samych już kontrybuentów, nie odstępując tejże samej, co wyżej zasady. Zastrzega się atoli, że rozkłady te dotkną tylko same dominia, albowiem gromady i miasta w teraźniejszych okolicznościach już są osobistą usługą zajęte, a im samym nieurodzaj niedostatkami grozi.

b) Komitety żywności mieć będą opiekę i nadzór bezpośredni nad szpitalami wojskowymi i magazynami potrzeb wojennych, w celu zabezpieczenia przy-

zwoitej i rzetelnej służby oraz zapobieżenia wszelkim nadużyciom, w czym wybór środków im się zostawia, w szczególności jednak pilnować mają, aby każdego z wojskowych doszło to, co mu się z prawa należy.

c) Doglądać, aby wszystkie objekta rozpisane w jak najlepszych gatunkach dostawiane były do składu.

d) Czuwać bez przerwy i łącznie z właściwemi prezesami Komisji wojewódzkich, niemniej Komisarzami obwodowymi, aby ścisła kontrola wpływu i rozchodu produktów, oraz zapłaty za nie dokładnie utrzymywana była. Ceny, według których właściciele otrzymają wynagrodzenie, przez Komitet wojewódzki wraz z prezesami Komisji wojewódzkiej ustanowione, z średniego przecięcia cen targowych miast wojewódzkich i obwodowych, z upłynionego miesiąca na następujący publicznie ogłoszone będą.

e) Jednym z głównych obowiązków Komitetów żywności będzie pilnie przestrzegać, aby pokwitowania tak z dostarczonych jako też i wydatkowanych produktów były zawsze legalne, a to celem iżby narodowi z całego tego rodzaju czynności wyrachować się można.

— Zaraz po zebraniu się, Komitety zawiadomią obywateli za pośrednictwem pism publicznych, że wszelkie dostawy za wynagrodzeniem tylko dziać się będą oraz aby też Komitety pootwieraly po województwach i obwodach listy do zapisywania ofiar obywatelskich w produktach dla wojska narodowego dawanych, o których co tydzień przesyłać będą wiadomość intendentowi, w celu iżby ten ofiary i ofiarujących mógł do powszechnej zaność wiadomości.

— Rachunkowość i kontrola służby żywności urządzona będzie z osób pracujących w biurach Komisji Wojewódzkich i Komisarzy obwodowych.

Dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom i zapełnienia dostawiającym ich należytości, Rząd tymczasowy stanowi:

iż na dostawę produktów do magazynów w właściwym obwodzie położonego uzyskać należy kwit sznurowy od dozorca magazynu, podpisany przez niego i przez jednego z pomiędzy członków Komitetu ad hoc upoważnionego, a który komisarz obwodowy lub wyznaczony od niego urzędnik administracyjny za rzetelność podpisów poświadczył.

— Ponieważ zaś być może, że dostawa produktów wskazaną zostanie oprócz miasta obwodowego do innego miasta w obwodzie położonego, przeto w takim wypadku Komitet obwodowy obowiązany będzie wybranego z pomiędzy siebie członka bez straty czasu do wykonania obowiązków dozoru magazynowego delegować i na ten koniec przynależnie upoważnić.

— Uzyskany podług powyższych formalności kwit będzie przyjmowany w kasach właściwych od kontrybuentów podatków stałych, zamiast gotowizny. Gdyby zaś tam skompensowanym być nie mógł, wtenczas przez Bank Polski na rzecz Skarbu realizowany będzie.

— Intendenta obowiązkiem będzie od każdego Komitetu obwodowego wcześniej zasięgnąć wiadomości o ilości i rodzaju naturaljów, jakie respective obwód dostarczyć jest w stanie do wskazać się mogącego magazynu w obwodzie.

— Z tego powodu każdy Komitet obowiązany jest szybko i dokładnie o wszystkich uiszczonych do magazynów wojskowych dostawach i przypadających za nie należności Komisji Rządowej Skarbu bezpośrednio raportować dla postawienia jej w możliwości oddzielenia i wskazania gdzie należy dostatecznego na ten cel funduszu“.

A więc istniejącym z czasów przedpowstaniowych organom administracji ogólnej a m. komisjom woje-

wódzkim dodano do pomocy rady wojewódzkie, zaś komisarzom obwodowym (powiatowym) po trzech obywateli, które to rady wojewódzkie, wzgl. trzech obywateli mieli znów ustanawiać w każdym województwie, wzgl. obwodzie komitety żywności z pośród sfer obywatelskich. Na ten temat wypowiada się Barzykowski⁶¹⁾: „Dyktator... bo wprowadzone zostały zmiany i nowości, które zamiast machinie rządowej nadać większą sprężystość, rozprzęgły ją i osłabiły. Dwa nowe koła, dwie nowe władze były dodane. Rada administracyjna, która w pierwszej chwili powstania sama o sobie zwatpiła i uznała, że nie ma dość siły moralnej, dość zaufania i nie jest dość popularną, aby rzecz publiczną prowadzić mogła i dla zaradzenia do grona swojego zaprosiła mężów zaufania popularności⁶²⁾, tem bardziej podobne zdanie o władzach wojewódzkich mieć musiała i w tym celu zwołała Rady obywatelskie. One miały połączyć się z Komisjami wojewódzkimi i swoim zaufaniem dodać im wzięcia i siły... przybyła nowa władza i w miejsce jednej było ich dwie, a więc już samą naturą swoją osłabienie i opóźnienie sprawiały..... to samo i dla komisarzy obwodowych nastąpiło i przydanych im zostało po trzech obywateli, którzy mieli im dopomagać, lecz zarazem i kontrolować ich czynności...”.

Na ten sam temat zastępca ministra spraw wewnętrznych i policji Niemojewski oświadczył na sesji (sejmowych) izb połączonych w dniu 24 stycznia⁶³⁾, mając na myśli wspomniane poprzednio postanowienie Rządu tymczasowego z dnia 18 grudnia 1830 r.: „Wskutek tego postanowienia, Komitety żywności, za-

⁶¹⁾ Historia powstania listopadowego.

⁶²⁾ Po wybuchu powstania Rada administracyjna kooptowała do swego grona J. U. Niemcewicza, ks. Michała Radziwiłła, gener. Cbłpickiego i in.

⁶³⁾ Biblioteka raperswylska. L.: 148.

prowadzone po województwach i obwodach, na wezwanie intendenta, zajmują się właściwymi przedmiotami, a drobne trudności wyjąwszy, przyznać trzeba, że w tej części, jak u wszystkich innych, dotyczących się administracji, obywatele ani usług osobistych, ani ofiar z majątków sprawie drogiej ojczyzny nie szczędzą. Intendentura jeneralna z swojej strony wszelkie ułatwiające obywatelom środki, ile to w jej możliwości, podjęła. Z biegu tych starań, najlepszych dla rzeczy publicznej skutków spodziewać się wypada“.

Pełna działalność poprzednio wymienionych czynników administracyjnych, rozpoczęła się właściwie dopiero z dniem 1 stycznia 1831 r. Do tego bowiem czasu stosowano w części oddziałów poprzedni system, to zn. że jeszcze przez pierwszy miesiąc powstania (grudzień 1830 r.) zaspakajaniem potrzeb niektórych pułków zajmowali się pułkownicy ⁶⁴⁾. Zmianę tego systemu od dnia 1 stycznia 1831 r., wprowadziła Komisja rządowa wojny zarządzeniem z dnia 31 grudnia 1830 r. L: 4061/419 ⁶⁵⁾, zatwierdzonem przez dyktatora w dniu 1 stycznia 1831 r. Wspomniane zarządzenie opiewa: „Z powodu przejścia wojska ze stanu pokoju na stopę wojenną Komisja rządowa wojny postanawia co następuje: od dnia 1 stycznia 1831 r. pobierać ma wojsko regularnie żywność z magazynów pod zwierzchnim zarządem intendenta generalnego zostających, wedle taryfy przez dyktatora pod dniem 14 grudnia 1830 r. wydanej....“.

W jaki sposób intendent generalny zorganizował gromadzenie zapasów żywności i furazu dla wojska.

⁶⁴⁾ Biblioteka raperswylska. L: 241. (Sztab główny. Nr. 6. Okólnik do dowódców korpusów wszelkiej broni, z 5 grudnia 1830 r.—Rozkazy dzienne W. P. 1830—31, z księgi oryginalnej przepisane w Paryżu 1833 r.).

⁶⁵⁾ Archiwum główne. Akta tyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

informuje sprawozdanie Komisji rządowej wojny⁶⁶⁾, przesłane w dniu 17 stycznia 1831 r. Radzie najwyższej narodowej, które jej miało posłużyć „za materiał do raportu z czynności Rządu mającego być podanym zwołanemu na dzień 17 bieżącego miesiąca i roku⁶⁷⁾ sejmowi...”. W tem sprawozdaniu m. in. czytamy:

„Wojsko na stopie pokoju pobierało żołd, którym objęta była cała jego żywość. Z przejściem onegoż na stopę wojenną, ustanowiony został intendent jeneralny, mający sobie poruczonem zaopatrywanie wojska w żywność i furaz w całym kraju. Ponieważ zaś utworzenie i zaprowadzenie magazynów wymagało czasu, przeto do końca roku zeszłego sami dowódcy trudnili się zaopatrzeniem swych respective korpusów, w takowe artykuły, tam zwłaszcza, gdzie ich wojsko odbierać w naturze nie mogło.

Wedle rozporządzenia przez Komisję rządową wojny pod dniem 31 grudnia r. z. wydanego, a zatwierdzonego przez dyktatora od dnia 1 b. m. i roku intendentura jeneralna dostarcza wojsku żywność i furaz w naturze, ciągle się zajmując ważnej tej służby urzędzeniem.

Jakoż z doniesienia przez zastępcę intendenta jeneralnego Kom. rz. wojny pod dniem 13 b. m. udzielonego, okazuje się że:

.....Intendent jeneralny dwoma środkami, jak wyraża, starał się zapewnić wojsku produkta żywności i furazu to jest:

a) przez kupno, które się odbywało w Warszawie za pośrednictwem Komisji żywności na dniu 3 grudnia ustanowionej; po województwach zaś za pośrednictwem obywateli i komisarzy do tego zaproszonych. tudzież

⁶⁶⁾ Jak poprzednio. Postanowienia dyktatora. Rządu narodowego i naczelnego wodza. L: 3253.

⁶⁷⁾ Styczeń 1831 r.

b) przez rozpis dostawy takowych produktów na obywateli z mocy..... postanowienia Rządu tymczasowego z dnia 18 grudnia r. z. którym tenże intendent generalny upoważnionym został do żądania od Komitetów obywatelskich wedle tego postanowienia organizowanych, potrzebnych na utrzymanie wojska dostarczeń liwerunkowych.

Skoro więc intendent generalny powziął wiadomość o zamierzonej liczbie wojska utworzyć się mającego, przystąpił zaraz do zrobienia rozpisu i takowy wszystkim prezesom Komisjów wojewódzkich zakomunikował. W rozpisie tym trzymał się zasad w roku 1811 przy podziale kontyngensu przyjętych⁶⁸⁾ i równej niemal jak podówczas ilości żyta, grochu i siana, od województw zażądał.

Dla usunięcia utrudnień w dalekich dostawach i przez wzgląd na nieurodzaje w wielu miejscach różnych produktów, dozwolonem zostało zastępowanie jednych drugimi a mianowicie: żyta równa ilość pszenicy; 3 korcy jęczmienia 2-ma korcami grochu i nawzajem; 3 centnarów siana korcem owsa i nawzajem. Po uczynieniu takowych ułatwień w dostawie, zapewnioną zarazem została opłata produktów dostawionych.

Kontyngens na cały kraj rozpisany wynosi:

korcy żyta	128.000
grochu korcy	12.200
jęczmienia korcy	24.400
owsa korcy	400.000
siana centnarów	370.000

⁶⁸⁾ Porów. Eile: Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Zaopatrzenie wojska. str. 140 i 141.

Po takowym rozpisie, oznaczonemi zostały w dniu 5 b. m. w województwach: augustowskim, podlaskiem i części plockiego magazyny, do których produkta z tych województw mają być odstawianemi.

Następnie zaś ułożonym został plan uorganizowania magazynów zapasowych na całej linii z podziałem takowych na główne, tudzież pierwszego i drugiego rzędu, a stosownie do tego znaczenia sporządził intendent jeneralny rozpisy do reszty województw. Nakoniec prócz magazynów zapasowych i w twierdzach, założone są magazyny dystrybucyjne w miejscach konsystencji wojska regularnego jako to: w Łomży, Ostrołęce, Róźnie, Pułtusk, Zegrzu, Radzyminie, Okoniewie, Jadowie, Mińsku, Kałuszynie i Siedlcach. Takowe magazyny zaopatrywane były dotąd w produkta tak pochodzące z kupna, jako też z dostarczeń rozpisowych, chętnie przez obywateli uzupełnianych.

O wspomnianym „rozpisie dostawy produktów na obywateli“ podaje Dembowski⁶⁹⁾ następujące szczegóły i uwagi, pod datą 11 grudnia 1830 r.: „Za administracji W. Księcia magazynów (żywności)..... zupełnie nie posiadano..... Podobny system... był... zupełnie niemożliwym w wykonaniu przy koncentracji wojsk i nagłych ruchach, towarzyszących kampanji. Należało więc zakładać magazyny. Dyskutowano długo, jaki w tej mierze obrać sposób, czyli powierzyć dostarczanie żywności liwerantom, czyli też rozpisać dostawy na właścicieli. Chwycono się tego ostatniego sposobu z powodu, iż nie można było spuszczać się na entrepreneurów, którym trudno było zaufać, tembardziej, że najmniejsza zwłoka wystawiała ruchy wojsk na niepewność, które to ruchy nie można było w tak naglających okolicznościach odkładać. Liwerunki miały być płatne według cen targowych. Przywołano

⁶⁹⁾ Moje wspomnienia. Tom II.

panów..... tudzież ministra wojny dla oznaczenia punktów, gdzie mają być magazyny zakładane. Zwrócono uwagę, iż niepodobieństwem będzie gminom dalekie po mil kilkadziesiąt odbywać podróże z produktami i dlatego większością głosów zdecydowano, że każde województwo dostawi żądane od niego ilości do magazynów w województwie położonych. Był to błąd nie do przebaczenia, gdyż w przewidywaniu wojny, trzy województwa były wystawione na pierwszy ogień, to jest lubelskie, podlaskie i augustowskie. Lubelskie wprowadzie mniej niż inne, gdyż większa połowa dostaw koncentrowała się w twierdzy Zamość, lecz augustowskie, którego położenie geograficzne nie dozwalało wnioskować, ażeby mogło być bronionem w razie napadu, ani mieć znaczenia w razie wojny zaczepnej. Oczywiście ze swoimi magazynami dla sprawy powstania były stracone. Co do podlaskiego, tego powiatu, zbliżone do Warszawy, odstawiały tamże produkty. Lecz wogóle błąd ten pozbawił skarb kilku milionów, dostarczył zapasów dla Dybicza. Należało, według mego zdania, zrobić wyjątek dla augustowskiego i zostawić prywatnym, na których rozpisano liwerunek, obowiązek układania się z liwerantami, ażeby dostawy tego województwa skoncentrować w Warszawie, bo co do części lubelskiego i podlaskiego, stawało się rzeczą nieuniknioną poświęcenie tych magazynów w razie wojny odpornej. Zresztą nie było to rzeczą ważną miarkując, że część tych zapasów już została zużytkowaną przed rozpoczęciem kampanji, bo główne siły wojska polskiego w podlaskiem się koncentrowały“.

Jak jednak wynika z informacji Barzykowskiego⁷⁰⁾, powierzanie zaopatrywania magazynów dostawcom, nie chroniło od dostawiania się zapasów żywności w ręce rosyjskie. Omawiana informacja odnosi się do

⁷⁰⁾ Historia powstania listopadowego.

dostaw, na które dyktator Chłopicki przeznaczył 5 000.000 zł. — o czem będzie mowa. „Ponieważ na początku wojny Chłopicki przyjął plan odporny, przeto Łomża, jako punkt nadto wysunięty, nie miała być trzymana i broniona, a temsamem i rząd nie mógł mieć zamiaru zakładać tam jakiegokolwiek stałe magazyny. Podług decyzji Chłopickiego, wszystkie magazyny zapasowe miały być założone na lewym brzegu Wisły i tylko magazyny pośrednie i ruchome powinny znajdować się na prawym brzegu, a Pułtusk i Mińsk, jako najdalej wysunięte punkta, zostały oznaczone. Łomża więc w rachunek nie wchodziła, dlaczegoż tam tak znaczne zapasy zebrane zostały? Rzecz tak się miała:

Kiedy dyktator przeznaczył 5.000.000 zł. na założenie magazynów żywności i innych przedmiotów wojennych, Łubieńscy, mając dom handlowy, zajęli się zakupami. W 1830 r. województwa, po lewym brzegu Wisły leżące, szczególnież co do jarzyn miały bardzo mały urodzaj, przeciwnie zaś na prawym brzegu województwo podlaskie i augustowskie, a mianowicie powiaty litewskie, zebrały bogaty plon owsa i jęczmienia i tam wysłani zostali komisanci do uczynienia zakupów. Zakupione tu zboże miało być odstawione do Łomży, skąd inne powiaty miały je odwieźć do Modlina. Powiaty litewskie bogate są w konie, w sprzęty, przeto łatwo odstawę uskuteczniły, lecz powiaty łomżyński, ostrołęcki i pułtuski, przez które dalszy transport odbywać się musiał, z braku uprzęży prędko wywózki uskutecznić nie mogły. Wtem rozpoczęła się wojna, nieprzyjaciel wkroczył, Łomżę zajął i nagromadzone zboże w jego ręce się dostało“.

Z powodu odległości magazynów, cierpieli nie tylko kontrybuenci, lecz także i oddziały. Te trudności rozwiązano m. in. w ten sposób, że intendent jeneralny zarządził: „aby w razie nagłej potrzeby, lub zbyt

wielkiego oddalenia od magazynów, wydawane były na potrzeby pułków asygnacje wprost do obywateli, którym dowody z dopełnionego dostarczenia intendent na gotowe pieniądze ma zamieniać⁷¹⁾).

Jaki wpływ na skarb państwa wywierało przejście do systemu żywienia wojska z magazynów, pozostających pod zarządem intendenta jeneralnego? Informuje o tem sam Barzykowski⁷²⁾, który w łonie Rady najwyższej narodowej zajmował się omawianą dziedziną: „.....dyktator szczególnie zalecił członkowi Rady Barzykowskiemu, aby zajął się przygotowaniem żywności i magazynów dla wojska. Zaraz na drugi dzień został ten przedmiot na posiedzeniu Rządu wniesiony. Byli do tej narady przyzwani ministrowie spraw wewnętrznych, wojny i skarbu. Rzecz ta miała w sobie dwa oddzielne przedmioty do rozebrania. Pierwszy, za pomocą jakich środków ma być żywność zgromadzona, drugi, w jakich punktach ma być ona złożona i w jaki sposób administrowana. Na tej sesji dwa zdania głównie objawione zostały. Jedno przez Barzykowskiego, iż wszelka potrzebna żywność i furaże mają być przez kraje jako nadzwyczajny ciężar bezpłatnie dostarczone; drugie Jelskiego, zastępcy ministra skarbu, iż wszelka żywność i furaże powinny być za gotowe pieniądze nabyte. Pierwszy następujące powody na poparcie swego zdania przytoczył: iż do wojny przedewszystkiem potrzeba po trzykroć pieniędzy, jak Fryderyk powiedział, przeto co skarb posiada,

⁷¹⁾ Biblioteka raperswylska. L: 148. („Głos Wincentego Niemojewskiego, zastępcy ministra spraw wewnętrznych i policji, mianu w izbach połączonych na sesji dnia 24 stycznia 1831 r.“). — Omawiana kwestja przybrała ostry charakter również w dobie Księstwa Warszawskiego. Porów. Eile: *Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego*. Zaopatrzenie wojska. str. 226 i dalsze.

⁷²⁾ *Historja powstania listopadowego*.

powinniśmy ochraniać i nie wydawać, jak tylko na przedmioty, których bezpłatnie mieć nie możemy. Jeżeli raz je wydamy, już skarb napełniony nie zostanie, nie z braku chęci, ale z niemożności. Pieniądze przez skarb wydane na uzbrojenie przejdą w ręce kupców i żydów, wyjdą z kursu i zostaną schowane. Obywatel ich mieć nie będzie, a więc nie da, przeciwnie mieszkaniacze zboże i bydło posiada i chętnie daje, ile wojna potrzebować będzie, nawet będzie wolał, żeby poszło to na potrzebę kraju, niżeli gdyby miało być przez nieprzyjaciela zabrane. Jesteśmy rolniczym narodem a więc rząd produktów rolniczych żądać od nas ma prawo. Nakoniec dodał Barzykowski, iż jeżeli zboże i furaże kupowane będą, natenczas Rząd będzie miał nadzwyczajny kłopot, trudność, a nawet niemożność sprowadzenia ich na punkta potrzebne i naznaczone. Żaden liwerant tego się nie podejmie i podjąć nie może, bo sposobów brakuje, przeciwnie każdy obywatel będzie musiał to, co jemu nakazaniem będzie, odstawić tam, gdzie mu polecą.

Jelski znów za swoim wnioskiem następujące racje przytaczał. Nie przeczył on, iż do wojny trzeba pieniędzy i chleba, lecz twierdził, że wojna wpływa odwrotnie na skarb i żywność. Pomyślna wojna, jak doświadczenie poucza, daje pieniądze a nawet i chleb. Szczególniej ta prawda do naszego obecnego położenia da się zastosować. Jeżeli będziemy zwycięzcami, to choćby wojna długo trwała, pieniędzy nam nie zabraknie, a jeśli kraj ich nie da, to zagranica dostarczy, rządy obce mogą przyjść z pomocą subsydjami, kasy zagranicznych banków będą dla nas otwarte, będzie nadzieja istnienia naszego, naszej niepodległości, będzie więc kredyt i zaufanie. Jeżeliby zaś wojna nieszczęśliwy obrót dla nas wzięść miała, natenczas krótko trwać będzie, pieniędzy nam na nią aż nadto wystarczy i lepiej że one za zboże wśród obywateli zostaną.

niżeliby do Petersburga zabrane być miały. Taki zaś niezawodnie będzie los Banku naszego, jeżeli pobici zostaniemy. Dalej dowodził: żądamy od kraju wielkich ofiar w uzbrojeniu, trzebaż mu ułatwić sposoby ich spełnienia. Mieszkaniec Królestwa nie ma innego środka, innego kapitału jak zboże, trzeba od niego je kupić, aby miał za co ubrać żołnierza i płacić go przez 3 miesiące. Tak postępując, będziemy mieli żądane wojsko i nieukontentowania w kraju nie wywołamy, bo niedostatku nie będzie. Zakończył zaś, że żywność jeżeli tylko przez nakaz i zabór ma być zapewniona, mogą z czasem źródła jej wyschnąć, bo są środki ukrycia jej i sprzedania; przeciwnie, za pieniądze dostaniemy nawet ostatnią ćwiartkę zboża.

.....Nakoniec Rada narodowa, jak to powszechnie przy uporczywych dyskusjach bywa, środkową drogą poszła. Za zasadę, Jelskiego myśl przyjęła i wszelkie furaze i żywność dla wojska za pieniądze miały być nabywane, lecz zaraz w drugim artykule uchwały stawała się zasadzie niewierna, nakazywała bowiem, iż połowa żywności za potrzebną uznanej, ma być za gotowe pieniądze nabyta w okolicach, gdzie produkta są po najniższej cenie, druga zaś połowa ma być jako kontyngens na kraj rozpisana i rozłożona, kwity zaś mają być wydawane przy odstawie i te w późniejszych czasach w kasach za podatki przyjmowane będą. Ilość tym sposobem kontyngensu wynosić miała: 128.000 korcy żyta, 12.200 korcy grochu, 24.000 korcy jęczmienia, 400.000 korcy owsa i 378.000 cent. siana.

Dyktator zatwierdził to postanowienie a 5.000.000 zł. przeznaczył na zakupienie żywności, jakoteż innych rzeczy dla wojska potrzebnych.... Zaraz Rada na drugi dzień zajęła się organizacją służby magazynów i żywności wojskowej....“.

Zorganizowania tej służby podjął się radca stanu Morawski, który z tego względu, na przedstawienie

Rady najwyższej narodowej, został przez dyktatora w dniu 8 stycznia 1831 r. mianowany zastępcą intendenta jeneralnego wojska⁷³⁾. Po paru jednak już dniach zrzekł się tego stanowiska, a ponieważ nikt inny nie chciał przyjąć misji zajmowania się sprawami żywności dla wojska, zniesiono wogóle instytucję intendenta jeneralnego i jego dotychczasowy zakres działania podzielono, z dniem 17 stycznia 1831 r., na dwie części: cywilną i wojskową. W rzeczywistości z jednej instytucji utworzono dwie: 1) cywilną, kolegjalną Komisję potrzeb wojska pod przewodnictwem senatora Radziwiłła, oraz 2) wojskową pod rozkazami generała Darewskiego.

Stanowi o tem postanowienie dyktatora z dnia 14 stycznia 1831 r. L: 865⁷⁴⁾:

„Dyktator — chcąc przez zaprowadzenie stałej administracji zabezpieczyć sile zbrojnej krajowej potrzebne żywności i furaże, zachować jak największą oszczędność i porządek w użyciu grosza publicznego, a razem ochronić mieszkańców od przeciążenia, jakiegoby doświadczyć mogli, gdyby ta część służby nie była urządzona, postanowił i stanowi co następuje:

— Ogólna służba żywności i szpitali wojskowych, którą zawiadywał dotąd intendent jeneralny armji, dzielić się będzie na część cywilną i wojskową.

— Komisja potrzeb wojska, do której składu powołani zostają niniejszem: JO. Xiążę Michał Radziwiłł, senator wojewoda — prezesem; członkami..... pułkownik z sztabu jeneralnego; także może być wezwanych dwóch członków z izby poselskiej i..... trudnić się będzie częścią wyłącznie cywilną, to jest administrowaniem magazynów żywności w całym kraju; do niej zatem należeć będzie:

⁷³⁾ Archiwum akt dawnych. Akta Sztabu głównego. L: 3206.

⁷⁴⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń (K. R. W.) L: 2072 oraz Muzeum Czarotoryskich. Zbiór aktów Skrzyneckiego. L: 3938.

a) zakładanie magazynów w miejscach przez władzę wojskową wskazanych i uprowadowanie tychże w żywność i furaże co do jakości i ilości przez tęż władzę wojskową oznaczonych

b) dozór, aby produkta nie uległy zepsuciu lub urojeniu, tudzież nad porządkiem wewnętrznym i całą rachunkowością

c) Zdawanie sprawy z użycia funduszów, jakie jej powierzone zostaną

d) obmyślenie środków transportowych tak do przewożenia żywności z jednego do drugiego magazynu, jakoteż z magazynu do armji.

— Służba co do części wojskowej zostawać będzie pod naczelnym kierunkiem generała brygady Darewskiego; do niego należeć ma:

a) Wskazanie miejsc, w których magazyny żywności, w jaką ilość i których produktów zaopatrzone być winny

b) Przestrzeganie za pomocą komisarzy wojennych i innych podwładnych sobie urzędników, aby dostarczona wojsku żywność była dostateczną, w dobrym gatunku i w regularnym czasie też wojsko dochodziła.

c) Dopilnowanie, aby do magazynów asygnowane były wydatki żywności i furażów ściśle do potrzeby wojska i do przepisów zastosowane.

d) Zwierzchni dozór szpitali wojskowych.

— Komisja potrzeb wojska przepisze sobie wewnętrzną organizację, ułoży etat swej kancelarji i przedstawi takowy do zatwierdzenia Rady najwyższej narodowej, której także zdawać będzie sprawę z swych czynności. Wiadomości zaś o zapasach w magazynach co dni pięć udzielać ma generałowi brygady Darewskiemu.

— Kierujący administracją wojskową generał brygady Darewski zdawać będzie raporta Komisji rządowej wojny i Sztabowi głównemu armji.

— Opatrzanie wojska we wszelkie inne potrzeby należeć ma do Komisji rządowej wojny.

— Istniejąca dotąd posada intendenta jeneralnego armji na teraz znosi się. Raport z czynności intendenta tudzież rachunek z użytych funduszków ma być niezwłocznie Radzie najwyższej narodowej złożony...."

W niespełna sześć tygodni po wejściu w życie poprzednio wspomnianego postanowienia dyktatora z dnia 14 stycznia 1831 r., zarządzenie Rządu narodowego z dnia 28 lutego 1831 r. L: 2588 ⁷⁵⁾ wprowadziło zmianę w dotychczasowej organizacji służby zaopatrywania wojska w żywność i t. p. Wspomniane zarządzenie przywróciło bowiem instytucję intendenta jeneralnego i powierzyło mu m. in. te czynności, które należały do tej pory do zakresu działania t. zw. wojskowej części służby zaopatrywania wojska, pozostającej pod rozkazami gener. Darewskiego. A ponieważ cywilna część tej służby, to zn. Komisja potrzeb wojska istniała nadal, to konstrukcja omawianej służby pozostała nadal taka sama. Jedynie bowiem miejsce biura gener. Darewskiego zajął intendent jeneralny wojska, rozporządzający poprzednio podanym, obszernym aparatem pracy.

Przywrócone stanowisko intendenta jeneralnego zajmował senator kasztelan Bniński, który pełnił zarazem funkcję komisarza rządowego w głównej kwaterze naczelnego wodza. Ważniejsze postanowienia omawianego zarządzenia z dnia 28 lutego 1831 r. są następujące:

(Rząd narodowy) „Chcąc sobie zapewnić sposób ciągłego i koniecznego w obecnych okolicznościach znośzenia się z naczelnym wodzem siły zbrojnej narodowej, obok tego zaś jak najskuteczniej zabezpieczyć

⁷⁵⁾ Archiwum akt dawnych. Postanowienia dyktatora, Rządu narodowego i naczelnego wodza. L: 3254.

regularność i porządek w dystrybucji żywności dla wojska krajowego, postanowił i stanowi co następuje:

— Senator kasztelan Hrabia Bniński mianowany jest niniejszem komisarzem rządowym w głównej kwaterze naczelnego wodza.

— Do komisarza tego należeć będzie:

a) Znoszenie się z naczelnym wodzem we wszystkich przedmiotach w jakich od rządu polecenia odbierze, w takich postępować będzie według instrukcji jaką mu rząd udzieli.

b) Staranie się aby rząd o wypadkach wojennych regularnie był uwiadamiany, za pośrednictwem biuletynów przez oficerów i inne wezwane do tego osoby redagowanych.

Do niego także należeć będzie:

a) Wskazywania za zniesieniem się z naczelnym wodzem miejsc, w których magazyny żywności, w jaką ilość i jakich produktów winny być zaopatrzone, tudzież miejsc na składy i lazarety wojskowe w czasie pochodu armji.

b) Dozorowania za pomocą komisarzy wojennych i innych podwładnych mu urzędników, aby dostarczona wojsku żywność była dostateczną, w dobrym gatunku i regularnie w czasie właściwym toż wojsko dochodziła, tudzież nad przepis nie była przez wojskowych wymagana lub pobierana.

c) Troskliwego dopilnowania, iżby asygnowana do magazynu ilość żywności i furażów, ściśle zawsze do potrzeby wojska i przepisów była zastosowana.

d) Zwierzchniego dozoru nad lazaretami, jakieby przy armji polskiej urządzonemi zostały, tudzież wydawania względem tychże wszelkich uznanych za potrzebne rozporządzeń.

e) Wskazywania Komisji potrzeb wojska najdogodniejszego sposobu dowozu żywności i furażów z magazynów do armji.

f) W razie przejścia wojska polskiego zagranicę kraju, trudnienia się tem wszystkiem, co tylko potrzeb żywności, furazu i umundurowania wojska dotyczyć może, tudzież wydawania w tej mierze zgodnych ze zdaniem naczelnego wodza rozporządzeń.

g) Żądania, ażeby mu codziennie nawet (jeżeli tego uzna potrzebę) podawaną była sytuacja pułków, sztabów i wszelkich oddziałów wojska, mianowicie czynnej armji z wykazem konsystencji formujących się oddziałów i wykazem przedmiotów na którychby im zbywało.

h) Rekwirowania podobnychże wykazów co do chorych i rannych po lazaretach.

i) W przypadku niesubordynacji lub przeniewierstwa w służbie intendenty generalnej, aresztowania i oddawania pod sąd winnych, a niepoprawnych oddawania i na miejsca wakujące innych do nominacji rządu przedstawiania.

k) Nakoniec co do innych wojskowych poleceń komisarza rządowego uchylających, przedstawiania tychże naczelnemu wodzowi do ukarania.

— Komisarz Rządowy zostaje pod bezpośredniemi rozkazami Rządu narodowego i on tylko sam wszelkie rozkazy w przedmiotach wydziału intendenty generalnej dotyczących wydawać ma prawo. Wkraczający w jego atrybucje bez wyraźnej woli rządu, pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

— Komisarz rządowy urządzi służbę swego wydziału oraz kancelarję i takowe łącznie z etatem do nominacji i potwierdzenia rządowi narodowemu przedstawi.

— Cała ta służba i kancelarja zależą wyłącznie od rozkazów samego tylko komisarza i do żadnej innej czynności przez nikogo odrywane być nie mogą.

Przytoczone poprzednio zarządzenie Rządu narodowego wspomina m. in. o zadaniach, jakie ma spełniać

intendent jeneralny, skoro wojsko znajdzie się poza granicami kraju. Specjalnie do spełniania takich zadań w Galicji — jak już poprzednio wspomniano — został, na wzór francuski, czasowo ustanowiony w dobie Księstwa Warszawskiego, podczas wojny z Austrią, intendent jeneralny armji. W dobie powstania listopadowego intendent jeneralny nie miał sposobności działać za granicami kraju.

W dziesięć znów dni później, gdyż zarządzeniem Rządu narodowego z dnia 10 marca 1831 r.⁷⁶⁾, została zniesiona również i Komisja potrzeb wojska „a władza i służące jej atrybucje poruczone zostały intendentowi jeneralnemu armji“. W ten sposób jego zakres działania obejmował łącznie te czynności, które przed dniem 28 lutego 1831 r. należały do Komisji potrzeb wojska (część cywilna) oraz do biura generała Darewskiego (część wojskowa służby zaopatrywania wojska). A więc do zakresu działania intendenta jeneralnego należało z powrotem wszystko to, co się odnosiło do zaopatrywania wojska w żywność, szpitalnictwa i t. p. Treści omawianego zarządzenia z dnia 10 marca 1831 r. nie udało się mi odnaleźć, natomiast przytaczam poniżej bezimienne uwagi⁷⁷⁾, uzasadniające potrzebę zniesienia Komisji potrzeb wojska. Urzeczywistnienie tego postulatu oddało — jak poprzednio wspomniano — całą służbę zaopatrywania wojska w żywność i t. p. napowrót w ręce intendenta jeneralnego. Z treści wspomnianych uwag wynika, że zostały one wypowiedziane już po nominacji Bnińskiego (28 lutego 1831 r.) komisarzem rządowym i intendentem jeneralnym a więc zmierzały do połączenia z powrotem w jednym ręku — rozszczępionych czasowo — agend służby zaopatrywania wojska w żywność i t. p. Uwagi te opiewają:

⁷⁶⁾ Archiwum akt dawnych. Akta urzędzeń ogólnych. L: 3243.

⁷⁷⁾ Biblioteka Czartoryskich. Rękopis L: 3940.

„Komisja potrzeb wojska, uchwałą b. dyktatora z dnia 14 stycznia b. r. ustanowiona, pragnąc przez trafny podział prac nadać sprężysty ruch i właściwy kierunek czynnościom sobie do wykonania poręczonym, przepisała dla siebie organizacją wewnętrzną przez Rząd narodowy zatwierdzoną, w moc której podzieloną została na 5 sekcij, to jest:

1-mo magazynów żywności na prawym brzegu Wisły;

2-do magazynów żywności na lewym brzegu Wisły;

3-tio magazynów zapasowych i dystrybucyjnych w Warszawie i Pradze, niemniej onych manutencji;

4-to szpitalów i pociągów magazynowych oraz kontroli stanu magazynów;

5-to funduszów i wypłat, tudzież rachunkowości pieniężnej.

Dotychczas powyższy podział prac nie tylko był koniecznym, ale nadto dla rzeczy publicznej pomyślnie zrządził skutki. Dowodem tego jest, że wojsko w każdym punkcie kraju w żywność i furaz dostatecznie zaopatrzone zostało, w Warszawie nawet przeszło miesięczny zapas jest w pogotowiu dla 40.000 głów i 15.000 koni. Dodać tu jeszcze wypada, że w pierwszych chwilach zawiązania się Komisji potrzeb wojska, magistratura ta, trudniąc się rozpisem i kupnem produktów, niemniej innych potrzeb wojska, po większej części przez b. intendenturę pozamienianych(?); zakładając źródłowe, rezerwowe i dystrybucyjne magazyny; przepisując porządek ruchu i działań w tej gałęzi służby; ułatwiając środki transportowe i t. d. mogła i powinna była działać koleżeńskimi, bo wszystkie jej czynności, znakomite za sobą pociągały wydatki.

Dzisiaj jednak, kiedy główny porządek w służbie potrzeb wojskowych za współdziałaniem zaprowadzonych władz wojskowo-administracyjnych urządzonym został; kiedy stosunki wojenne zrodziły przerwę

w czynnościach sekcji I-szej; kiedy sekcja II-ga wydała już wszystkie potrzebne urządzenia celem (nieczytelne) w żywność i furaż rozkazem przez naczelnego wodza punkta magazynów po lewym brzegu Wisły (nieczytelne); kiedy bataljony pociągowe po większej części uformowane... z funduszu 400.000 zł. uchwałą rządu wskazanego; kiedy lazarety jako część służby wojskowej zostają w myśl uchwały dyktatora pod zarządzeniem Komisji rządowej wojny i podległych jej władz; kiedy nakoniec do magazynów warszawskich dowóz wszelkich produktów wzbronionym został, a temsamem prace sekcji III-ciej znacznie się pomniejszyły, przeto podobny jak wyżej porządek prac jest na teraz zbyt kosztowny, i za kosztowny a kolegalność tamuje działania.

Wszakże jak tylko wojsko zaczyna być w ruchu, istnienie władzy już mianowanego intendenta jeneralnego jest niezbędne, bo jedna tylko osoba powinna wiedzieć od wodza naczelnego o zamierzonych operacjach, i sama tylko może i powinna dzielnie i sprężystość przychodzić wodzowi w pomoc. Wszystkie wykonawcze władze powinny być intendentowi posłuszne, a im mniej będzie pośrednich, tem pewniej i rychlej skutek dyspozycji da się osiągnąć.

Z tego wszystkiego wypływa, że już odtąd rozpocząć się musi intendentury działanie, która się składać będzie z biura przez intendenta jeneralnego wskazanego; że Komisja potrzeb wojska zwinięta być powinna; że naostatek dopóki rząd z Warszawy nie wyruszy, członki Komisji intendentowi (nieczytelne) i w przyszłych działaniach pomoc udzielać mogą.

W rzeczywistości też całą służbę zaopatrywania wojska w żywność i t. p., z dniem 10 marca 1831 r., oddano z powrotem intendentowi jeneralnemu. Tak pozostało już do końca powstania. Mianowany w czerwcu

1831 r. następcą zmarłego na cholerę Bnińskiego Badeni⁷⁸⁾, pełnił jednak już tylko funkcję intendenta jeneralnego wojska. Zajmował jednak stanowisko zastępcy intendenta jeneralnego.

Jak z tego, co poprzednio powiedziano wynika, zadaniem intendenta jeneralnego (wzgl. tych instytucyj, które czasowo spełniały jego funkcje) było magazyny zakładać, zaopatrywać je w odpowiednie gatunki żywności i furażu, dbać o konserwację tych zapasów, baczyć, by były w należyty sposób z magazynów wydawane i oddziałom dostarczane, normować dowóz i t. p. Natomiast rozdział pobranej z magazynów żywności i furażu wewnątrz oddziałów nie należał już do zakresu działania intendenta jeneralnego. Te czynności należały do ordonatora jeneralnego wojska. Był on tedy, wraz z podlegającym mu aparatem, jakoby organem wykonawczym intendenta jeneralnego w dziedzinie zaopatrywania wojska w żywność i t. p.

Zarządzenia, ustanawiającego, również na wzór francuski, instytucję ordonatora jeneralnego, nie udało mi się odnaleźć. W taryfie, określającej przysługującą poszczególnym stopniom ilość racyj żywności i furażu, z dnia 14 grudnia 1830 r.⁷⁹⁾, ordonator nie jest wymieniony. Nie wynika jednak z tego, by wówczas jeszcze nie istniał, gdyż: 1) wspomniana taryfa nie była zupełna, jak to wynika zresztą z uzupełniających adnotacyj ręcznych na jednym z drukowanych egzemplarzy tej taryfy, 2) w taryfie wymieniony jest komisarz wojenny i adjunkt przy komisarzu, którzy to urzędnicy podlegali bezpośrednio ordonatorowi. Spotkałem go poraz pierwszy w piśmie Komisji i ząłowej wojny do sztabu głównego z dnia 16 grudnia

⁷⁸⁾ Dembowski: Moje wspomnienia. Tom II.

⁷⁹⁾ Archiwum akt dawnych. Akta urzędzeń ogólnych. L: 3243.

1830 r. L. 1135/93⁸⁰⁾ w sprawie uposażenia (12.000 zł. rocznie) i umundurowania ordonatora i jego personelu.

Etat tego personelu i jego zakres działania ogłoszony został rozkazem dziennym, wydanym w kwaterze głównej w Warszawie dnia 1 marca 1831 r.⁸¹⁾. Ważniejsze postanowienia tego rozkazu opiewają:

„Podług zasad, podanych przez ordonatora wojska i zatwierdzonych przez Komisję rządową wojny pod dniem 1-go z. m. b. r., przeznaczony jest do każdej dywizji jeden komisarz wojenny, jeden adjunkt i jeden pisarz.

Komisarz wojenny jest stale i nieodstępnie przy sztabie dywizji i zaopatruje potrzeby przepisami objęte, sztab dywizji i tej brygady, która się przy tymże sztabie znajduje, adjunkt zaś pełni te same obowiązki przy drugiej brygadzie, a miejsce jego jest przy dowódcy brygady.

Komisarz wojenny nie prędzej wyda na żywność, furaż, opał lub jakiegobądź artykuły kwity sznurowe, aż póki mu pułk, oddział lub sztab nie wręczy stanu rzeczywistego podpisanego przez dowódcę pułku lub oddziału, a co do sztabu przez szefa sztabu, służącego za dowód do wydać się mających asygnacji sznurowych, a w którym żadne poprawki ani skrobanki miejsca mieć nie mogą.

Pułkom żądającym, ordonator wojska drukowanych stanów dostarczy. Szefowie sztabów i dowódcy pułków są odpowiedzialnymi za stany rzeczywiste, komisarze wojenni za asygnacje sznurowe w ścisłym stosowaniu się do taryfy przez Komisję rządową wojny wydanej, lub zmian jakie wódz naczelny uznał za potrzebne.

W wypadkach nagłych komisarze wojenni mogą użyć środka rekwizycji płatnych, do czego im JJWW.

⁸⁰⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urządzeń L: 98 (dwana numeracja).

⁸¹⁾ Muzeum Czartoryskich. L: 3938.

generałowie pomocy swej nie odmówią, atoli mając o tem natychmiast zameldować ordonatorowi.

Ordonator może zmieniać jak tego uzna potrzebę komisarzy wojennych lub ich adjunktów.

W wypadku niezupełnego dokonywania obowiązków przez komisarza wojennego, generał dowódca uprzedzi ordonatora“.

Aczkolwiek w poprzednio przytoczonym rozkazie dziennym wymieniony jest ordonator i niektóre jego czynności, to w chwili ogłaszania tego rozkazu istniała wątpliwość, czy — wobec zarządzenia Rządu narodowego z dnia 28 lutego 1831 r., ustanawiającego komisarza rządowego i intendenta jeneralnego w jednej osobie, oraz przekazującego mu agendy biura gener. Dąbrowskiego — stanowisko ordonatora wogóle istnieje. Rzecz najbardziej charakterystyczna, że omawiana wątpliwość posiadał sam ordonator, co wynika z treści pisma Rządu narodowego, skierowanego do „ordonatora jeneralnego armji“ w dniu 3 marca 1831 r. za L: 2741⁸²⁾. Pismo to opiewa: „Rozwiązując wątpliwość, podaną przez komisarza rządowego do głównej kwatery przeznaczonego, jakoteż ordonatora jeneralnego armji, a wynikającą z postanowienia Rządu narodowego na dniu 28 lutego r. b. wydanego, władzę komisarza rządowego określającego, (Rząd narodowy) postanawia: iż urząd ordonatora jeneralnego armji utrzymuje się i te same atrybucje, jakie przez postanowienie dyktatora z dnia 14 stycznia 1831 r. przepisane zostały w zupełności utrzymują się, zaś do komisarza rządowego należeć będzie, jako do intendenta jeneralnego nadzór naczelny nad tą służbą i donoszenie do Rządu o wszelkich uchybieniach“.

Omawiana wątpliwość powstała tedy prawdopodobnie z tego względu, ponieważ postanowieniem dykta-

⁸²⁾ Jak poprzednio.

tora z dnia 14 stycznia 1831 r. upoważniono gener. Darewskiego do „przestrzegania za pomocą komisarzy wojennych“, zaś zarządzeniem Rządu narodowego z dnia 28 lutego 1831 r. upoważniono komisarza rządowego, pełniącego zarazem funkcje intendenta jeneralnego, do „dozorowania za pomocą komisarzy wojennych“, a więc poddano ich pod bezpośrednią władzę gener. Darewskiego, a w sześć tygodni później pod bezpośrednią władzę komisarza rządowego i intendenta jeneralnego Bnińskiego. Stanowiło to bądź wyjęcie komisarzy wojennych z pod władzy ordonatora, któremu poprzednio bezpośrednio podlegali, bądź poddanie ich również bezpośredniej władzy gener. Darewskiego, a następnie Bnińskiego. W obu wypadkach utrzymano, bo utrzymać musiano, aparat pracy ordonatora (komisarze wojenni) i zakres działania tego aparatu, jednakowoż w pierwszym wypadku, należałoby sądzić, że ordonator, jako kim innym zastąpiony i temsamem już zbędny, przestał wogóle istnieć, w drugim zaś wypadku, należałoby sądzić, że ordonator istniał wprawdzie nadal, lecz z uszczuplonym (na rzecz gener. Darewskiego, a następnie Bnińskiego) zakresem działania. To uszczuplenie mogło nawet być tak wielkie, że ordonatorowi pozostały jedynie nieliczne i nieistotne czynności.

Za pierwszą ewentualnością przemawia okoliczność, iż w przytoczonym poprzednio piśmie z dnia 3 marca 1831 r. L: 2741, Rząd narodowy użył słowa „postanawia“ a nie n.p. słowa „wyjaśnia“, co by wskazywało, że, wobec nasuwających się wątpliwości, nie wystarczyło wyjaśnić, że stanowisko ordonatora nadal istnieje i jego zniesienie nie było zamierzone, lecz zachodziła potrzeba powzięcia postanowienia, że ordonator ma nadal wzgl. znów istnieć. W rachubę wchodzi tu jeszcze — jak już poprzednio na to wskazano — że sam ordonator miał wątpliwość, czy on istnieje, czy

nie, gdyż on właśnie spowodował owe pismo Rządu narodowego z dnia 3 marca 1831 r. Poza tem w piśmie tem Rząd narodowy zaznaczył, że ordonator zatrzymuje uprawnienia, jakie mu przyznał dyktator swem postanowieniem z dnia 14 stycznia 1831 r., niemniej, podobne twierdzenie zawierają (beziemienne) uwagi p. t. „Stosunki intendenta jeneralnego“, znajdujące się w zbiorze korespondencji Skrzyneckiego⁸³⁾, które informują, że: „Urządzenie byłego dyktatora z dnia 14 stycznia 1831 r. dostatecznie wskazuje“ zakres działania ordonatora. W omawianem jednak zarządzeniu dyktatora nie ma jakiegokolwiek wzmianki o ordonatorze, z czego by wynikało, że spełniane poprzednio przez niego funkcje przeniesiono na gener. Darewskiego, któremu przecież podporządkowano komisarzy wojennych, stanowiących aparat pracy ordonatora. Za tą tezą przemawiałaby treść pisma ordonatora do wodza naczelnego siły zbrojnej narodowej z dnia 24 kwietnia 1831 r. L: 2308⁸⁴⁾, które m. in. opiewa: „...gdy... postanowieniem dyktatora z dnia 14 stycznia L: 1666 ogólna służba żywności i szpitali wojskowych, podzieloną została na dwie oddzielne części. na cywilną i wojskową, a nad ostatnią naczelnictwo w miejsce JW. gener. bryg. Darewskiego mnie powierzono zostało....“. Wynika z tego, że gener. Darewski objął rzeczywiście funkcje ordonatora, które następnie do niego wróciły. Kiedy? Z okoliczności, że wątpliwość, czy ordonator istnieje, czy nie, powstała dopiero po zamianowaniu Bnińskiego w dniu 28 lutego 1831 r. komisarzem rządowym i intendentem jeneralnym, wynikałoby, że funkcje ordonatora po gener. Darewskim przejął Bniński, a dopiero kiedy on

⁸³⁾ Muzeum Czarotoryskich. L: 3959.

⁸⁴⁾ Archiwum akt dawnych. Akta Sztabu głównego b. W. P., rok 1830/1, tyżące się korespondencji z Rządem narodowym i Komisją rządową wojny. L: 3205.

w dniu 10 marca objął agendy Komisji potrzeb wojska, to równocześnie dawne agendy ordonatora przeszły z powrotem w ręce ordonatora. Gdyby było inaczej, to zbytby było pismo Rządu narodowego z dnia 3 marca 1831 r. o powzięciu postanowienia co do utrzymania ordonatora. Pozatem w ten sposób, z dniem 10 marca 1831 r., nastąpił w całej pełni powrót do dawnej konstrukcji, że dziedzina żywienia wojska należy do zakresu intendenta i ordonatora, a przywrócenie tej konstrukcji, po nieudanej próbie z rozszczepieniem wspomnianej dziedziny na część wojskową (gener. Darewski) i cywilną (Komisja potrzeb wojska), leżała w intencji Rządu narodowego.

Jednakowoż i za drugą ewentualnością, to zn. że stanowisko ordonatora istniało bez przerwy, aczkolwiek czasowo z uszczuplonym zakresem działania, przemawia szereg okoliczności. Przedewszystkiem w piśmie Rządu narodowego z dnia 3 marca 1831 r. jest jednak mowa o utrzymaniu, a nie n.p. o wskrzeszeniu czy przywróceniu stanowiska ordonatora. Ponadto pismo to jest adresowane do „ordonatora jeneralnego armji“. Pozatem stanowisko to nie zostało nigdy wyraźnie zniesione, jak to nastąpiło odnośnie do intendenta jeneralnego (postanowieniem dyktatora z dnia 14 stycznia 1831 r.). Niemniej, przytoczony poprzednio rozkaz dzienny z dnia 1 marca 1831 r. (ogłaszający uchwałę Rządu narodowego z dnia 1 lutego tego roku) wspomina o ordonatorze i niektórych jego czynnościach. W dalszym ciągu niniejszej pracy przytaczamy pozatem pismo ordonatora do naczelnego wodza z dnia 15 lutego 1831 r., oraz odpowiedź na nie naczelnego wodza, czyniącą zadość wnioskowi ordonatora.

A mimo wszystko, zarówno sam ordonator jeneralny, jak i komisarz rządowy (intendent jeneralny) mieli wątpliwość, czy ordonator istnieje, czy nie, którą

rozwiął dopiero Rząd narodowy w dniu 3 marca 1831 r., to zn. w terminie późniejszym od dat wyszczególnionego poprzednio rozkazu dziennego i pisma ordonatora do wodza naczelnego. Może odnalezienie treści zarządzenia Rządu narodowego z dnia 10 marca 1831 r., znoszącego Komisję potrzeb wojska i przekazującego jej zakres działania komisarzowi rządowemu (intendentowi jeneralnemu), przyczyniłoby się do wyjaśnienia omawianej kwestji.

Instytucja intendenta jeneralnego istniała zarówno we Francji, jak i w Rosji. Różnica zachodziła jednak zarówno pod względem zależności, jak i odpowiedzialności. Tak we Francji (zwłaszcza za sprawą Konwentu), intendent jeneralny zależał przedewszystkiem od ministra wojny, był jego przedstawicielem przy armji i był przed nim odpowiedzialny. Informacje o zamierzonych ruchach wojsk otrzymywał od szefa sztabu głównego. Intendent jeneralny wykonywał rozkazy naczelnego wodza, o ile nie sprzeciwiały się ogólnym zarządzeniom ministra wojny, i nawet za sposób wykonywania takich rozkazów intendent jeneralny odpowiadał przed ministrem wojny. Od odpowiedzialności zwalniały intendenta jeneralnego jedynie rozkazy naczelnego wodza, wydane na piśmie i przez niego podpisane, o ile intendent jeneralny podał je w przeciągu 24 godzin do wiadomości ministra wojny. W ten sposób minister wojny utrzymywał możność kontroli nad administracją wojskową nawet w czasie wojny.

Natomiast w Rosji, gdzie samodzielność i uprawnienia naczelnego wodza były znacznie szersze, zależność i odpowiedzialność intendenta jeneralnego przed ministrem wojny były tem samem w czasie wojny znacznie mniejsze. Wówczas intendent jeneralny zależał przedewszystkiem od naczelnego wodza, tak, iż

w rzeczywistości był jego „dokładczykiem”⁸⁵⁾, to znaczy referentem — wykonawcą zleceń w dziedzinie administracji. Odpowiadał również za sposób wykonywania tych zleceń przed naczelnym wodzem.

W dobie powstania 1830/31 r., z samego początku ustalono, że wódz naczelny „który kierując z władzą nieograniczoną wszystkimi działaniami, tyczącymi się wojska, mieć będzie pod swojemi rozkazami wszystkie gałęzie administracji wojennej.. Wszelkie władze krajowe obowiązane są zastosować się do rozporządzeń naczelnego wodza. o ile takowe dotyczyć się będą potrzeb wojska ⁸⁶⁾. Z chwila ustanowienia przy naczelnym wodzu komisarza rządowego, który pełnił zarazem funkcje intendenta jeneralnego, był on — jak już poprzednio wspomniano — uzależniony od poleceń i instrukcyj rządu, w sprawie których miał się z naczelnym wodzem jedynie porozumiewać ⁸⁷⁾. Jedynie wówczas, kiedy wojsko polskie znalazłoby się poza granicami kraju, intendent jeneralny miał we wszystkich dziedzinach zaopatrywania wojska wydawać zarządzenia, zgodne „ze zdaniem naczelnego wodza ⁸⁸⁾. Tak tedy stosunek intendenta jeneralnego do naczelnego wodza i ministra wojny nie był przez cały czas trwania powstania listopadowego jednolity i przechylał się raczej na stronę systemu rosyjskiego. Za tą tezą przemawia treść protokołu Rządu narodowego z dnia

⁸⁵⁾ Żatler: *Kratkij kritičeskij obzor mehanizma armii w wojennoe wremja we Francii, Austrii i Prusii i u nas preimuszczestwenno po intendantskoj czasti.* (1867 r.).

⁸⁶⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

⁸⁷⁾ Artykuł drugi pkt. a. poprzednio przytoczonego rozporządzenia Rządu narodowego z dnia 28 lutego 1831 r.

⁸⁸⁾ Artykuł trzeci pkt. f. tego samego rozporządzenia.

18 marca 1831 r.⁸⁹⁾, z którego wynika, że b. intendencja i Komisja potrzeb wydawała pieniądze na żywność dla wojska „bez wiedzy i jakiegobądź udziału ministrów, że wydatki z tego funduszu są uskutecznia-
ne bez pośrednictwa któregobądź z ministrów jedynie na rozkaz naczelnego wodza, rozkaz, który z natury rzeczy.... musi być wykonany“. Omawiany protokół zawiera również charakterystyczny pogląd na kwestję odpowiedzialności pod omawianym względem: „...że dla tych (to znaczy poprzednio wspomnianych) powodów nie podobieństwem jest wkładać jakąbądź odpowiedzialność na ministrów i za fundusze dotąd już na ten cel użyte i nadal użyć się mogące... odpowiedzialność właściwie na samego tylko naczelnego wodza spadaćby mogła, lecz ten, należąc do składu rządu, piastującego władzę królewską, podobnie jak rząd z czynności swoich odpowiedzialny nie jest“.

Instytucje intendenta jeneralnego oraz ordonatora jeneralnego zostały w dobie powstania listopadowego wprowadzone na wzór francuski, przyczem w dobie Księstwa Warszawskiego istniały te instytucje jedynie na terytorjum Galicji podczas wojny z Austrią. Natomiast oparte również na wzorach francuskich zasady, według których w dobie powstania listopadowego żywiono wojsko, istniały także w wojsku Księstwa Warszawskiego.

W dobie Księstwa Warszawskiego w dziedzinie żywienia wojska odczuwano ujemnie:

1) agendy zaopatrywania wojska w żywność należały do zakresu działania dwóch ministrów, wojny oraz spraw wewnętrznych, przyczem przeważnie i po większej części do zakresu działania ministerstwa spraw wewnętrznych, a tylko przez krótki czas (Dyrekcja żywności) po większej części do zakresu działania ministerstwa wojny.

⁸⁹⁾ Wypis przytoczonego protokołu, podany w Postanowieniach rządu. Tom II. Biblioteka ordyn. Krasińskich. L: 871.

2) ta dwoistość właściwości wywoływała zatargi i nieporozumienia między czynnikami wojskowymi i cywilnymi, pozatem przez pewien czas — po faktycznem ustaniu Komisji żywności — zaopatrywanie wojska w żywność nie należało właściwie do żadnego z ministerstw.

3) instytucje, powołane do zajmowania się żywieniem wojska, często zwijano i zastępowano innymi, wobec czego w tej dziedzinie brak było koniecznej ciągłości i jednolitości.

4) aparat administracyjny składał się z ludzi nieukwalifikowanych i nieodpowiednich, co było powodem nadmiaru funkcjonarjuszów, złej gospodarki, nadużyć i t. p. Cierpiał na tem skarb, społeczeństwo i żołnierz.

Natomiast w dobie powstania listopadowego agendy żywienia wojska należały przeważnie i po przeważającej części do zakresu działania władz wojskowych. Jedynie za krótkiego czasu istnienia Komisji potrzeb wojska, część agend była odjęta władzom wojskowym. Pozatem Komisja rządowa wojny mogła bezpośrednio wydawać dyspozycje władzom cywilnej administracji państwowej na prowincji, gdy ministerstwo wojny w dobie Księstwa Warszawskiego tego uprawnienia nie posiadało. Pod omawianym względem Komisja rządowa spraw wewnętrznych i policji pismem z dnia 18 lutego 1831 r. L: 1891/1149⁹⁰⁾, skierowanem do Komisji rządowej wojny „ma honor ponowić dawne już w tym przedmocie swoje oświadczenie, że Komisji rządowej wojny służy prawo napominać Komisje wojewódzkie o wypełnienie wydanych im rozporządzeń”. Celem sprawniejszego działania, obie Komisje wydawały nawet wspólne polecenia. Tak w zarządzeniu

⁹⁰⁾ Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. Rok 1831. L: 3216.

Komisij rządowych spraw wewnętrznych i policji oraz wojny z dnia 4 sierpnia 1831 r. L: 8550⁹¹⁾, skierowaniem „do wszystkich dowódców pospolitego ruszenia i wszystkich komisij wojewódzkich“, wspomnianym dowódcom „najmocniej się zaleca, ażeby we wszystkim z władzami się znosili i czynności administracyjne wspierali. Połączenie bowiem tylko wszystkich usilności wszelkiego rodzaju władz i mieszkańców, skutek świętej sprawie narodu zapewnić może“. Gorzej przedstawiała się współpraca czynników wojskowych i cywilnych w dziedzinie zaopatrywania wojska w ekwipunek, mundury i t. p. — o czem będzie mowa.

Co się tyczy instytucyj i organów, powołanych w dobie powstania 1830/1 r. do zajmowania się sprawami żywienia wojska, to zwraca uwagę, że omawiana dziedzina należała do zakresu działania wielu czynników. Tak n.p. w miesiącu lutym 1831 r. agendy żywienia wojska należały do: 1) Rady najwyższej narodowej („Ogólną atrybucją Rady najwyższej narodowej będzie:.....; 3) Zapewnienie narodowi i wojsku żywności dostatecznej“⁹²⁾); 2) Komisji rządowej wojny (Dyrekcja trzecia); 3) Sztabu głównego (Oddział szefa Sztabu głównego „Rozkazy dotyczące się opatrzenia wojska w żywność i furaz“); 4) Komisji potrzeb wojska; 5) Biura generała Darewskiego; 6) Wojewódzkich komisij żywności; 7) Obwodowych komisij żywności; 8) Inspektora (o którym będzie mowa), ewentualnie także 9) Ordonatora jeneralnego.

W omawianej dziedzinie, w ramach służby intendentury, w przeciągu 10 miesięcy dokonano następujących zmian organizacyjnych: 1) Komisja żywności; 2) Indendent jeneralny; 3) Komisja potrzeb wojska

⁹¹⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń. L: 2072.

⁹²⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom I. L: 870.

i biuro gener. Darewskiego; 4) Komisarz rządowy (intendent jeneralny) i Komisja potrzeb wojska; wreszcie znów 5) sam komisarz rządowy (intendent jeneralny) wzgl. intendent jeneralny. O współdziałaniu z intendenturą ordonatora jeneralnego, była poprzednio mowa.

Intendent jeneralny oraz jego personel nosili zwykłe mundury urzędnicze, jedynie komisarz rządowy i intendent jeneralny Bniński „nosić będzie mundur generalski z domieszczeniem na szlifach (w miejsce innych znaków) herbu Królestwa Polskiego, a za oznakę dostojęństwa komisarza rządowego służyć będzie szarfa z materji wełnianej koloru narodowej kokardy, z prawego ramienia z frandzlą srebrną bulionową ozdobna⁹³⁾).

Co się tyczy umundurowania ordonatora i jego personelu, to „Komisja rządowa wojny zgadza się z wnioskiem intendenta jeneralnego, aby... ordonatorowie zachowali swój dotychczasowy mundur, inni zaś urzędnicy i oficjaliści do stopni oficerskich przyrównani mundur urzędników, należących do Komisji rządowej wojny przywdziali, inni zaś nie mający stopni oficerskich zwykły mundur niefrontowy⁹⁴⁾. Ordonator pułkownik Dobiecki odniósł się w sprawie tego umundurowania i przyrównania swego personelu do stopni oficerskich do wodza naczelnego siły zbrojnej narodowej pismem z dnia 15 lutego 1831 r.⁹⁵⁾, oraz załączył doń swój projekt uwzględniający obie te kwestje. We wspomnianem piśmie ordonator wskazuje: „...Dawniejsi wojskowi do wyższych stopni asymilowani, występują dziś w znaczeniu komisarzy wojennych w surdulah granatowych, z kołnierzem amaran-

⁹³⁾ Archiwum akt dawnych. Akta urzędzeń ogólnych. L: 3243.

⁹⁴⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

⁹⁵⁾ Jak poprzednio.

towym, bez żadnych oznaków wojskowych. Występują komisarze wojenni, przybocznicy moi i dywizyjni zarówno z adjunktami, podsekreterzami i pisarzami. Byłoby to mniej znaczącem; lecz każdy przy ambulanse najniższego stopnia, a nadewszystko burmistrzowie, dozorcowie i policjanci, w tym samym występują ubiorze. Nie rozwodzę się obszerniej nad tak ważnym przedmiotem. Nie powoduje mną żadna próżność, faworyzować nikogo nie chcę, jednak szczerze życzę i z uszanowaniem proszę, aby administracja polowa, czyli według regulaminu francuskiego „Korpus komisarzy wojennych i ich adjunktów“ poważany był w kompanji od wojska tak, jak sobie na to rzeczywiście zasługuje. W celu tym mam zaszczyt przedstawić J. O. Xięciu wodzowi naczelnemu, do zatwierdzenia, projekt przezemnie ułożony: co do asymilacji stopni wojskowych, jak również co do ubioru uniformowego komisarzy wojennych, ich adjunktów i pisarzy“.

W załatwieniu tego pisma, wódz naczelny zadecydował⁹⁶⁾: „A. Ordonator wojska, jako szef wojska, zostaje przy stopniu i znakach, jakie mu wódz naczelny wsiły zbrojnej narodowej, lub minister wojny nada.

B. Asymilowanie do stopni wojskowych komisarzy wojennych, ich adjunktów i pisarzy:

1) Komisarze wojenni, czy to przybocznicy ordonatora, czyli też do dywizyjów odkomenderowani, uważani być mają w stopniu majora, dopóki nie nastąpi tychże podział na klasy.

2) Adjunkci komisarzy wojennych, według regulaminu francuskiego, asymilowani są do stopnia porucznika jazdy.

3) Pisarze komisarzy wojennych asymiluje się do podchorążych, z pozwoleniem noszenia felcecha oficerskiego.

⁹⁶⁾ Jak poprzednio

C. Ubiór i oznaki wojskowe.

1) Komisarzom wojennym, jako oficerom bez wojska, przyznaje się zupełnie mundur oficerom wyższych stopni Sztabu głównego służący. Uważa się ich albo-
wiem jako należących do Głównego sztabu wojska.

2) Szlify zatem majorowskie. — Wszakże przez
względ na tych, którzy w linji służyli, lub w dawniej-
szych stosunkach urzędy przy Komisji rządowej woj-
ny, czyli też przy dawniejszej Inspekcji popisów woj-
ska piastowali, które ich do wyższych stopni asymilo-
wali, szczegółowe, za przedstawieniem ordonatora
wojska, udzielane będą w tej mierze upoważnienia.

3) Guziki pozostają dotąd przepisane „z orłem kra-
jowym“.

4) Adjunkci komisarzy wojennych zachowują mun-
dury dotąd przepisane i szlify porucznikowskie.

5) Pisarze mundury bez haftu z naramiennikami
„cienkiego bulionu srebrnego“.

6) Dla wszystkich stopni kapelusz trójkątny ofi-
cerski.

7) W czasie wojny i kiedy nie w służbie, dozwala się
używanie furażerek (bonnets de polue).

8) Szpady oficerskie.

9) Buty z ostrogami.

Podsekretarze przy ordonatorze wojska, jako odko-
menderowani z biur Komisji rządowej wojny, zacho-
wują mundur swojego stopnia“.

Wódz naczelny uwzględnił tedy postulat ordonatora
wojska, który przywiązywał do tej kwestji wielką wa-
gę, gdyż jego zdaniem stan poprzedni powodował
lekceważenie komisarzy wojennych i ich podwładnych
ze strony oficerów linjowych. Dał też temu ordonator
wyraz, zaopatrując wspomniane poprzednio pismo do
naczelnego wodza z dnia 15 lutego 1831 r. następują-
cym wstępem: „...przystąpiłem do pełnienia tak waż-
nego obowiązku (ordonatora wojska).. we względzie

dobra żołnierza i ojczyzny. Wszak dzieło francuskie pod tytułem „Etat actuel de la legislation sur l'Administration des troupes par P. N. Quillet, Paris 1809“ — w przedmowie zwraca uwagę bardzo zasadną:

„c'est la bonne Administration qui prepare les victoires.

c'est elle qui assure les conquetes,

c'est d'elle, que dependent l'ordre et l'economie“,

lecz zarazem, jako dobry obywatel, aby czuwać nad dobrem ogólnem, by wszélkim zdroźnościom, zapobiec.

Do pełnienia tak ważnych powinności, mnie samemu byłoby prawdziwem niepodobieństwem. Wybór mój padł na ludzi zasłużonych w kraju, gorliwych, poświęcających się zupełnie służbie i z nią dokładnie obeznanych.

Nie szczędzą prac, nie lękają się trudów, kiedy inni w wygodach w stolicy pozostali. Prawo im zatem służy, aby w ocenieniu szczerego poświęcenia się, poważanie w każdym względzie — dopóty nie zбочą z drogi honoru — oddane było.

Rzecz wszakże ma się inaczej. Administracja położona pod mojem zwierzchnictwem, który sławę nade wszystko przenosi, jest przedmiotem, rzec mogę zniewagi: świeży dowód postępowania generała Suchozrewskiego względem komisarza wojennego Bogdańskiego, o czem miałem zaszczyt zaraportować...”

Powyżej przytoczona treść pisma ordonatora pułkownika Dobieckiego zawiera także aluzję do krzywdzącej jego aparat pracy opinji, jaka istniała w oddziałach linjowych o urzędnikach, zajętych w administracji żywności — o czem będzie jeszcze mowa.

Warunki wojenne sprawiły, że troska o żywność dla wojska łączyła się z troską o żywność dla ludności Warszawy. Tak na posiedzeniu rady wojennej w dniu

23 lipca 1831 r.⁹⁷⁾. „Generał kwatermistrz wniósł, ażeby ustanowiono Radę żywności, złożoną z gubernatora m. Warszawy, z intendenta generalnego i z osób delegowanych od Rady municypalnej“. Zadaniem tej Rady miało być „obmyślanie środków zaopatrzenia stolicy w żywność dla mieszkańców oraz urządzenie i zaopatrzenie magazynów“ wojskowych.

W związku z powyższą inicjatywą, podajemy stan magazynów w Warszawie w dniu 19 sierpnia 1831 r.⁹⁸⁾:

	Żyto	Psze- nica	Mąka	Chleb	Suchary	
					żytnie	pszenne
	K o r c e	C e n t n a r y				
W Warszawie i Pradze . .	2.620	1.367	1.294	418	2.644	1.798
Wystarczy na dni	16	16	16			

	Ż y w n o ś ć			F u r a ż			
	Legomina korcy	Okrasa celnar.	Wódka garncy	Owies	Jęczmień	Siano	Słoma
				k o r c y		centnarów	
W Warszawie i Pradze	57	27	14.633	8.379	3.958	8.054	422
Wystarczy na dni	Chleb zastępuje	Baranina zastępuje	6	11	11	6	6

Jest nadto w snopie: Żyta kop 1.435
 pszenicy „ 357
 owsa „ 34

Powyżej podane zapasy miały żywić 80.000 ludzi i 15.000 koni. Mięso nie jest wymienione, gdyż dostarczali je dostawcy. Sól dostarczały magazyny solne.

⁹⁷⁾ Muzeum Czartoryskich. L: 3937.

⁹⁸⁾ Biblioteka raperswylska. L: 133.

Poprzednio podany stan magazynów warszawskich, został sporządzony na żądanie generała Krukowieckiego, który w dniu „18 sierpnia kazał sobie zdać raport z intendentury o stanie magazynów. Okazało się, że żywność wystarczy na dni 10, może 14, lecz furażu już sięokazywał niedostatek. 19 sierpnia zwołał tedy radę wojenną, przedstawił jej owe (poprzednio przytoczone) wykazy zapasów i zapytał się o radę, co czynić należy. Chrzanowski a za nim Krukowiecki oświadczyli, że najkrótszy sposób uzyskania żywności, będzie wydanie bitwy“⁹⁹).

Następnego dnia, w nocy z 20 na 21 sierpnia, korpusy Łubieńskiego i Ramorino wyruszyły z obozu i ich zadaniem była m. in. akcja, mająca zapewnić wojsku większe zapasy żywności. Rozkaz wodza naczelnego z dnia 20 sierpnia 1831 r. dla udającego się w Płockie Łubieńskiego nakazywał m. in.: „Przedsięwzięcie środków jak najprędzych z Komisją województwa płockiego, drogą porządnej rekwizycji, dla zaopatrzenia w furaż i żywność wojska, będącego w Warszawie, jakoteż dla ułatwienia dowozu dla mieszkańców Warszawy, surowo przestrzegając, aby rekwizycja nie zamieniła się w rabunek“. Podobny rozkaz otrzymał udający się w Podlaskie Ramorino: „...wszelkie wysilenie uczynisz, aby zaopatrzyć wojsko i Warszawę w żywność i furaż“. Warszawa i zgromadzone w niej wojsko coś niecoś z tej akcji zyskało, jakoteż coś niecoś zdołano sprowadzić z Modlina, gdzie znajdowały się znaczne zapasy żywności i paszy. O większych i stałych stamtąd transportach nie mogło być już mowy, mimo że „dostatecznem było odpędzić kozaków pod Kałuszyń i ściągnąć sposobem rekwizycji, tudzież z magazynów zapasowych Modlina potrzebne ilości żywności i furażu“¹⁰⁰). Nie dały się jednak i rekwizy-

⁹⁹) Dembowski: Moje wspomnienia.

¹⁰⁰) Jak poprzednio.

eje urzeczywistnić, gdyż, jak zaznaczył Prądzyński w jednym z przemówień: „Kilka miesięcy dwie wielkie armje naokoło Warszawy krążyły, cała więc okolica jest zniszczona, żywność zjedzona i nie ma władzy, nie ma siły i sposobów, aby teraz Warszawa dla swojej ludności i dla wojska w dostateczną żywność zaopatrzoną być mogła i dlatego bez szturm, skutkiem głodu poddać się będzie musiała“¹⁰¹⁾.

Racja żywności wynosiła: 1½ funta chleba lub 24 łyty sucharów; ¼ funta mięsa wołowego lub baraniego; ¼ kwarty legominy; 2 łyty soli; wódka, w wypadkach nadzwyczajnych. ¼ kwarty. Legominę zastępowano ½ funtem chleba (wzgl. sucharów) i łytem okras; okrasę znów zastępowano baraniną. Nieraz wydawano ⅛ kwarty wódki. Wydawano widocznie i tytoń; gdyż zachował się kwit, stwierdzający odbiór tytoniu dla żołnierzy. Wiemy również, że w czasie bitwy pod Grochowem „Żołnierze pod ogniem tytoń i wódkę mieli dostarczaną“.

Racja furazu wynosiła: 10 funtów siana; 11 kwart owsa, lub 6 kwart żyta, lub 8 kwart jęczmienia.

Drzewa do gotowania wydawano na 10 ludzi: 2 szczapy, mające 6 cali grubości, 9 w łuku, 1½ łokcia długości. Na sążen przypadło 120 szczap. Słomy na poślanie wydawano miesięcznie 20 funtów na głowę.

Ilość zaś takich racyj, przysługującą poszczególnym stopniom wojskowym, podaje wydana przez dyktatora w dniu 14 grudnia 1830 r. „Taryfa żywności i furazu“¹⁰²⁾, która pod omawianym względem stanowi:

¹⁰¹⁾ Barzykowski: Historia powstania listopadowego.

¹⁰²⁾ Archiwum akt dawnych. Akta urzędzeń ogólnych. L.: 3243.

Wymienienie stopni		Racje		U W A G I
		żywn	furaż	
General broni dowodzący . . .		8	8	Tak generalowie, jako i wszelkiego stopnia oficerowie nie będący w służbie czynnej, nie mają prawa do poboruracji żywności i furażu, ani w naturze ani w pieniąd- zach.
" " bez dowództwa		—	—	
" dywizji dowodzący . .		8	8	
" " bez dowództwa		—	—	
" brygady dowodzący . .		6	7	
" " bez dowództwa		—	—	
S Z T A B				
generalny	general	4	8	Do poboru obok wyrażonych racji, mają prawo adjutanci, adjunkci i oficerowie do tych sztabów przykomende- rowani.
kwat. m.	pułkownik	3	5	
dyżurstwa	podpułkownik i major	2	3	
dywizji	kapitan	2	2	
brygad	por. i podporucznik.	2	2	
KORPUSA RÓŻNEJ BRONI:				
pułk.	piechoty	3	3	Oficerowie saperów, minierów, pontonierów i pionierów, racje żywności i furażu pobie- rać mają tak według stopni, jak artylerja piesza.
kow.	artylerji pieszej i inżyn.	3	3	
nicy	jazdy i artylerji konnej	3	5	
pod-	piechoty	3	2	
pułk.	artylerji pieszej i inżyn.	3	2	
kow.	jazdy i artylerji konnej	3	4	
ma-	piechoty	2	2	
jo-	artylerji pieszej i inżyn.	2	2	
rowie	jazdy i artylerji konnej	2	4	
kapi-	piechoty	1 1/2	—	
ta-	artylerji pieszej i inżyn.	2	2	
ni	jazdy i artylerji konnej	2	3	
por.	piechoty	1 1/2	—	
i pod-	artylerji pieszej i inżyn.	2	1	
por.	jazdy i artylerji konnej	2	3	
pod-	w piechocie i artylerji			
ofic.	pieszej	1	—	
i żołn.	w jeździe i artylerji			
	konnej	1	1	
ADMINISTRACJA:				
komi	intendent generalny . .	—	—	Pobiera racje furażu i żywności jak general dywizji.
sarze	komisarz wojenny . .	2	3	
	adjunkt przy komisarzu	2	2	

Wymienienie stopni		Racje		U W A G I
		żywn.	furaż	
Służ- ba zdrow. a	lekarz naczelny	2	4	Uważany jako podoficer właściwej broni.
	" dywizji	2	3	
	sztabs-lekarz	2	2	
	lekarz batalionowy . .	2	1	
audy- tor- jat	chirurg	—	—	
	audytor generalny . .	3	4	
	" dywizji	2	2	
	" pułk. w jeździe . .	1 1/2	2	
kape- lani	" " w piech. . . .	1 1/2	1	
	pisarz audytora . . .	1 1/2	1	
	kapelan w jeździe . .	1 1/2	2	
	" w piechocie . .	1 1/2	1	

Żywność pobierano z magazynów na podstawie bonów o następującej treści:

WOJSKO POLSKIE

Stanowisko

Dywizja

Pułk

Brygada

B O N

na..... racji №..... wyraźniej.....,
które na dni..... to jest na dni..... m-ca..... r. b.
z magazynu
odebrałem licząc na rację..... №..... wyraźniej
w....., dnia..... m-ca..... 1831 roku.

№ kontioli

Odbierający:

Komisarz wojenny:

Ostrzeżenie: Żadna poprawa, ani podskrobanie miejsca mieć nie może, gdyż bon ten za nic byłby uważanym.

Poprzednio podana „taryfa żywności i furażu“ została częściowo zmieniona rozporządzeniem Komisji rządowej wojny z dnia 31 grudnia 1830 r. L: 4061/419, która normuje szereg kwestyj administracyjnych

w dziedzinie żywienia wojska ¹⁰⁸). Rozporządzenie to opiewa w wyciągach:

„Z powodu przejścia wojska ze stanu pokoju na stopę wojenną, Komisja rządowa wojny postanawia co następuje:

Ż y w n o ś ć.

Od dnia 1 stycznia roku 1831 pobierać ma wojsko regularnie żywność z magazynów pod zwierzchnim zarządem intendenta generalnego zostających według taryfy przez dyktatora pod dniem 14 grudnia 1830 roku wydanej, następnymi dodatkami sprostowanej i uzupełnionej, jako to:

a. w Sztabie.

Dla podpułkownika	racji żywności	3	furażu	4
„ majora	„	2	„	4
„ kapitana	„	2	„	3
„ porucznika i				
podporucznika	„	2	„	3
„ konduktora	„	1	„	1

b) Oznaczenie żywności i furażu dla majora artylerji pieszej i inżynierów, wypuścić z taryfy należy, z powodu że w tej broni stopień majora nie istnieje.

c) Płatnicy, kwatermistrze i adjutanci w pułkach piechoty i pociągu, mają prawo do ilości racji żywności stopniowi odpowiadającej i do dwóch racji furażu.

¹⁰⁸) Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń.
L: 98 (dawna numeracja).

d) Dla oficerów korpusu pociągu przeznacza się:

Dla pułkownika	racji żywności	3	furażu	3
„ podpułkownika	„	3	„	2
„ majora	„	2	„	2
„ kapitana	„	1 ^{1/2}	„	1
„ porucznika i podporucznika	„	1 ^{1/2}	„	1

e. Opuszczonym w taryfie urzędnikom administracji polowej, pobór żywności i furażu w naturze przeznaczony jest jak następuje:

Ordonator	racji żywności	4	furażu	6
urzędnik starszy				
w stopniu kapitana	„	1 ^{1/2}	„	1
urzędnik młodszy				
w stopniu podporucznika	„	1 ^{1/2}	„	1
podsekretarz	„	1 ^{1/2}	„	
aptekarz starszy	„	2	„	2
w służbie zdrowia:				
Aptekarz	„	1 ^{1/2}	„	1

— Na żywność w naturze niższym stopniom wojska, tak frontowym, jak niefrontowym dostarczaną, potrącanem będzie z ich żołdu 9 groszy dziennie za rację, jako też służącym i posługaczom tych stopni, które do wynagrodzenia za ordynansa mają prawo.

— Oficerom i urzędnikom do wojska czynnego w polu powołanym, za żywność w naturze wedle taryfy otrzymaną, żaden odciąg z ich żołdu czynionym nie będzie.

— Płacone na stopie pokoju podoficerom i żołnierzom dodatki do żołdu pod tytułem: wynagrodzenia podatku konsumcyjnego i grosza garnizonowego ustają.

— Dla uzyskania asygnacji do odbioru żywności, szefowie sztabów, dowódcy korpusów lub oddziałów, winni są stosownie do rozporządzeń intendenta podawać Komisarzom wojennym lub ich zastępcom sytuacje czyli stany rzeczywiste obecnych do żywności wedle urządzenia i wzorów, jakie wyda intendent.

— W stanowiskach, w którychby komisarzów wojennych lub ich adjunktów nie było, komendanci placów z prawa są ich zastępcami, a gdzieby i komendanci placów nieznajdowali się, zastępować ich będą naczelnicy władz cywilnych miejscowych, prezydenci lub burmistrze.

— Poleca się jaknajmocniej, aby sytuacje czyli stany rzeczywiste obecnych do żywności i furażu, nie brygadami ale korpusami, jakimi są pod względem administracyjnym pułki, baterje i kompanje artyleryczne etc. podawane były. Sytuacje zaś oddziałów obejmować winny wyraźnie oznaczenie korpusu do którego należą.

— Generałowie i wszelkiego stopnia oficerowie, tudzież urzędnicy nie będący w czynnej służbie, nie mają prawa do poboru żywności.

K w a t e r y.

— Generałowie, oficerowie wyżsi i niżsi sztabów, tudzież urzędnicy do sztabów przywiązani, do czynnego wojska w polu powołani, którzy dotychczas pobierali pieniądze z kasy wojskowej wynagrodzenie za kwatery na czas pokoju przeznaczone, przestają takowe wynagrodzenie pobierać od dnia 1 stycznia 1851, a kwatery dostarczane mieć będą w naturze tak jak oficerowie i urzędnicy wojskowi korpusowi.

Opał, światło i słoma.

— Generałowie, oficerowie wyżsi i niżsi, tudzież urzędnicy wojskowi do stopni oficerskich przyrównani, tak korpusowi jako i nie korpusowi, czyli mają kwatery w naturze, czyli stoją w koszarach lub najmują sobie mieszkania, zgoda wszyscy oficerowie i urzędnicy wojskowi do stopni oficerskich przyrównani, zatrzymują ustanowione taryfą wynagrodzenie za opał, i światło z którego sobie też artykuły w każdym razie sami zakupywać są obowiązani, lub za dobrowolną umową opłacać.

— Podoficerowie zaś i żołnierze na kwaterach w domach prywatnych, mają prawo do wspólnego ognia i światła z gospodarzem domu, który w miarę możliwości winien także dać im posłanie.

Furaż.

— Z dniem ostatnim b. m. grudnia, korpusy wojska przestaną pobierać furaż w pieniądzu. na stan etatowy koni oficerskich i koni skarbowych wierzchowych, artylerycznych i pociągowych.

— Generałowie, oficerowie wyżsi i niżsi sztabowi i urzędnicy wojskowi do sztabu przywiązani, do czynnego wojska w polu powołani, ulegający poruszeniom tego wojska, płacone dotąd z kasy wojskowej wynagrodzenie za furaż, z dniem ostatnim bieżącego miesiąca przestają pobierać.

— Wszelkie sztaby, administracja polowa i korpusy wszelkiej broni z dniem 1-m stycznia 1831 r. pobierać zaczną furaż w naturze z magazynów, pod zwierzchnim zarządem intendenta generalnego zostających, a to wedle taryfy przez dyktatora pod dniem 14 grudnia r. b. wydanej, późniejszymi dodatkami (na wstępie) wyrażonemi sprostowanej i uzupełnionej.

— Oficerowie wszelkiego stopnia i urzędnicy wojskowi do czynnego wojska w polu powołani, pobierać mają furaz w takiej ilości racjów w naturze, jaka taryfą dla każdego podług jego stopnia jest oznaczoną. Co do koni skarbowych, dla tych dostarczony będzie furaz na stan rzeczywisty obecnych.

— W zastosowaniu się do rozporządzeń intendenta generalnego, szefowie sztabów, dowódcy korpusów i oddziałów, winni są dla otrzymania asygnacji do magazynu na furaz podawać komisarzom wojennym lub ich zastępcom, sytuacje czyli stany rzeczywiste koni, przez siebie podpisane podług urządzenia i wzorów, jakie wyda intendent generalny.

— Generałowie i wszelkiego stopnia oficerowie nie będący w czynnej służbie, nie mają prawa do poboru furazu ani w naturze, ani w pieniądzech“.

Dwukrotnie, a m. w styczniu (Chłopicki) i sierpniu 1831 r. (Krukowiecki) dążyli do zmniejszenia racji żywności, lecz musieli tego zamiaru zaniechać z powodu opozycji żołnierzy. Brak wódki (w końcu sierpnia 1831 r.) powodował nawet dezercję. Żołnierze, którzy służyli jeszcze za czasów przedpowstaniowych, byli przyzwyczajeni do dobrej i obfitej żywności, wskutek czego byli bardzo drażliwi na każde zmniejszenie lub pogorszenie racji żywnościowej. Z tego względu przedewszystkiem wysłano się, by żołnierze mieli zawsze co zjeść i wypić. Wysiłki pod tym względem napotykały nieraz na wielkie trudności. Tak zwłaszcza „szczególnie ciężkie było położenie w dniach 10—25 lutego, gdy na polach Grochowa stała 50-tysięczna armja czynna, a w Warszawie i jej najbliższych okolicach — 20.000 rezerw, przyczem wciąż z dalszych okolic napływała nowa piechota; w dodatku Kreutz przeciął nam połączenie z Sandomierskiem i zagroził połączeniom z Krakowem. A tu dziennie zapotrzebowanie chleba wynosiło 117.000 racyj, t. j. 189.000 funtów

(wraz ze szpitalami); trzeba było dostarczać z dalekich okolic paszę dla licznej kawalerji przy dotkliwym braku środków przewozowych; dowozić drzewo na biwaki... To ciężkie położenie przeciągnęło się przez cały czas postoju Dybicza pod Pragę, gdyż w Warszawie nie można było koncentrować większych zapasów z powodu możliwej ewakuacji¹⁰⁴⁾. Jest tedy rzeczą zro-

¹⁰⁴⁾ Tokarz: Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831.

zumiałą, że nieraz żołnierz odczuwał braki. Skoro jednak zdawał sobie sprawę, że te braki są tylko chwilowe, nie miał z powodu nich żalu, ani nie okazywał zniechęcenia. Tak żołnierze 2 pułku „stojąc przed nieprzyjacielem wołali, że umierają z głodu, że od trzech dni chleba kawałka w ustach nie mieli „Dajcie nam jeść, a pobijemy moskali“. Znów, kiedy pod Wawrem ogłoszono wojsku, że sejm uchwalił pensję dożywotnią dla niezdatnych, z powodu odniesionych ran, do służby wojskowej żołnierzy, oraz dla wdów i sierot po poległych żołnierzach, odezwały się głosy:

„Dajcie nam wódki i chleba, bo brak nam sił do nowej walki, ale pieniędzy waszych nie potrzebujemy, bo walczymy za ojczyznę“. Bywało i tak, że w podobnych sytuacjach żołnierze nie czekali na dostarczenie im żywności, lecz zdobywali ją na własną rękę ze szkodą zboża, ziemniaków i warzyw. Ta okoliczność spowodowała, że ówczesnego żołnierza nazywano „nie-nasyconym“.

Wzwiązku z poprzednio wspomnianą niedostatecznością środków przewozowych, należy wspomnieć o jeszcze jednej instytucji, powołanej do życia w ramach służby zaopatrywania wojska w żywność. Rząd narodowy zarządzeniem z dnia 4 lutego 1831 r. L: 1605¹⁰⁵⁾ „dla zapewnienia dowozu żywności woj-

¹⁰⁵⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom I. L: 870.

sku czynnemu“ postanowił, że „Ma być przysposobiony rezerwowy pociąg żywności, składający się z 600 bryk parokonnych w taki sposób, aby ten w każdym czasie mógł być użyty do rozwożenia z magazynów wojsku czynnemu żywności i furażu“. Park ten mieli dostarczyć dzierżawcy dóbr narodowych, za co każdy z dzierżawców otrzymywał kwit na 360 do 450 zł., który kasy skarbowe przyjmowały za gotowiznę przy wnoszeniu najbliższej raty dzierżawnej. Każdy zaś z woźniców miał po skończonej kampanji otrzymać 100 zł. Omawiane zarządzenie stanowi również, że „Do każdych 50 bryczek Komisje wojewódzkie przeznaczą jednego oficjalistę konnego z płacą podporucznika pociągu, któremu prócz tego żywność i furaż dawana będzie“. Ponieważ wspomniane zarządzenie nie odnosiło się do województw podlaskiego i lubelskiego, to na dzierżawców dóbr narodowych w tych województwach, nałożono obowiązek dostarczenia 95 bryk parokonnych zarządzeniem Rządu narodowego z dnia 30 sierpnia 1831 r.¹⁰⁶⁾ Poza tem komisarz rządowy (intendent jeneralny) w dniu 15 kwietnia 1831 r.¹⁰⁷⁾ przedstawił „potrzebę zakupienia jeszcze 200 wozów i 400 koni z zaprzęgiem w celu zapewnienia transportu żywności i furażu dla wojska na linii bojowej zostającego“. Na ten cel komisarz rządowy otrzymał 136 000 zł.

Wyszczególnione powyżej środki transportowe miały zasilać istniejący, stały pociąg żywności dla wojska, składający się z dwóch a od lipca 1831 r. z trzech bataljonów, które, w składzie dwóch bataljonów, rozporządzały 400 parokonnemi wozami. Poza tem każdy pułk miał własne wozy, które dowoziły środki żywności do poszczególnych oddziałów. Tych wozów (furgo-ny czterokonne, wozy paro — trzy — i czterokonne)

¹⁰⁶⁾ Jak poprzednio. Tom III.

¹⁰⁷⁾ Jak poprzednio. Tom. II.

było łącznie 437¹⁰⁸⁾. Były to wozy „w litrach z pułkoszkami“ — jak dowiadujemy się z zamieszczonego w prasie ogłoszenia Rady municypalnej m. st. Warszawy z dnia 14 marca 1831 r. o dostawie wozów, koni i t. p. „na potrzebę pociągu wojska“¹⁰⁹⁾. Poza tem używano wozów (fur) rekwizowanych¹¹⁰⁾.

Celem wyczerpującego przedstawienia wszystkich instytucyj i organów, które w dobie powstania listopadowego zajmowały się agendami żywienia wojska, należałoby wspomnieć jeszcze o ustanowieniu rozkazem dziennym naczelnego wodza siły zbrojnej narodowej z dnia 3 lutego 1831 r. L: 15 specjalnego inspektora w sprawach żywności¹¹¹⁾ oraz o ustanowieniu zarządzeniem Rządu narodowego z dnia 25 marca 1831 r. specjalnej Komisji rachunkowej w sprawach żywności¹¹²⁾ — co odkładamy jednak do dalszej części pracy, która będzie omawiała kontrolę administracji wojska.

W pierwszych dwóch—trzech dniach po wybuchu powstania, wojsko na ogół nie otrzymywało żywności i zdobywało ją sobie przeważnie samo, nie zawsze w sposób legalny i łagodny. Tą okolicznością tłumaczy się troska ludności wzgl. jej przedstawicieli, oraz czynników rządowych pod względem możliwie rychłego zapewnienia wojsku żywności — o czem była poprzednio mowa.

W raporcie Rady administracyjnej do cesarza Mikołaja z dnia 4 grudnia 1830 r. (odczytanym na posie-

¹⁰⁸⁾ Archiwum akt dawnych. Postanowienia dyktatora, Rządu narodowego i naczelnego wodza. L: 3253.

¹⁰⁹⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 73 z 1831 r.

¹¹⁰⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom II. L: 871.

¹¹¹⁾ Archiwum akt dawnych. Akta rozkazów generała dyktatora Królestwa Polskiego na r. 1830. L: 3241.

¹¹²⁾ Jak poprzednio. Akta urzędzeń ogólnych. L: 3243.

dzeniu izb połączonych w dniu 25 stycznia 1831 r.)¹¹³⁾ czytamy: „...wojsko odbiera zwyczajną żywność i płacę“. Jeżeli nawet wówczas już tak było odnośnie do żywności, to widocznie istniały jednak obawy, czy ona będzie mogła być stale dostarczana w dostatecznej ilości, zwłaszcza wobec wzmagającej się liczby wojska. Tak np. Chłopicki, mając na myśli pospolite ruszenie, a w szczególności nowe pułki piechoty, oświadczył: „...ta ruchawka, te nowe pułki do niczego nas nie doprowadzą i owszem zdezorganizują stare pułki... zjedzą chleb, wypróżnią magazyny, ogołocą skarb publiczny“. A kiedy wreszcie zgodził się na utworzenie wspomnianych pułków, zastrzegł się: „...żeby te nowe wojska skarbu nic nie kosztowały i chleba mojego wojskowego nie jadły. Przedewszystkiem wszakże proszę... myśleć o gębach i o magazynach“¹¹⁴⁾. Jeszcze w dniu 9 stycznia, a więc kiedy już od miesiąca działała Komisja żywności wojska oraz intendent jeneralny, Chłopicki oświadczył deputacji sejmowej: „...Bić się więc nie będę, bo nie mam z czem. Prócz tego nawet zapasy żywności są niedostateczne — na dni 12 wystarczają“. A kiedy Dembowski zauważył: „Trudno mi wierzyć, ażeby żywności wojsku zabrakło; wszakże ja z mojej małej wioski posłałem do Modlina 500 funtów sucharów“, odrzekł Chłopicki: „Dawno już słyszę o tych sucharach! Lecz, jeżeli myślisz, że nasze siły są dostateczne, że nam żywności nie zabraknie, to bądźże dyktatorem, bo ja nim być nie chcę“¹¹⁵⁾.

Co się tyczy wspomnianych magazynów, to je wprawdzie zakładano, lecz nie zawsze w fortunny sposób. W szczególności magazyny, założone na prawym

¹¹³⁾ Dyaryusz sejmu z r. 1830—1831. (wydany przez Rostrowskiego. — Tom I).

¹¹⁴⁾ Rozmowa z Barzykowskim, podana w jego „Historja powstania listopadowego“.

¹¹⁵⁾ Dembowski: *Moje wspomnienia*. Tom II.

brzegu Wisły w Suwałkach, Augustowie, Marjampolu, Siedlcach, Lublinie, Kazimierzu, Łomży (o tym magazynie była już poprzednio mowa) dostały się w ręce rosyjskie. Dopiero z biegiem czasu ustalono racjonalny plan zakładania magazynów, pozatem zarządzeniem z dnia 17 stycznia 1831 r. L: 1691¹¹⁶⁾ Komisja potrzeb wojska „chcąc zapewnić przyzwoity ruch magazynów żywności i furazów... wzywa niniejszem wszystkie komisje wojewódzkie i każdego komisarza obwodowego, ażeby bezzwłocznie zniósłszy się z właściwymi komitetami wojewódzkimi i obwodowymi“ zajęły się sprawą magazynów i dowozem do nich produktów. Na podstawie wspomnianego zarządzenia istniał „opiekun obywatelski dla każdego magazynu przez komitet obwodowy delegowany“.

W dziedzinie magazynów istniały nieporządki i nadużycia, nie zawsze jednak dyktowane złą wolą lub chęcią zysku. Tak Komisja rządowa wojny¹¹⁷⁾ wzywała dowódców dywizyj, powodujących się „źle zrozumianą o dobrobyt żołnierza troskliwością“, by zaniechali pobierania z magazynów ponad rzeczywistą potrzebę, gdyż „dowolność ta wyczerpuje zawczasie magazyny, których zaopatrzenie i tak znakomite przedstawia trudności“.

W rozkazie dziennym znów z dnia 20 stycznia 1831 r. L: 9. czytamy: „...zdarza się, iż dozorca magazynów wojskowych zakupują bony od stron, mających prawo do pobierania żywności lub furazu. Zapobiegając temu nadużyciu... zawiadamiam, iż każdy wojskowy lub dozorca magazynu, poważający się sprzedawać lub nabywać bony na żywność lub furaz, oddanym będzie pod sąd wojenny i ulegnie karze jednorocznego wię-

¹¹⁶⁾ Archiwum akt dawnych .Akta urzędzeń ogólnych L: 3243 oraz Archiwum główne. Akta urzędzeń. L. 2072.

¹¹⁷⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

zienia i destytucji w myśl art. 2 prawa wojkowego z dnia 12 maja 1793 r., uważanego łącznie z art. 19 prawa z dnia 11 listopada 1796 r. Tem cięższą odpowiedzialność, a m. kara lat 5 więzienia w kajdanach, przewidziana art. 5 wyżej powołanego prawa z dnia 12 maja 1793 r. czeka tych, którzy bony podrabiali, lub podrabiania takowych pomocy użyczali“... Wspomniane artykuły ustawy z doby rewolucji francuskiej z dnia 12 maja 1793 r., zamieszczone w rozdziale p. t. „O kradzieży i niewierności w sprawowaniu urzędu i pełnieniu swej powinności“, opiewają: art. 2: „Każdy wojkowy albo komisarz wojenny, przekonany, że odebrawszy w naturze furaż, jaki mu się prawnie należał, przedał takowy jakiemu mieszkańcowi, skazany będzie na destytucję i jednoroczne więzienie“ — art. 5: „Każdy zawiadowca i każdy do tego rodzaju służby użyty, przekonany, że zrobił fałszywy bon i sfalszował pismo swojego zwierzchnika, ukarany będzie pięcioletniem więzieniem w kajdanach“¹¹⁸⁾.

W 7. dni później z powołaniem się na powyżej przytoczony, został w omawianej kwestji ogłoszony dalszy rozkaz dzienny, a to z dnia 27 stycznia 1831 r. L: 12, który opiewa¹¹⁹⁾: „W zamiarze zapewnienia wojsku regularnego dostarczania żywności i furażu, uznawszy potrzebę zapobieżenia wszelkim, czy to z niewiadomości, czyli z innych powodów, pochodzącym nadużyciom, któreby tej nader ważnej służbie uszczerbek przynieść mogły, podaję do wiadomości wojska wydane w tym celu rozporządzenia, do których każdy pod odpowiedzialnością, jaką go czeka, ściśle stosować się winien:

¹¹⁸⁾ Prawa karzące wojskowe, wypisane z księgi praw pod tytułem: *Le Guide des juges militaires*, przez Xawerego Krysińskiego, audytora generalnego Wojsk Polskich przełożone“. Warszawa, 1824 r.

¹¹⁹⁾ Archiwum akt dawnych. Akta Sztabu głównego. L: 3241

1. Niewolno nikomu bez prawnego upoważnienia żądać z magazynu żywności lub furazu.

2. Zapotrzebowanie takowe, czyli bony wymieniac powinny pułk i oddziały, pobierające porcje lub racje, nierazniej dnie, na które żywność lub furaz jest pobierany.

3. Oprócz liczby głów żołnierskich i koni do nich należących, zamieścić należy w bonach stopnie oficerów, za tymże lub osobnym bonem żywność lub furaz pobierających.

4. Bon powinien być zawsze z sytuacją pułku lub oddziału zgodnym, a zgodność takowa podpisem komenderującego zaręczona.

5. Nikomu nie wolno żądać więcej racji lub porcji nad liczbę oznaczoną w taryfie przez Komisję rządową wojny wydanej.

6. Takowy bon, aby był ważnym, winien być przyznany przez właściwego komisarza wojennego. w braku tego przez komendanta placu, gdzie i tego niema przez miejscowego prezydenta, burmistrza miasta, lub wójta gminy wiejskiej, którzy mają prawo sprawdzenia sytuacji oddziału.

7. Tak strona biorąca, jako i prawo przyznająca, są odpowiedzialne za nadużycia, chociażby takowe później przy porównaniu rachunku magazynowego z ówczasową sytuacją pułku lub oddziału wykryte zostały.

8. Sprzedawanie lub jakimkolwiek bądź sposobem ustępowanie bonów, równie jako i nabywanie onych przez urzędników magazynowych, ściągają odpowiedzialność, jakiej przestępujący podlegają, stosownie do brzmienia rozkazu dziennego z dnia 20 stycznia r. b. pod Nr. 9.

9. Urzędnicy magazynowi, którzyby przy odbiorze produktów poważyli się kontrybuentów lub dostawcy- cieli w jakimkolwiek bądź sposobie ukrzywdzać, opłaty za prędsze ekspedycje wymagać, lub fałszywe kwi-

ty na odebraną ilość wydawać, a nawet ci, którzyby opóźniali się z przesłaniem Komisji potrzeb wojska rzetelnego raportu o stanie magazynu, zwłaszcza gdyby stąd szkodliwe dla wojska wynikły skutki, podług całej surowości praw w powyższym rozkazie dziennym z dnia 20 stycznia r. b. wzmiankowanych, sądzeni i karani będą“.

Na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 18 czerwca 1831 r.¹²⁰⁾, deputowany Zwierkowski zgłosił następujący wniosek: „Wtenczas, kiedy obywatel niesie ostatnie swe fundusze w ofierze, kiedy wszystko co ma, oddaje; kiedy nie tylko dochodów, ale i kapitałów znacznych nie szczędzi; kiedy włością o mil kilkanaście przewożą zapasy magazynowe, wtenczas dozorczy i magazynierowie nie tylko, że w mierze robią nadużycia, ale częstokroć przy niepilności lub mniej ważeni(u) tej posługi biednych kmiotków, utrudniają odbiór zboża i furazu i jedynie zyski mogą upatrywać osobiste. Uchybienia te, które nigdy, a tem bardziej w tych czasach cierpiane być nie powinny, powodują mnie do zrobienia wniosku, aby magazynierowie i ich wszelkiego stopnia pomocnicy uważani być mogli za urzędników wojskowych i w razie dowiedzenia nadużycia ulegali sądom wojennym. Ten jedyny sposób uważam stosowny do zapobieżenia złemu“. Wniosek ten jednomyślną uchwałą został „odesłany do rządu“.

Kandydatów na funkcjonarjuszów magazynowych widocznie było niewiele, skoro w dniu 24 stycznia 1831 r. ogłoszono następujące wezwanie¹²¹⁾: „Jeszcze w pierwszych dniach stycznia r. b. ...uczynił odezwę swą do komitetu o osoby kwalifikowane na dozorców magazynowych i do innych obowiązków magazynowych, a gdy dotąd nikt z takowych nie został przed-

¹²⁰⁾ Dyaryusz sejmu z r. 1830—1831. Tom IV.

¹²¹⁾ Dziennik Powszechny Krajowy Nr. 26 z 1831 r.

stawiony, a dotychczasowy dozorca w Modlinie i inne osoby podziękowali i tylko do 1 lutego są w obowiązku, przeto wzywam niniejszem osoby kwalifikujące się, mające chęć podjęcia się tych obowiązków, aby raczyli zgłosić się do komitetu plockiego”.

Na posiedzeniu izb połączonych w dniu 2 maja 1831 r.¹²²⁾ deputowany Klimontowicz żalił się: „Kiedy rycerze nasi, na obronę kraju, niosąc życie w ofierze, zadziwiają męstwem Europę, a obywatele ostatnie zasoby na potrzeby ojczyzny poświęcają, w niektórych częściach służby publicznej zaniedbanie postrzegać się daje. To, jakkolwiek cząstkowe, niekorzystny wywiera wpływ na całość, podobnie jak w zegarku, gdy się jedno kółko złamie, cała machina ustaje. Zaniedbanie to i niesprężystość, szczególnie w służbie pociągów i żywności postrzegać się daje tak dalece, że po 100 i 200 fur żywnością naładowanych po pół dnia stoją na ulicy; panowie dozorca pilnują zabaw, konie morzą, potem zaś pędzą i sprzężają nikczemnieje. Co zaś do żywności, z zadziwieniem i zgrozą widziałem, iż po teraźniejszych obrotach wojska z planu wojennego wypadłych, na placu przed uniwersytetem wiele pozostałych wozów z chlebem przez kilka dni stoją bez nakrycia, a przez to niedbalstwo, żywność od deszczu się psuje“... Poseł Swidziński znów żalił się: „Nie tylko jest nieład co do żywności, ale cała ta służba tak źle jest urządzona, że im dalej wojsko nasze posuwa się... wstrzymywane jest w pochodzie przez niedostatek żywności, mianowicie dla koni. Odwożący żywność nie są podzieleni na oddziały i poruczeni dozorowi urzędników, czy to wojskowych, czy cywilnych, ale hurmem wszyscy jadą, drogi zawałają, konie zupełnie niszczą tak, że wyrachowane jest w wojsku, iż gdy armja o trzy dni oddala się od Warszawy, jednego dnia brakuje żywności, a mianowicie furazu“. Wresz-

¹²²⁾ Dyaryusz sejmu z r. 1830—1831. Tom III.

cie deputowany Żwierkowski: „To tylko dodam na poparcie dwóch poprzednich głosów, że słyszałem z ust adjutanta naczelnego wodza, że zbywa im na żywności, a mianowicie na furażu. Fury i wozy tak są nadwreżone, że dla samego psucia się kół, opóźnioną bywa dostawa. To sprawia wielką trudność w poruszeniach armji“.

Pozatem na posiedzeniu izb połączonych w dniu 25 czerwca 1831 r., w czasie dyskusji nad projektem ustawy o rekwizycji koni, wskazał poseł Chełmicki: „...naszą jest powinnością upraszać rządu, aby lepiej, jak dotąd, administracja w wojsku prowadzona była... przez niedozór, obojętność, zmordowanie, niedanie w swoim czasie koniowi żywności, bardzo się wiele koni niszczy. ...nierzaz widzimy przez Warszawę prowadzone tak dalece, że policja nawet powinna by zabraniać prowadzenia koni tak zniszczonych i tak nieprzyjemny widok oddalać“.

Na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 16 maja 1831 r.¹²³⁾ deputowany Klimontowicz żalił się, iż „w innych miastach od mil 8 do 10 od Warszawy odległych, funt mięsa płaci się po groszy 8, gdy tymczasem w Warszawie liweranci do lazaretów po groszy 10 do 11 dostawiać się zobowiązali“. Wówczas rzeźnicy sprzedawali najlichsze mięso w Warszawie po 15, a nawet 16 groszy za funt. W niespełna dwa miesiące później, a m. na posiedzeniu izb połączonych w dniu 9 lipca 1831 r.¹²⁴⁾ wspomniany deputowany podał, że już „liweranci dla wojska po 11½ grosza funt dostawiają“.

Z oświadczenia ministra przychodów i skarbu na ostatnio wspomnianem posiedzeniu izb połączonych złożonego,¹²⁵⁾ dowiadujemy się, że „wysyłano komi-

¹²³⁾ Jak poprzednio.

¹²⁴⁾ Dyaryusz sejmu z r. 1830—1831. Tom V.

¹²⁵⁾ Jak poprzednio.

santów nawet za granicę celem zakupienia rozmaitych artykułów i zaopatrzenia magazynów; lecz z tych jedni dopełnili swoich zobowiązań, a o drugich nawet niewiadomo, gdzie się znajdują". Z innego przemówienia tego ministra wynika, że niektórzy ze wspomnianych komisantów „pobrali sumy po kilkakroć sto tysięcy nawet wynoszące". Na tem samem posiedzeniu deputowany Dembowski wskazywał „że ogromny magazyn przez niedozór zniszczony i na pastwę zwierzętom wystawiony" został.

Te narzekania poselskie należałoby jednak przyjmować z pewnemi zastrzeżeniami. Tak np. Tokarz zaznacza ¹²⁰⁾: „Mimo to (to zn. mimo chaosu, jaki w początku lutego 1831 r. panował pod względem zaopatrywania wojska w żywność) w początkach kampanji wojsko otrzymywało regularnie wszystko". Znaczy to wiele, skoro się weźmie pod uwagę np. doniesienie Rady najwyższej narodowej do Komisji spraw wewnętrznych z dnia 21 stycznia 1831 r.¹²¹⁾ „co do potrzeby zwrócenia uwagi na okazujący się niedostatek żywności w tem województwie" (mazowieckiem), albo np. informację: „...mimo klęskę nieurodzaju, która w tym roku dotknęła żyzne Zamościa okolice, w przeciągu trzech tygodni twierdza zupełnie w żywność zaopatrzoną została." Dla informacji zaznaczamy, że zapasy w twierdzy Zamość wynosiły: 12.640 korcy zboża, 15.000 centnarów siana i słomy oraz 14.000 sztuk wołowiny, 484 centnary słoniny, 7.500 garnców okowity, 300 garncy octu, 4.000 sążni drzewa opałowego oraz 300 kamieni świec. Tokarz zaznacza również, że: „Przed samym szturmem Warszawy wojsku i ludności na niczem nie zbywało".

¹²⁰⁾ Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831.

¹²¹⁾ Kraushar: Miscellanea archiwalne. Memorabilia z czasów powstania listopadowego. I.

Stosunki w dziedzinie żywienia wojska nie mogły z natury rzeczy odbiegać w znaczniejszy sposób od stosunków, jakie wogóle panowały w administracji wojska. Jak one się przedstawiają?

Pod dniem 3 grudnia 1830 r. informuje Dembowski¹²⁸): „Najpilniej było urządzić dwie władze, t. j. zamianować ministra wojny.. tudzież utworzyć intendenturę dla zapewnienia żywności wojsku. W tym celu jeszcze 1 grudnia mianowano generała broni Lzydora Krasińskiego pełniącym obowiązki ministra wojny. Przyjął on wprawdzie z oporem tę czynność, lecz przedstawił jednocześnie, że to jest czczy tytuł, bo w całym ministerstwie ani jednego urzędnika nie ma, i że zresztą zupełnie nie wiadome mu wszystkie tego wydziału dotyczące okoliczności“. Druga informacja, pozostająca w związku z rozkazem Chłopickiego co do organizowania baterji ciężkiej artylerji, na który to rozkaz gener. Krasiński oświadczył: „Iż gdy sam jeden reprezentuje całe biuro ministerjum wojny, gdy nie wie ani gdzie się znajdują działa... mundury i wszystkie potrzeby... nie może brać na siebie odpowiedzialności wypełnienia woli naczelnego woźdza“..

O pierwszym zaś intendencie jenerałnym Wolickim wyraża się Dembowski¹²⁹): „Jakkolwiek Konstanty Wolicki był mianowany intendentem, przynac należy, iż podobne urzędy nie dadzą się improwizować. Potrzeba mieć dużo wprawy i doświadczenia... Wolicki, głowa otwarta i nie bez talentu, nie miał wyobrażenia o podobnej służbie... wypadało, ktokolwiek byłby na czele tej władzy, zaopatrzyć magazyny w zapasy żywności i furażu“. O Komisji potrzeb wojska znów mówi Tokarz¹³⁰), że „działała uczciwie, ale bardzo niedołą-

¹²⁸) Moje wspomnienia. Tom II.

¹²⁹) Jak poprzednio.

¹³⁰) Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831.

nie". O tej Komisji i przywróceniu stanowiska intendenta jeneralnego podaje Barzykowski¹⁸¹⁾: „Była to władza kolegjalna z kilku osób złożona, a ponieważ teraz zdawało się, że obóz może pozostanie miejscem pobytu rządu i władz, przeto uznano, że tej władzy trzeba nadać więcej skoncentrowania i bardziej wojskową ją uczynić. Ustanowiono więc intendenturę wojskową i pod prawa wojskowe ją poddano. Intendentem jeneralnym zamianowano kasztelana Bnińskiego. Kto tylko cokolwiek jest obeznany ze służbą żywności w wojsku, ten wie, jak wielkie trudności z nią są połączone; nie było wojny, nie było armji, aby na brak żywności nie uskarżano się, aby odgłos niedostatku głodu i kradzieży nie dał się słyszeć, i posłowie podało, że każdy komisarz wojenny bez wyroku powieszonym być może. Być może, że i wśród naszej intendentury tu i ówdzie wcisnęły się jakie nadużycia, być może, że tu i ówdzie był jaki brak pilności i gorliwego dozoru, jednakże my, co byliśmy bliższymi świadkami tej gałęzi służby publicznej, nie możemy nie oddać zasłużonej sprawiedliwości co do gorliwości i sumiennosci jej spełniania. Dwa fakta niezaprzeczone stwierdzają nasze podanie; Pierwszy, że naszemu wojsku prawie nigdy żywności nie brakowało, choć armja bardzo długo w jednym kółku się kręciła; drugi, że miljony przeszły przez ręce intendentów, a jednakże ani słyszeć było o zysku, o z bogaceniu się czyjemś. Żaden urzędnik, żaden komisarz wojenny pieniędzy nie zabierał, a najlepszy to dowód prawości i sumienia. Największa w tem zasługa należy się kasztelanowi Bnińskiemu. W czasie powstania były dzienniki, co potwarze na niego rzucały, byli nawet lekkomyślni posłowie, co interpelacje czynili. Dzisiaj, kiedy już oddawna w grobie on spoczywa, przyjemnie jest oddać mu sprawiedliwość“.

¹⁸¹⁾ Historia powstania listopadowego. Tom III.

O wspomnianym poprzednio okresie mówi Tokarz¹²²⁾: „10 marca zniesiono Komisję potrzeb wojska, przekazując jej czynności znowu intendentowi generalnemu. Został nim senator kasztelan Bniński, człowiek bardzo energiczny i przedsiębiorczy. Położenie było trudne, gdyż odtąd wojsko miała żywić połowa Królestwa, stracono znaczne zapasy, ceny produktów wzrosły, ludność poczęła je ukrywać, a rozpisany poprzednio kontyngens napływał bardzo wolno. Dawało się we znaki lekceważenie spraw żywnościowych przez Skrzyneckiego i Prądyńskiego. Działł źle pociąg żywnościowy, z którego wszyscy młodzi szeregowi i lepsi oficerowie przenieśli się do broni. Niepodobna było, bez względu na wszelkie rozkazy, dojść do ładu z radami gospodarczemi i kwatermistrzami oddziałów. Lepszy urzędnicy nie chcieli pełnić funkcji komisarzy wojennych, traktowanych często brutalnie przez dowódców dywizyj; garnęli się natomiast na te stanowiska ludzie bez czci, liczący na łatwe zyski. Nie przychodziła z pomocą i przedsiębiorczość kraju; jedynie dostawa mięsa, której podjął się żyd, funkcjonowała przez cały czas dobrze. Mimo to w marcu, kwietniu i początku maja Bniński dawał sobie radę nienajgorzej. Dopiero w czasie wyprawy na gwardję doszło do braków bardzo ciężkich. Skrzynecki i Prądyński, pragnąc może i utaić nasz zamiar, zaniedbali całkowicie przygotowań w dziedzinie wyżywienia, nakazali intendentowi za długo zatrzymać magazyn ruchomy w Warszawie. Później wojsko posuwało się naprzód forsownemi marszami od swej podstawy. Przewidziano to w części i dowódcom dywizyj dano pewne kwoty na zakupy na własną rękę; zawiodło to jednak całkowicie, gdyż kwoty te widać nie do-

¹²²⁾ Tokarz: Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831.

szły do nich. Skutki były fatalne¹³³). Szeregowi nie otrzymując żywności i przechodząc przez wsie niezniszczone przez wojnę, których ludność przyjmowała ich tak życzliwie, poczęli coraz liczniej opuszczać szeregi. Tabory z żywnością i paszą napotymano dopiero w odwrocie z Tykocina do Ostrołęki. Brak żywności oraz pieniędzy na nią skłonił np. gener. Łubieńskiego do nieniszczenia magazynów rosyjskich, co miało bardzo niefortunne następstwa. Sprawa ta odbiła się głośnym echem w sejmie, wywołując tutaj burzę przeciwko Bnińskiemu“.

Co się tyczy poprzednio wspomnianego lekceważenia spraw żywienia wojska przez dowódców siły zbrojnej narodowej, wspomina Barzykowski¹³⁴), mając na myśli uchwałę sejmu „iż wszystko, co się tyczy obrony kraju, powinno być przez władzę wykonawczą na wezwanie wodza przedewszystkiem skutecznie“: „Uchwała... o rządzie co do prowadzenia wojny nie powiedziała ani słowa, najmniejszych atrybucyj rządowi nie przyznała. Rząd wobec wodza spadał do intendentury wojennej, która miała szybko i ślepo jego rozkazy wykonywać“. Barzykowski przemawiał jednak, że „jeśli rząd chce wypełnić wielkie zadania, jakie na nim ciąży, nie może ograniczyć się na tem, co uchwały sejmu naznaczyły, to jest na oczekiwaniu

¹³³) „Korpus dowództwa mego — meldował wodzowi naczelnemu 17 maja dowódca straży przedniej, nieszczęsny gener. Janowski — jest mocno zmęczony nie tyle przez pracę... jak przez głód... z własnych pieniędzy kupilem... parę sztuk bydła i parę korec kartofli. Cała administracja złożona z samych tchórzów, których pierwszy strzał karabinowy choćby o mil kilka wystrasza. Miałem mieć dwóch komisarzy, lecz ci się tylko zaprezentowali i od tego momentu ani komisarza, ani pieniędzy nie widzę. Dopóki JW. Generał nie zechcesz oddać pod sąd wojenny którego i podług praw ukaranym nie będzie, dopóty służba tak ważna zaniedbaną będzie“.

¹³⁴) Historia powstania listopadowego.

wezwań naczelnego wodza i ich wykonaniu. Przeciwnie, sam powinien brać inicjatywę, sam powinien być twórcą i wykonawcą. Rząd do opinii tej się przychylił, a skutek okazał, że była ona słuszna. Przez cały czas trwania wojny, rząd od żadnego wodza nie otrzymał żadnego wezwania bądź o powiększenie sił wojennych, bądź o przygotowanie obrony kraju, bądź o potrzebne zaopatrzenie armji. Wszystko, co pod tym względem zrobiono, jest własnem dziełem rządu. Gdyby rząd wezwania wodza czekał, armja byłaby może bez posiłków, bez amunicji, bez żywności. Jego własna przezorność wszystko stworzyła, we wszystko zaopatrzyła“.

Natomiast wypowiada się Dembowski¹³⁵⁾: „Była to wina nie do przebaczenia Rządu narodowego a nawet sejmu, które wołały.... tracić czas na swarach, jak myśleć o zgromadzeniu zapasów żywności dla wojska“. Tej okoliczności Dembowski przypisuje nawet konieczność uciekania się do nakładania na ludność różnych ciężarów i świadczeń: „znajdowano się pod naciskiem naglących okoliczności, nie było czasu, ani sposobności obmyśleć mniej uciążliwe lub właściwe środki; lecz tu najbardziej okazuje się wina, wspólna i sejmu i rządu, iż tak późno zajął się zaopatrzeniem skarbu i potrzeb wojska“.

W dziedzinie administracji charakterystyczny jest art. 7 zarządzenia dyktatora z dnia 8 grudnia 1830 r. L: 44/90 223/1446¹³⁶⁾: „Wszelkiego rodzaju zboczenia, popełnione bądź przez Komisje rządowe, bądź przez podległe im władze, podawać będzie Rząd tymczasowy do wiadomości dyktatora. Zboczenia te publicznie ogłoszone będą“. W rozkazie znów dziennym z dnia

¹³⁵⁾ Moje wspomnienia. Tom II.

¹³⁶⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia Rządu. Tom I. L: 870.

10 marca 1831 r., podpisanym przez Skrzyneckiego¹³⁷⁾, czytamy: „Przekonawszy się, iż rozkazy i okólniki przez Komisję rządową wojny do wojsk w rzeczach administracyjnych wydawane, nie odbierają spiesz- nego skutku, przez co działania ogólne w najistotniej- szych nieraz przedmiotach na niepewność narażone być mogą, polecam wszystkim generałom.... dowód- com.... ażeby wszelkie polecenia rzeczoney władzy... pod własną odpowiedzialnością wykonywali i wyko- nania takowych pilnowali“.

Mimo te wszystkie niedomagania, wojsko otrzymy- wało na ogół regularnie żywność, odpowiadającą obo- wiązującym podówczas postanowieniom, zarówno pod względem jakości, jak i ilości. Żywność tę gromadził intendent bądź drogą kupną, bądź drogą liwerunków, to zn. dostaw przymusowych, bądź wreszcie drogą re- kwizycyj. Część żywności, znacznie drobniejszą, do- starczały województwa, gminy, wzgl. obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, a to przeważnie aż do chwili przejścia odnośnych oddziałów „na etat“ Ko- misji rządowej wojny. Pozatem drobne ilości żywności składano w postaci ofiar, oraz jeszcze drobniejsze zdo- byto na nieprzyjaciela.

Pod poprzednio wspomnianym względem stanowi § 20 „Urządzenia pospolitego ruszenia“ z dnia 30 czerw- ca 1831 r.: „Każdy człowiek do pospolitego ruszenia należący, powinien się zaopatrzyć w żywność na dni ośm i mieć ją zawsze w pogotowiu, aby na każde za- wołanie mógł z nią w pole wyruszyć. — Wójci gmin czynią się odpowiedzialnymi za niedopełnienie niniej- szego urządzenia. Gdzie włościanin byłby w zupełnej niemożności zaopatrzenia się w żywność, tam ją dzie- dzic, lub dzierżawca dostarczy.

Na dalsze wyżywienie pospolitego ruszenia posłuży wszystko, co tylko przed nieprzyjacielem do lasów

¹³⁷⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 70 z 1831 r.

schronionem zostanie. Koniecznością jest bowiem, aby we wsiach tyle tylko zostawiać żywności, ile jej dla starców, kobiet i dzieci potrzeba”.

Zakupy żywności załatwiał intendent „w Warszawie za pośrednictwem Komisji żywności, po województwach za pośrednictwem obywateli i komisarzy do tego zaproszonych”. Pozatem zakupywał żywność — jak wynika z treści ogłoszeń, umieszczonych w prasie codziennej — sam intendent, Komisja potrzeb wojska. Rada municypalna m. st. Warszawy (dla pułków przez m. Warszawę formowanych), zarządy szpitali i t. p. Kupno odbywało się z reguły na podstawie postępowania licytacyjnego „in minus”, nieraz jednak także z wolnej ręki. Istniała nawet specjalna „Komisja do zawarcia kontraktów na potrzeby wojska wyznaczona”¹³⁸⁾, nie odnalazłem jednak jej organizacji, zakresu działania, sposobu postępowania it. d. Kupno odbywało się za gotówkę. Poraz pierwszy uczynił pod tym względem zastrzeżenie Rząd narodowy w dniu 14 kwietnia 1831 r. w piśmie do Komisji rządowej przychodów i skarbu¹³⁹⁾: „...wezwał intendenta generalnego wojska, aby nie wchodził w żadne umowy lub ugody o dostawę produktów, pociągające za sobą wypłatę gotowizną, póki na nie nie wyjedna u rządu stosownego kredytu i takowego Komisja rządowa przychodów i skarbu nie zaasygnuje...” A kiedy w sześć tygodni później intendent jeneralny domagał się kwoty 3 milionów złotych na nabycie żywności, minister przychodów i skarbu zwrócił uwagę¹⁴⁰⁾ „że istnieją w rozmaitych punktach kraju magazyny produktów”.

¹³⁸⁾ Archiwum akt dawnych. Urządzenia Komisji rządowej wojny. L: 37.

¹³⁹⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom II. L: 871.

¹⁴⁰⁾ Wyciąg z protokołu posiedzenia Rządu narodowego w dniu 29 maja 1831 r.

któreby mogły zaopatrzyć potrzeby wojska. W drugiej już połowie lipca 1831 r. wydatek 300 a nawet 100 tysięcy złotych na kupno żywności, nastęrczał trudności. Tak Rząd narodowy upoważnił w dniu 17 lipca ¹⁴¹⁾ podintendenta wojska do zakupienia za 300.000 zł. „owsa lub innego ziarna do żywienia koni przydatnego“ z zastrzeżeniem „nie chcąc jednakże przez podniesienie odrazu tak wielkiej sumy ogałacać skarbu publicznego z funduszków, któreby na inne potrzeby kraju w tych czasach użytemi być musiały... tylko w miarę skutecznego kupna i zawartych umów“ będą wypłacane. Kiedy zaś następnego dnia ¹⁴²⁾ Rząd narodowy wyasygnował dla intendentyury pieniądze „na wydatki gotowizną opłacić się mające“ w kwocie 100.000 zł., to zastrzegł, że ta kwota „w miarę zamożności skarbu i potrzeb wojska wypłacaną być ma“. Z tego, co poprzednio powiedziano, wynikałoby jednak, że w wypadku zawarcia umowy o dostawę, o ile intendent wyjednał wprzód odpowiedni kredyt, dostawca otrzymał zapłatę. Mimo to nie zawsze znajdowali się na licytacjach dostawcy. Tak w piśmie Komisji spraw wewnętrznych do Komisji województwa lubelskiego z dnia 24 stycznia 1831 r. ¹⁴³⁾ czytamy: „nagłość zaopatrzenia magazynów nie dozwala w żaden sposób zarządzić licytacji na dostarczanie; stąd nie tylko przewłoka, ale i zawód mógłby wyniknąć, jak tego miał przykład intendent jeneralny na dwu... ogłoszonych licytacjach, które spełzły na niczem“. Poza tem czytamy w zamieszczonem w prasie codziennej w dniu 8 czerwca 1831 r. ogłoszeniu intendenta jenerального ¹⁴⁴⁾: „Gdy licytacja na dzień 6 b. m. o dostawę

¹⁴¹⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom II. L: 871.

¹⁴²⁾ Jak poprzednio.

¹⁴³⁾ Kraushar: Memorabilia z czasów powstania listopadowego. 1830-31. I.

¹⁴⁴⁾ Dziennik Powszechny Krajowy Nr. 156 z 1831 r.

mięsa dla wojska, w pismach publicznych ogłoszona, nie przyszła do skutku, zawiadamia poraz drugi interesantów, iż takowa.... odłożoną została i zacznie się od ceny po groszy 12 in minus za funt...". Dostawcy dostarczali świeże mięso, natomiast w twierdzach istniały zgromadzone na samym początku zapasy także i solonego mięsa. Odnośnie jego spożywania, naczelny wódz siły zbrojnej narodowej oświadcza Rządowi narodowemu w dniu 13 lipca 1831 r.¹⁴⁵⁾: „Nie można za nieodzowną stanowić zasadę, aby garnizon twierdzy 3 razy na tydzień odbierał mięso solone, to bowiem zależy od stanu zdrowia wojska... i opinii miejscowych lekarzy, wszelako zaleconem zostało, aby dystrybucje mięsa solonego, o ile to bez uszczerbku zdrowia być może, jak najczęstsze były". Przy dostawach środków żywności dla szpitali: „Gdyby dostarczyciel nie dostawił artykułów żądanych, lub dostarczone były tak złemi, żeby przyjętemi być nie mogły, naówczas ekonom uwiadomić o tem winien dyrekcję, a ta go upoważni do zakupienia brakujących artykułów na koszt dostarczyciela, lub inne obmyśli środki"¹⁴⁶⁾. Czy w podobny sposób postępowano wobec dostawców, którzy nie dotrzymali umowy, zawartej z intendentem jeneralnym i t. p. nie stwierdziłem.

Pierwszy liwerunek (dostawa przymusowa) został zarządzony w pierwszym miesiącu trwania powstania, gdyż: „Repartycja ta komunikowana została wszystkiemu komisjom wojewódzkim 27 grudnia 1830 r. Nr. 656"¹⁴⁷⁾. Przymusową tę dostawę normuje „Wykaz produktów dostarczyć się mających przez respective województwa wskutek ogólnej repartycji, na cały kraj uskutecznionej, uformowany". Ośm województw

¹⁴⁵⁾ Kraushar: Memorabilia z czasów powstania listopadowego. 1830-51. I.

¹⁴⁶⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń. L: 2072.

¹⁴⁷⁾ Dyaryusz sejmu. Tom I.

(krakowskie, sandomierskie, kaliskie, lubelskie, płockie, mazowieckie, podlaskie i augustowskie) miało dostarczyć: „żyta korcy 128.000, jęczmienia korcy 24.400, owsa korcy 400.000, grochu korcy 12.200, siana centnarów 370.000“. Wartość tej dostawy wraz z kosztami transportu „Obrachunek sposobem przybliżonym liwerunku rozpisanego“ podaje na 8 milionów złotych.

W ogłoszeniu z dnia 5 stycznia 1831 r. intendent jeneralny wyjaśnił, że poprzednio wspomniany „kontyngens ...dotykać ma same tylko dominia“.¹⁴⁸⁾ Zachęcał równocześnie do rychłej dostawy, za którą należyć miała być zaliczana na poczet podatku t. zw. ofiary: „że (liwerunek) jest płatnym, a ponieważ właśnie ma miejsce opłata raty ofiary w miesiącu bieżącym, najwłaściwiej więc, bo natychmiast w tej racie potrąconym zostanie“. Omawiane ogłoszenie zaznacza również: „...luź dostawa uskutecznią być miała do magazynów w okręgu obwodu właściwego położonych, przecież gdy niepodobna było intendentowi jeneralnemu zakładać we wszystkich obwodach magazyny, przeto obywatele zechcą odstawiać produkta do miast w paletach ¹⁴⁹⁾ oznaczonych, natomiast intendent jeneralny w razie żądania, każdemu zapewnia zapłatę... po groszy 24 za podwodę parokonną od każdej mili, a to za odległość od granicy obwodu do miejsca dostawy“. Dozwolona była zamiana: „pszenicy zamiast żyta, 3 korcy jęczmienia zamiast 2 grochu i nawzajem, korca owsa za 3 centnary siana i wzajemnie“. Jak już poprzednio wspomniano „zapłata nastąpi wedle cen przez komitety obywatelskie ustanowionych, za produkta dostawiane, a nie te, które niemi zastąpiono“.

¹⁴⁸⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 8 z 1831 r. — Dyktator zwolnił bowiem od przymusowej dostawy „włościan dóbr wszelkiego rodzaju i mieszkańców miast, trudniących się rolnictwem“.

¹⁴⁹⁾ nakaz dostawy.

Na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 15 czerwca 1831 r.¹⁵⁰) rząd wniósł projekt drugiego liwerunku. Po obszernej dyskusji ogólnej, w której zaznaczono, że aczkolwiek całość liwerunku jest obliczona na 8. będzie narazie obciążać tylko 5 województw, gdyż 3 są zajęte przez nieprzyjaciela; że należy ponosić nawet największe ofiary „aby walecznemu wojsku naszemu na niczem nie zbywało“; że terminy dostawy a m. — 15 lipca (okrasa, siano, słoma) i 15 września (żyto, groch lub kasza, owies) są nierealne; że nie jest sprawnie rozwiązana kwestja odstawy („gdy np. wojska nasze oddały się za Bug, lub pójdą jeszcze gdzie dalej, nie jest powiedziane, czyli obywatele z województwa najodleglejszego, jak n.p. Kaliszanie, aż tam produkta dostawiać mają“); że nastroczają się uwagi: „1) czyli jest istotna potrzeba tego projektu? 2) czyli możność nasza wystarczy?“; że wprowadzenie do racji żywności okrasy jest konieczne, gdyż „trzeba siły do wojny: jeżeli żołnierz jałowo jeść będzie, jałowo broń będzie ojczyzny“ i t. p. uchwalono następujące zasady liwerunku: „od 15 września r. b. Królestwo Polskie dostarczy pod dyspozycję Rządu narodowego następującej ilości produktów, jako to: żyta korey 89.168, grochu lub kaszy korey 33.438, owsa korey 331.032“ pozatem: „Od dnia 15 lipca r. b. dostarczy Królestwo Polskie pod dyspozycję Rządu narodowego: okrasy centnarów 16.080, wódki garncy 560.001 próby 6-tej Magiera i ciepła 12° Reaumura, siana centnarów 604.800, słomy centnarów 241.520“. Zgłoszone w dyskusji szczegółowej m. in. wnioski o uzupełnienie uchwały następującemi zastrzeżeniami: „O ileby zaś niedobór tych produktów miał miejsce, o tyle brakująca ilość przez skarb publiczny zakupioną zostanie“ oraz „wyłączone będą od tego dostarczenia okolice.

¹⁵⁰) Dyaryusz sejmu. Tom IV.

które były wystawione na teatr wojny, a w których zasiewy niedoprowadzone lub zniszczone zostały. Rząd narodowy przepisze formy udowodnienia klęsk takowych“ — upadły w głosowaniu.

Do wnoszenia tego liwerunku byli obowiązani również i włościanie. Uchwalono także zgłoszony w czasie dyskusji szczegółowej wniosek, opiewający: „Odstawa produktów nie będzie mogła być zarządzona bezpłatnie dalej jak o mil 12 od miejsc, z których produkta są brane“.

Jeszcze dwa tygodnie przedtem, gdyż na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 1 czerwca 1831 r.¹⁵¹⁾ weszł pod obrady wniosek Rządu narodowego o upoważnienie go „w zamiarze oszczędzania wydatków skarbowi, tudzież najspiesniejszego zaopatrzenia w żywność wojska“ do „zajęcia na potrzeby wojska produktów“. Wniosek ten wprowadza w dobie powstania listopadowego system rekwizycji. Wspomina z tego względu w dyskusji poseł Ledóchowski: „Wojsko musi być żywione — zapasów niema — system rekwizycyjny koniecznie winien być zaprowadzony“. Zaś poseł Gawroński: „Nadspodziewanie przychodzi nam poraz pierwszy do nadużycia władzy, do użycia gwałtu na własność prywatną“. Znów deputowany Klimontowicz: „...gdy minister skarbu zażądał 40 miljonów na zakupienie produktów, zezwoliliśmy na ten kredyt. Zdawało się, że tak ogromna suma, użyta po gospodarstwu, nie tylko na 6 miesięcy, ale na rok cały wystarczy; ale smutne doświadczenie inaczej pokazało.. Szaflowano bez zastanowienia groszem publicznym, trwoniono miljony.... gwałtowne potrzeby zmagają nas chwycić się systemu rekwizycyjnego tak obmierzłego, bo on w 1814 r. zgubił Francję...“. W obronie

¹⁵¹⁾ Jak poprzednio.

wniosku i swej własnej minister przychodów i skarbu zaznaczył: „...Potrzeby armji okazały się cięższe, niż były zamierzone — może kto obrachować potrzeby armji? Któż nie wie, jekieśmy zapasy żywności stracili? Któż nie wie, że przez zajęcie kilku województw pozbawieni jesteśmy części dochodów? Czyż to jest winą ministrów, że cena produktów się podniosła?...“ Później znów: „...jesteśmy w tak krytycznych okolicznościach, że chwycić się musimy okropnych środków dla utrzymania armji“. W końcu uchwalono, że „Rząd narodowy upoważnionym zostaje niniejszem prawem do zajęcia na potrzeby wojska produktów następujących: pszenicy lub żyta korcy 47.770, leguminy korcy 20.702, owsa korcy 258.564, lub w niedostatku tego, żyta w stosunku 6/11; wódki szumówki próby 6 podług Magiera, a 12 ciepła Reaumura, garncy 74.000; siana centnarów 107.000; słomy prostej centnarów 54.000 — zostawując Rządowi narodowemu wolność zamienienia wszelkiego rodzaju ziarn jednego za drugie, bądź (tu) wymienionych, bądź niewymienionych, gdyby do tego potrzeba zmusiła, a to na zasadzie stosunkowej wagi każdemu rodzajowi zboża właściwej. Rząd narodowy będzie miał wzgląd na potrzeby gruntu oraz i właścicieli produktów“. Uchwalono również: „Na zajęte produkta właściciele otrzymają natychmiast poświadczenia, w których oszacowanie przedmiotów zajętych umieszczaniem będzie stosownie do przecięcia cen miesiąca maja r. b. z miast wojewódzkiego i obwodowych w każdym województwie“. Pod względem cen, jakie mają być płacone za zajęte produkty, kilku posłów domagało się zmiany projektu w ten sposób, by „cena normalna była jednakowa dla całego kraju i z cen miejscowych w całym kraju wyrachowana“ gdyż „taka jest nierówność cen, iż gdy w województwie mazowieckiem jest owies po 24 zł., a żyto po 32 zł., w augustowskiem jest owies

po 6 zł., żyto po 8 zł.¹⁸²⁾. Uchwalono jednak, by wysokość zapłaty była różna i zależała od przeciętnego poziomu cen lokalnych. Obradowano następnie nad sposobem zapłaty, która miała polegać na wydaniu interesowanym oprocentowanych obligacyj skarbowych. Dyskusję na temat tych obligacyj prowadzono na kilku posiedzeniach. Ta okoliczność spowodowała posła Ledóchowskiego do zgłoszenia wniosku: „Zastanawiając się nad tem, jak nadzwyczajnie wiele czasu zabiera nam ta dyskusja i jak nagła jest potrzeba tego prawa, wnoszę, abyśmy upoważnili Rząd narodowy, ażeby przystąpił do zaboru produktów pod rekwizycję, nim projekt ten w prawo zamienionym zostanie. Bo jeżeli długo będziemy dyskutowali, właściciele produktów takowe wyprzedadzą, a wówczas uchwalone prawo stanie się bezskutecznem”.

Izba jednomyślnie ten wniosek uchwaliła. Marszałek sejmu „aby jednak Rząd narodowy tem prawomocniej do tego (to zn. rozpoczęcia rekwizycji zanim sejm odnośną ustawę uchwali) był upoważniony” wydelegował dwóch posłów do senatu, by go uwiadomili „o zapadłej w izbie decyzji (i) zapytali go się, czyli się do niej przychylić raczy”. Senat „również uznając gwałtowną potrzebę zaboru produktów pod rekwizycję, nietylko podzielił decyzję izby, ale nadto jednomyślnością wygotował w tym celu projekt do prawa...” Co się tyczy zapłaty, senat przewidział w projekcie: „środki i sposób wynagrodzenia zająć się mających produktów, późniejsza uchwała sejmowa postanowi”. Izba poselska przyjęła projekt senatu bez dyskusji.

Mimo jednak, iż członkowie izby poselskiej zgodzili się jednomyślnie na upoważnienie rządu, by, nie czekając uchwalenia przez sejm ustawy, rozpoczął rekwi-

¹⁸²⁾ Poseł Gawroński wskazał: „...w augustowskiem (województwie) właściwie niema cen miejscowych, bo tam zboże za granicę sprzedają”.

zycje, oraz uzyskali na tę swą uchwałę zgodę senatu, jakoteż przyjęli jednomyślnie jego projekt, odkładający uchwałę sejmu co do środków i sposobu zapłaty na czas późniejszy — kontynuowali dyskusję nad postanowieniami projektu ustawy, które odnosiły się do zapłaty za produkty. A gdy mimo to „nastrecza się w tym projekcie wiele jeszcze wątpliwości“ odesłano wspomnianą część projektu do komisji „dla lepszego wyjaśnienia“. Na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 17 czerwca 1831 r.¹⁵³⁾ przyjęto wreszcie „sposób należnego słuszenie wynagrodzenia“ wraz z zastrzeżeniem, że: „Zajęcie tak siana, jakoteż zboża z nowych zbiorów nie może mieć miejsca“.

W dniu 19 sierpnia 1831 r. jednak „...zważywszy, że zajmowanie w rekwizycję produktów żywności i furazu... regulowane tylko do zboża z lat dawniejszych, już nieofrazuje dostatecznego źródła zaopatrzenia siły zbrojnej... ze względu na gwałtowność potrzeby, zastrzegając sobie na później wyjednać potwierdzenie izb sejmowych“... Rząd narodowy zarządził, że „Na potrzeby wojska zajęte być mogą produkta... nie tylko z zapasów dawnych, ale również z zbiorów tegorocznych“.

Na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 1 oraz 3 sierpnia 1831 r.¹⁵⁴⁾ obradowano nad projektem o rekwizycji wołów. Po bardzo obszernej dyskusji „zważywszy konieczną potrzebę zapewnienia mieszkańcom¹⁵⁵⁾ i sile zbrojnej dostawy świeżego mięsa na przypadek, gdyby dowóz przez niejaki czas doznał trudności“ uchwalono: „Rząd narodowy zostaje niniejszem upoważniony do zajęcia od 6 do 12 tysięcy sztuk wołów zdrowych, lub innego rodzaju bydła, wyrównywającego w ogóle do 24.000 centnarów mięsa, dla miasta stołecz-

¹⁵³⁾ Dyaryusz sejmu. Tom IV.

¹⁵⁴⁾ Jak poprzednio. Tom VI.

¹⁵⁵⁾ Miasta Warszawy.

nego Warszawy". Poza tem uchwalono, że: „bydło dostarczone być ma przez obwody, które w miarę okoliczności będą mogły być do tego obowiązku pociągane". Tytułem zapłaty, interesowani mieli otrzymać obligacje miejskie „przyjmowane na wszystkich podatках a wówczas skarb wejdzie w miejsce kontrybuenta". Uchwalono również zastrzeżenie, że: „w przypadku, gdyby intendentura jeneralna z zapasu mięsa, zebranego na mocy niniejszej uchwały, dla siły zbrojnej narodowej korzystać była zmuszoną, to tylko za złożeniem należności nastąpić będzie mogło". Uchwalono wreszcie, że z ilości wołów, które mogą być zarekwirowane „bydło, zajęte na mocy postanowienia, jakie Rząd narodowy gwałtownością okoliczności naglony, pod dniem 16 lipca b. r. wydał, potrącone być ma..."

Zaznaczyć się godzi, że na posiedzeniu izb połączonych w dniu 25 czerwca 1831 r.¹⁵⁶⁾ uchwalono zajęcie (rekwizycję) wszystkich koni, zdatnych dla wojska „na własność publiczną".

Poza liwerunkami i rekwizycjami, stosowano jeszcze inny rodzaj przymusowej dostawy: furażowanie. Różniło się ono przedewszystkiem tem od liwerunku i rekwizycji, że produktów nie oddawano do magazynów, lecz oddziały zaopatrywały się w żywność i furaż, na miejscu, na własną rękę i w miarę chwilowej potrzeby, „sposobem zaboru wojennego". Furażowanie nakazał Rząd narodowy zarządzeniem z dnia 29 lipca 1831 r.¹⁵⁷⁾. Stanowi ono: „Mając sobie przełożone wnioski intendenta generalnego względem sposobów zapewnienia żywności i furażów na przypadek postąpienia naprzód wojsk narodowych, zważywszy: że kontyngens liwerunkowy w wszelkich gatunkach zboża.. dopiero od

¹⁵⁶⁾ Dyaryusz sejmu. Tom V.

¹⁵⁷⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń. L: 2072.

15 września wpływać do magazynów zacznie; że z wypróżnionych dla zaopatrzenia stolicy magazynów po województwach, żadnych niemal zasiłków dla wojska spodziewać się nie można; że dowóz do armji nietylko dla braku przysposobionych furażów, ale i dla niedostatecznej i zwłaszcza w teraźniejszej porze na szczególnie oszczędzenie zasługującej siły transportowej, uskutecznionym być nie może; że zatem wojsko dla utrzymania koni jazdy, artylerji, pociągów i t. d. może być zmuszone do furażowania — Rząd narodowy, chcąc na taki przypadek zasłonić mieszkańców od samowolności i zapewnić im słuszne wynagrodzenie... stanowi...: Intendent generalny armji wraz z ordonatorem generalnym za pomocą komisarzów wojennych, kwatermistrzów pułkowych i innych oficerów, jakich do tego wezwą, zapewnią służbę w ten sposób, iżby furażowanie, skoroby bez niego obejść się nie można, dokonane było z wszelkim porządkiem bez uciemżenia i szkody mieszkańców... Na zajęte produkta, tak w sianie, jako i w zbożu, wydawane będą legalne kwity... Generałowie, intendent generalny wojska, dowódcy korpusu, wyżsi i niżsi oficerowie, w szczególności zaś ordonator generalny, komisarze wojenni, dowódcy pułków i kwatermistrzowie pułkowi odpowiedzialni będą z osób i majątków za sumienne i akuratne wykonanie niniejszego postanowienia...”

Na podstawie tego zarządzenia, Sztab główny wydał w dniu 31 lipca 1831 r.¹⁵⁸⁾ okólnik, w którym powtarza postanowienia, zawarte w zarządzeniu Rządu narodowego. Pozatem Komisja rządowa wojny ogłosiła w dniu 29 sierpnia 1831 r.¹⁵⁹⁾ rozkaz ogólny, który opiewa: „Obecne położenie nasze i działania wojenne stawiają wojsko w przykrej potrzebie zaopatrywania

¹⁵⁸⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L.: 98 (dawna numeracja).

¹⁵⁹⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń. L.: 2072.

się w żywność dla koni i ludzi sposobem zaboru wojennego, zwanym furazowaniem... Każdy dowódca korpusu, dywizji, brygady lub oddziału razem na jednym punkcie zebranego, przykaże surowo, ażeby bez jego rozkazu nikt samowolnie z jego podkomendnych nie ważył się zaopatrywać w żywność dla ludzi lub koni przez furazowanie. Jeżeli furazowanie nie jest zagrożone rozprawą z nieprzyjacielem, nie powinno się nigdy dźiać bez opowiedzenia się i okazania tego rozkazu właścicielowi gruntu, rządcy, burmistrzowi lub wójtowi gminnemu.. Każdy oficer furazujący, jeżeli mu okoliczności pozwalają, obowiązany jest nietylko wydać kwit właścicielowi... lecz oraz żądać nawzajem świadectwa czyli kontra — kwitu, który oprócz ilości produktów pobranych, obejmować ma, że przy tem furazowaniu żadne nadużycia miejsca nie miały..." Omawiany rozkaz zapowiada pozatem pociąganie do odpowiedzialności karnej i materialnej.

Liwerunek, rekwizycje i furazowanie, jakoteż inne świadczenia, nakładane na społeczeństwo (podatki, ofiara w kruszcu i t. p.), stawały się coraz bardziej dotkliwe. Z tego względu sejm przy każdej okazji rozprawiał się z szafarzami grosza publicznego. Co się tyczy specjalnie administracji wojska, to na posiedzeniu izb połączonych w dniu 9 lipca 1831 r.¹⁶⁰⁾ deputowany Dembowski wszczął, w postaci sobotniej interpelacji¹⁶¹⁾, dyskusję, która ujawniła szereg bardzo interesujących szczegółów, zwłaszcza odnośnie do kwestji: komu podlega intendentura i kto odpowiada za jej działalność.

¹⁶⁰⁾ Dyaryusz sejmu. Tom V.

¹⁶¹⁾ Ponieważ posłowie każdego dnia wnosili interpelacje, których wielka ilość przeszkadzała obradom, ustalono, że interpelacje można wnosić jedynie w soboty.

W szczególności zarzucano, że równolegle z intendenturą istnieje jeszcze nadal Komisja żywności¹⁶²⁾; że działa ona ponadto niedostatecznie, wskutek czego powstały znaczne zaległości w ściąganiu produktów do magazynów „stąd brak, któremu aby zaradzić, musieliśmy się chwycić środka rekwizycji“; że zapowiedziane karanie magazynierów za opieszałość i nadużycia „nie jest w stanie wyżywić wojska“ i t. d. A kiedy deputowany Krysiński zapytał: „do którego ministra należy kontrasygnacja i działanie intendenta?“ oświadczył minister przychodów i skarbu: „Trzeba się nam naprzód porozumieć, co jest instytucja intendentury. Już tu słyszałem, jakoby kilka magistratur trudniło się potrzebami wojska; tamte już ustały za ustanowieniem instytucji intendentury. Służba intendenta jest służbą wykonawczą; odpowiedzialność służby intendenta, jako władzy wykonawczej, nie może ciążyć żadnego ministra, bo ten o tyle tylko, o ile kontrasygnuje, odpowiedzialnym być może, nigdy zaś za ten lub ów akt szczególny odpowiadać nie może. Jak minister spraw wewnętrznych i policji nie może odpowiadać za nadużycie komisarza obwodowego lub burmistrza, tak również za uchybienia w intendenturze nie może odpowiadać władza, która przepisuje organizację, lecz magazynier. Co do zasad: utworzenie intendentury należało do Komisji spraw wewnętrznych i do Komisji wojny i te, jedna lub druga, kontrasygnuje. Wszelka więc odpowiedzialność co do zasad tej instytucji przez te dwa ministerstwa przyjęta de facto, a wszelka odpowiedzialność co do wykonania spływa na władze podrzędne, t. j. intendenta i ordonatora magazynów“. Tego rodzaju ujęcie przez ministra skarbu kwestji odpowiedzialności nie zadowoliło izby,

¹⁶²⁾ W rzeczywistości już nie istniała. porów. poniżej oświadczenie ministra skarbu.

która, wskazując jeszcze na inne dziedziny, domagała się, by każda odezwa Rządu narodowego była kontrasygnowana przez właściwego ministra, oraz by każda z istniejących instytucyj podlegała jakiemuś ministrowi.

Sprawa intendentury wypłynęła ponownie na posiedzeniu izb połączonych w dniu 18 lipca 1831 r.¹⁶³⁾ z okazji podania przez marszałka sejmu do wiadomości izb „iż otrzymał uwiadomienie od Rządu narodowego, że JJ. WW. deputowani Ziemięcki i Klimontowicz wezwani zostali, aby raczyli podjąć się dozoru nad intendenturą jeneralną, tak ważną częścią administracji wojskowej“. Zdania wśród posłów były podzielone. Jeden np. z posłów nie uważał za stosowne „aby członkowie reprezentacji narodowej w tej gałęzi służby publicznej mogli się podjąć uczestnictwa. Intendentura, nie wiem z jakich przyczyn, dotąd nie została przyczepiona, włączona do żadnego ministerjum, a zatem w układzie konstytucyjnym niema rękojmi odpowiedzialności. Gdyby członkowie izby poselskiej użyli byli do tej magistratury, która całkowicie polega na rachunkowości, nie możemy zataić, że w części odpowiedzialność musiałaby spaść na członków izby poselskiej. Strzeżmy się, szczególnie w materjach tego rodzaju, atrybucje władzy wykonawczej łączyć z obowiązkami izb prawodawczych“. Inny znów z członków izby poselskiej był odmiennego zdania: „Gdyby w chwili spokojnej szło o powierzenie posłowi takich przedmiotów rachunkowych, byłbym zdania, że nie powinien tego przyjmować; lecz, gdy nieprzyjaciół zagrożą stolicy, kiedy tak znaczną część kraju zajmuje, materja dostarczenia żywności wojsku jest tak ważna, że bez żywności wojsko nie byłoby w stanie dopełniać

¹⁶³⁾ Dyaryusz sejmu. Tom V.

obowiązku bronienia ojczyzny. Nie można się tu zastanawiać. Właśnie dlatego, że intendentura nie została przyłączoną do żadnego ministerstwa jestem zdania, że potrzeba, aby osoby godne zaufania wzięły w niej udział; nie należy zatem odmawiać życzeniu rządu". Temu zapatrywaniu kilku posłów przeciwstawiło to: „Intendentura jest to pamiątka czasów francuskich, czasów Napoleona. On, prowadząc wojny w cudzych krajach, potrzebował mieć władzę osobną do zaopatrywania wojska w żywność. U nas wojna się toczy o kilka mil około Warszawy; przedmiot ten właściwie do Komisji spraw wewnętrznych należeć powinien; gdyby ona się tem była trudniła, nie byłoby może i tych rekwizycyj, bo Komisja ta lepiej jest ze stanem kraju obznajmiona, lepiej jak intendent potrzebom zaradzićby mógł". Niemniej: „Uważam intendenturę jako władzę antykonstytucyjną.. nie widzę więc żadnej potrzeby istnienia intendentury..." Pozatem: „Zgadzam się zupełnie z tymi, którzy utrzymują, że intendentura pod odpowiedzialnego ministra oddaną być powinna, gdyż nie można dozwolnić, aby władzy, tak znaczne czyniącej wydatki, nikt nie kontrolował". Ponadto: „Uznaję potrzebę przyłączenia intendentury do jakowego ministerjum, a najwłaściwiej do ministerjum spraw wewnętrznych... dwa jeszcze ważne względy za tem przemawiają: pierwszy — jak wielka później będzie rachunkowość, jak trudne dochodzenie na osobach, rozrządzających tak wielkimi funduszami bez żadnych odpowiedzialności; powtóre — intendentowi obcy jest stan potrzeb krajowych; żądania jego są często z niemi niezgodne, mogą więc być nadużycia, i wiadomo, że były". Wreszcie izba uchwaliła „przez wyciąg z protokołu objawić rządowi" że nie zgadza się z powierzeniem dwom swoim członkom nadzoru nad intendenturą, oraz że intendentura winna być podporządkowana jednemu z ministerstw.

Ponadto na następnem posiedzeniu izb połączonych w dniu 20 lipca 1831 r.¹⁶⁴⁾ poseł Niemojewski „podał projekt, ażeby uczynić przełożenie do Rządu narodowego względem zapewnienia odpowiedzialności za czynności intendentury przez oddanie tejże pod dozór ministra spraw wewnętrznych i policji“. Projekt ten został odesłany do komisji, skąd nigdy nie wypłynął na plenum izb.

Jeden z niemieckich historyków wyraża się o służbie żywności i rekwizycjach w następujący sposób: „Celem zaopatrzenia wojska w żywność rozpisano olbrzymie dostawy, pozatem uciskano ludność rozmaitemi rekwizycjami. Wartość dostarczonych zapasów równała się wpływom z podatków za poprzednie trzy lata, co było tem uciążliwsze, skoro w poprzednim (1830) roku był nieurodzaj. Groźbami, siłą i postrachem tłumiono skargi. W ten sposób udało się zgromadzić znaczne zapasy, które jednak, mając na widoku operacje ofensywne, bardzo nierozumnie umieszczono na granicy, w Łomży, Siedlcach, Lublinie i Płocku wskutek czego zaraz na początku wojny wpadły w ręce rosyjskie“¹⁶⁵⁾.

Na zakończenie działu o żywieniu wojska i instytucjach, które się tą dziedziną zajmowały, podaję zestawienie cen żywności oraz szereg danych, ilustrujących stosunki, jakie istniały w omawianej dziedzinie.

Ceny zboża w złp. za korzec oraz słomy za furę, były w Warszawie na tydzień przed wybuchem powstania, oraz w trzy tygodnie po wybuchu powstania, następujące:

¹⁶⁴⁾ Jak poprzednio.

¹⁶⁵⁾ v. Smitt: Geschichte des polnischen Aufstandes und Krieges in den Jahren 1830 und 1831. — Berlin, 1839.

	21.XI.1830	19.XII.1830
Żyto	17 ¹ / ₂ —19	17 —20
Pszenica	24 ¹ / ₂ —28	24 —27 ¹ / ₂
Jęczmień	13 ¹ / ₂ —16	13 ¹ / ₂ —16
Owies	9 ¹ / ₄ —10	7 — 8 ¹ / ₂
Słoma	8 ¹ / ₂ — 9 ¹ / ₂	7 — 8

Rząd tymczasowy, polecając w dniu 4 grudnia 1830 r. zaopatrzyć twierdzę Zamość, drogą repartycyj z okolicznych gmin, ustanowił następujące wynagrodzenie: żyto — 18, jęczmień — 12, owies — 9 złp. za korzec, siano — 2, słoma — 1.20 złp. za centnar, okowita — 6, ocet — 2 złp. za garniec, drzewo opałowe — 16 złp. za sążień.

Wspomniany poprzednio „Obrachunek sposobem przybliżonym liwerunku rozpisanego“, zakomunikowany Komisjom wojewódzkim w dniu 27 grudnia 1830 r., wyznacza następujące wynagrodzenie za przymusowo dostarczyć się mające zboże: żyto — 18, jęczmień — 16, owies — 8, groch — 18 złp. za korzec, oraz siano — 3 złp. za centnar.

W lutym ceny wynosiły: żyto — 17 do 20, pszenica — 20 do 26, groch — 14 do 18, kasza jęczmienna — 22 do 27, jęczmień dwurzędowy — 14 do 16, owies — 8 do 9 złp. za korzec.

Ile kosztowało wówczas w Warszawie pieczywo? Odpowiedź na to pytanie daje „Taxa¹⁶⁰⁾ bułek, chleba pszennego i żytniego na miesiąc luty 1831 r.“ Tak np. „bułka montowa z mąki marymonckiej pięknej za groszy 3 ważyć ma 8 łutów“, zaś „ordynaryjna bułka za 2 grosze — 11 łutów“ i t. d. Według taksy na maj, bułka montowa za 3 grosze miała ważyć już tylko 7 łutów, zaś ordynaryjna bułka za 2 grosze już tylko 9 łutów i t. d. W omawianym miesiącu, generał gubernator

¹⁶⁰⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 36 i 124 z 1831 r.

tor m. st. Warszawy odezwą z dnia 16 maja 1831 r.¹⁶⁷⁾: „Z uwagi na zwiększającą się cenę produktów żywności w stolicy...” wezwał żony wojskowych do opuszczenia Warszawy. Najbardziej podbijali ceny rzeźnicy, pobierając w Warszawie po 16 groszy za funt mięsa, kiedy w okolicy płacono mięso po 8 groszy. Wówczas dostawcy wojskowi zawierali umowy po 10—11 groszy za funt mięsa. Te stosunki były w sejmie przedmiotem gorących i długich dyskusyj oraz ataków na bezczynność władz policyjnych, spełniających nadzór nad cenami środków żywności. W dniu 24 kwietnia 1831 r.¹⁶⁸⁾ Rada municypalna st. m. Warszawy ogłosiła odezwę, że „pragnąc... mieszkańców uwolnić w przyszłości od tyle krzyczących nadużyć postanowiła utworzyć „towarzystwo z obywateli składające się“, któreby nabywało bydło i następnie rozsprzedawało mięso po cenie godziwej. Omawiana odezwa wyraża jednak nadzieję „że panowie rzeźnicy wejdą w siebie“ i uczynią zbyteczne tworzenie projektowanego towarzystwa. Rzeźnicy cen nie zniżyli i towarzystwo nie powstało.

Dyktator w dniu 26 grudnia 1830 r.¹⁶⁹⁾ zarządził „iż tylko bardzo ważna okoliczność może usprawiedliwić w obecnym czasie oddalenie się oficera ze stanowiska swojego, tembardziej, iż żywność i furaż, będąc dostawiane na miejsce przez intendenturę generalną wojska, przedmioty administracyjne przybycia ich do Warszawy rzadko kiedy wymagają“.

Dyktator w dniu 25 grudnia 1830 r. L. 412¹⁷⁰⁾ zakazał wywozu wszelkiego rodzaju zboża z wyjątkiem pszenicy, oraz zniósł opłatę wchodową od bydła rogatego

¹⁶⁷⁾ Jak poprzednio. Nr. 135 z 1831 r.

¹⁶⁸⁾ Jak poprzednio. Nr. 114 z 1831 r.

¹⁶⁹⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

¹⁷⁰⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom I. L: 870.

z Rosji. Zarządzenie to było uzasadnione w następujący sposób: „pomnożone w obecnej chwili potrzeby wojska krajowego, skutecznego wymagają zaradzenia, niemniej że obok doświadczonego w niektórych częściach Królestwa nieurodzaju zboża i trwające niepewności, czyli bydło krajowe może być na powiększoną konsumpcję wewnętrzną wystarczającym“... Szczególnie dotkliwie dawał się odczuwać nieurodzaj owsa.

Dyktator zarządzeniem z dnia 17 stycznia 1831 r.¹⁷¹⁾ „zważywszy potrzebę ułatwienia wchodu wołów i innego rodzaju bydła na potrzebę kraju od strony Galicji i Prus...“ obniżył cło wchodowe od wołów, krów, jałowic, owiec i nierogacizny.

Rada najwyższa narodowa zarządzeniem z dnia 28 stycznia 1831 r. L. 5760/1108¹⁷²⁾ zakazała wywozu „wyrobków zbożowych, jakoto maki, kaszy i krup, niemniej mięsiwa, słoniny, sadła, masła i innych tłuszczy bydłowych, jakoteż łoju“ oraz wszelkiego rodzaju bydła. Z drugiej strony zakazano przywozu z Austrii i Prus wędlin, ozorów, półgąsków i t. p.

Zmieniając wspomniane poprzednio zarządzenie dyktatora z dnia 25 grudnia 1830 r., orzeczono w dniu 4 stycznia 1831 r. zakaz wywożenia również i pszenicy (odnośnego zarządzenia nie odnalazłem), poczem zarządzeniem Rady najwyższej narodowej z dnia 21 stycznia 1831 r. (tego zarządzenia również nie odnalazłem) uchylono ten zakaz odnośnie do województw krakowskiego i augustowskiego. Zarządzeniem zaś Rady najwyższej narodowej z dnia 28 stycznia 1831 r. uchylenie zakazu wywozu pszenicy rozciągnięto również na województwo kaliskie.

¹⁷¹⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 26 z 1831 r.

¹⁷²⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom I. Lx 820.

Zarządzeniem dyktatora z dnia 10 stycznia 1831 r., ogłoszonem w dniu 29 stycznia tego roku¹⁷³⁾ z powodu nieurodzażu dozwolono, aż do końca października 1831 r., sprowadzać cykorję surową w korzeniach za opłatą cła „wchodowego jak konsumowego“.

Rząd narodowy zarządzeniem z dnia 11 lutego 1831 r.¹⁷⁴⁾ zawiesił pobór opłaty konsumpcyjnej przy wprowadzaniu do m. Warszawy mięsa oraz opłaty od rzezi w rzeźniach.

Zarządzenie Rządu narodowego z dnia 16 lutego 1831 r.¹⁷⁵⁾ stanowi: „ażeby chmiel od stron innych ścian kraju, zarówno jak dotąd było z Rosji, bez opłaty cła na potrzebę krajową był wprowadzanym“.

Rząd narodowy „chcąc zapewnić wszelką sprężystość w użyciu środków, jakich tak obrona stolicy przeciw nieprzyjacielowi, jakoteż utrzymywanie w niej porządku i bezpieczeństwa publicznego w obecnem położeniu wymagać mogą...“ ogłasza w dniu 21 lutego 1831 r.¹⁷⁶⁾ miasto Warszawę wraz z obwodem miłowym jako „zostającą w stanie oblężenia“. W związku z tem generał gubernator otrzymuje m. in. upoważnienie: „Do sprowadzania do miasta lub niewypuszczania z niego rzemieślników, materiałów, bydła, zboża i wszelkich innych artykułów, bądź dla obrony miasta, bądź dla utrzymania garnizonu i ludności potrzebnych“.

Rada najwyższa narodowa w dniu 23 stycznia 1831 r. podwyższyła stawki celne od skór surowych, zaś w dniu 23 lutego zakazała ich przywozu¹⁷⁷⁾.

¹⁷³⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 28 z 1831 r.

¹⁷⁴⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 44 z 1831 r.

¹⁷⁵⁾ Jak poprzednio. Nr. 51 z 1831 r.

¹⁷⁶⁾ Jak poprzednio. Nr. 54 z 1831 r.

¹⁷⁷⁾ Kraushar: Memorabilia z czasów powstania listopadowego. I.

Przeciętne ceny zboża za Księstwa Warszawskiego, Królestwa
Polskiego i powstania listopadowego.

W złotych polskich za jeden korzec warszawski.

	1806	1807	1808	1809	1810	1811	1812
Pszenica	35 ³ / ₄	34 ¹ / ₂	32	24	21 ¹ / ₄	18 ¹ / ₂	22
Żyto	27 ¹ / ₄	24 ¹ / ₄	24 ³ / ₄	17	8 ³ / ₄	9 ³ / ₄	18
Owies	14	13	14 ¹ / ₄	9 ¹ / ₂	6 ³ / ₄	7 ³ / ₄	11 ¹ / ₄
	1813	1814	1815	1816	1817	1818	1819
Pszenica	17	24 ¹ / ₄	32 ¹ / ₄	29	41	34	26
Żyto	9 ¹ / ₄	16	23	19	23 ¹ / ₂	21	15 ¹ / ₂
Owies	5 ¹ / ₄	7 ¹ / ₄	10 ¹ / ₄	9 ¹ / ₂	11 ¹ / ₂	11 ¹ / ₂	8 ¹ / ₂
	1820	1821	1822	1823	1824	1825	
Pszenica	18 ¹ / ₂	21	21	16 ³ / ₄	11	12 ¹ / ₄	
Żyto	11	11	14	13 ¹ / ₂	5 ¹ / ₂	6	
Owies	6 ¹ / ₂	5 ³ / ₄	6 ¹ / ₂	8 ¹ / ₂	4	4	
	1826	1827	1828	1829	1830	1831	
Pszenica	14 ³ / ₄	16 ¹ / ₄	21 ¹ / ₂	24 ¹ / ₄	19 ³ / ₄	32	
Żyto	9	11 ¹ / ₄	11 ¹ / ₂	8 ³ / ₄	8	25	
Owies	6 ¹ / ₂	7 ³ / ₄	7	5 ³ / ₄	6 ¹ / ₄	14	

Rada najwyższa narodowa zezwoliła w dniu 23 marca 1831 r.¹⁷⁸⁾ na przywóz bez opłaty cła okowity dla wojska.

W prasie codziennej z dnia 5 kwietnia 1831 r.¹⁷⁹⁾ czytamy: „Transport święconego składał się z kilku tysięcy garncy wina, mnóstwa szynek, pieczeni, bab, placków, kołaczy, jaj i t. p.“ Prasa zamieszcza również podziękowanie dowódcy korpusu, generała dywizji Umińskiego za święcone.

Smutny cień na to wszystko, co poprzednio powiedziano, rzuca treść ogłoszenia w prasie codziennej wice-prezydenta m. st. Warszawy z dnia 24 marca 1831 r.¹⁸⁰⁾ opiewająca: „Stosownie do rozkazu JW. generała gubernatora, wzywa niniejszem wszystkich obywateli i mieszkańców tutejszej stolicy: iżby zebrzących żołnierzy przytrzymywali i do komisarzy cyrkulowych dostawiali“.

Dziedzina zaopatrywania, w dobie powstania listopadowego, wojska w ubiór (mundury, bielizne, obuwie i t. p.) oraz ekwipunek (tornistry, pasy, manierki i t. p.), przedstawiała się bez porównania prościej, aniżeli omówiona poprzednio dziedzina zaopatrywania wojska w żywność i paszę. Z drugiej jednak strony, wyniki działalności administracji wojskowej w dziedzinie ubioru i ekwipunku, zwłaszcza umundurowanie, przedstawiało się znacznie mniej pomyślnie.

Ubiorem i ekwipunkiem, przez cały czas powstania, zajmował się Komisarjat wojskowy, którego poprzednią, to zn. za czasów Konstantynowskich, istniejącą organizacją i podległość Komisji rządowej wojny nie uległy zmianie. Natomiast wzrosła bardzo znacznie w dobie powstania działalność Komisarjatu, gdyż mu-

¹⁷⁸⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom I. L: 870.

¹⁷⁹⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 93 i 99 z 1831 r.

¹⁸⁰⁾ Jak poprzednio. Nr. 84 z 1831 r.

siał dodatkowo zaopatrywać nie tylko uzupełnienia dawnych pułków (trzecie i czwarte bataljony piechoty, piąte i szóste szwadrony jazdy, nowe oddziały artylerji i t. p.), lecz ponadto wyręczać w zaopatrywaniu w ubiór i ekwipunek województwa i gminy, które były zobowiązane do dostarczania odnośnych przedmiotów nowym formacjom, np. województwa dla nowych 16 pułków piechoty i t. p., gminy dla gwardji i t. p.

W rachubę jednak wchodzi, że kiedy, po wybuchu powstania, organy, powołane do zajmowania się żywieniem wojska, musiały się same dopiero organizować i rozpoczynać swe czynności od nowa, gdyż do chwili wybuchu powstania nie istniały ani tego rodzaju organy ani wojskowe magazyny żywności, to Komisarjat nie tylko istniał od 15 lat, ale ponadto rozporządzał odrazu znacznemi zapasami mundurów, bielizny i t. p. Znajdowały się one w komorach pułkowych z czasów Konstantynowskich i służyły przede wszystkim do zaspakajania potrzeb dawnych pułków i ich uzupełnień oraz częściowo na ubranie nowych formacyj. Co więcej, 1 pułk ułanów mógł nawet odstąpić sukno na mundury nowemu 5 pułkowi ułanów. Ta okoliczność sprawiła, że zdaniem np. Barzykowskiego¹⁸¹⁾, należało zamiast nowych pułków tworzyć dalsze jeszcze, to znaczy piąte i szóste, bataljony w dawnych pułkach, gdyż „pułkownicy... dawnych regimentów, mając znaczne zapasy pułkowe, we własnym interesie byliby się starali nowoprzybyłych w jak najkrótszym czasie ubrać i postawę wojskową im nadać..“ Lecz Chłopicki, jak już poprzednio była o tem mowa „nie chciał mieszać starych ludzi z nowymi“.

Pod względem możliwości nabywania sukna na mundury Komisarjat nie miał trudności, mimo konieczności zaspakajania większych potrzeb. Fabryki krajowe

¹⁸¹⁾ Historia powstania listopadowego. Tom II.

były bowiem urządzone na wyrób sukna dla wojska i przed wybuchem powstania zaspakajały pełne potrzeby wojska¹⁸²⁾ pod omawianym względem. Inaczej było z płótnem, które „w stosunku do ogólnej rocznej potrzeby wojska w $\frac{1}{4}$ tylko części w kraju zakupywanem bywa, a to z powodu niedostarczającej jeszcze ilości onegoż u nas wyrabianej“. Z tego względu sprowadzano płótno (a także i nieco sukna) z Krakowa, Austrii i Prus. Tak, Rada najwyższa narodowa w dniu 14 stycznia 1831 r. L: 2908/715/219¹⁸³⁾ zezwoliła dowódcy bataljonu strzelców celnych na sprowadzenie z wolnego miasta Krakowa, bez opłaty cła, sukna, płótna i t. p. różnej jakości i kolorów oraz skór na obuwie i tornistry „ze względu na niedostatek w kraju podobnych materiałów i nieodzowną ich potrzebę dla nowo formującego się wojska“. Pozatem w dniu 21 stycznia 1831 r. L: 4314/894¹⁸⁴⁾ zwolniła od opłaty cła „przedmioty ubioru i oporządzenia wojska“ które z Krakowa wysłano do „Komisarjatu wojskowego w Warszawie“. Niemniej zarządzeniem z dnia 7 lutego 1831 r.¹⁸⁵⁾ zezwoliła sprowadzać, bez opłaty cła, płótno dla wojska z Prus. Były to jednak tylko sporadyczne zakupy, gdyż bezpośrednio po wybuchu powstania „naprzód rząd pruski, a potem austriacki jak najściślej, hermetycznie granicę zamknęły. Wszystkiego, nie tylko rzeczy do wojny potrzebnych, jak broni, saletry, skór, sukna wpuszczać zabroniły... Powietrza prawie

¹⁸²⁾ Raport Rady stanu dla cesarza z dnia 18 maja 1830 r.: „...sukno całkowicie i bezpośrednio w fabrykach krajowych... zakupywanem bywa... Wojsko... zaopatrzonem jest w sukna rozmaitego gatunku, świece i trwałe, które co do dobroci swej, czystości kolorów i żądanej szerokości, nic do życzenia nie zostawiają“.

¹⁸³⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom I. L: 870.

¹⁸⁴⁾ Jak poprzednio.

¹⁸⁵⁾ Jak poprzednio.

wzbronić chciały“ ...¹⁸⁶⁾. Radzono sobie tedy w rozmaity sposób. Używano na podszewkę płótna, przeznaczonego na sakwy obroczone, rekwirowano bieliznę, odwoływano się do ofiarności społeczeństwa i t. p. Apele do ofiarności nie zawodziły. W wykazach darów spotykamy pozycje: 100 sienników, 100 prześcieradeł i t. p. W szczególności składano dary dla szpitali np. jedna z pań ofiarowała „własną ręką pokrajanych i w części darmo uszytych 1.500 koszul i 1.200 prześcieradeł“¹⁸⁷⁾, inna ofiarowała znów „zasłony od słońca do okien w salach lazaretowych“ i t. p. Charakterystyczną jest informacja, podana w dniu 28 stycznia 1831 r. przez warszawską prasę codzienną: „Z widowiska, danego przez amatorów w Teatrze narodowym, wpłynęło na umundurowanie biednych wojskowych blisko półpięta tysiąca złp.“ Na mundurowanie ochotników łożyły ponadto zamożniejsze jednostki, hahał żydowski asygnował po 100 do 200 zł. na mundur dla każdego niezamożnego ochotnika — żyda i t. p.

Komisja rządowa wojny zawarła umowy z fabrykami sukna w Aleksandrowie, Żgierzu, Ozorkowie, Konstantynowie i t. d., mocą których fabryki te wyrabiały sukno jedynie na potrzeby wojska, organizowała własne pracownie szycia mundurów, szwalnie bielizny, warsztaty szewckie i siodlarskie, w których pracowali jeńcy rosyjscy, (według relacji z dnia 3 lutego 1831 r., Komisarjat produkował dziennie 120 płóciennych tornistrów i zamierzał — przez przybra-

¹⁸⁶⁾ Barzykowski: Historia powstania listopadowego. Tom II. „Dziennik Powszechny Krajowy“ w Nrze 78 z 1831 r. przedrukował notatkę z „Gazety Poznańskiej“, w której „oświadcza się, iż ze strony rządu pruskiego nie wyszło dotąd nigdzie rozporządzenie, zabraniające przesyłania szarpi i płótna na bandażę, jakkolwiek wiadomem się stało, iż tajemnymi i publicznymi drogami wysyłano szarpie i płótna do Polski...”

¹⁸⁷⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 105 z 1831 r.

nie większej liczby krawców—wzmóc dzienną produkcję do 200 tornistrów. Tych tornistrów potrzeba było dla nowych pułków 25.656 sztuk), zlecała Komisjom wojewódzkim sporządzenie, na podstawie przesłanych im wzorów, na prowincji przedmiotów ekwipunku, oddawała wykonywanie obuwia i t. p. cechom szewckim i t. p. Pod tym względem, Komisarjat wojskowy niejednolite osiągał wyniki. Tak np. w dniu 24 grudnia 1830 r. zawarł umowę z cechem szewców w Warszawie o dostawę 42.000 par trzewików i 13.000 par butów. Dostawę wykonywało 500 szewców w pałacu saskim. Komisarjat doznał jednak zawodu, gdyż do marca szewcy warszawscy dostarczyli — jak o tem będzie jeszcze mowa — zaledwie czwartą część zamówionej ilości¹⁸⁸⁾. Praktykowano również podnoszenie cen. Czynili to zarówno krawcy warszawscy, jak i prowincjonalni. Czytamy np. w raporcie Komisarjatu do Komisji rządowej wojny z dnia 2 lutego 1831 r. L.: 606¹⁸⁹⁾, że jeden z dowódców samodzielnego oddziału zawarł umowę na uszycie mundurów po zbyt wygórowanych cenach z krawcami cywilnymi „którzy z okoliczności korzystać pragną”. Z tego względu zamierzano ich „za pośrednictwem Rady municypalnej do przyjęcia umiarkowanej zapłaty nakłonić”. Naodwrot szewcy w Piotrkowie¹⁹⁰⁾ „którzy wezwani będąc do roboty obuwia zapasowego dla wojska i mając sobie komunikowaną, naznaczoną przez Komisję rządową cenę za trzewiki złp. 6, a za ciżmy złp. 10 gr. 22½, jednogłośnie z radością wykrzyknęli, iż oznaczona cena jest za wysoka... i z chęcią podjęli się dostawy trze-

¹⁸⁸⁾ Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L.: 3216.

¹⁸⁹⁾ Jak poprzednio.

¹⁹⁰⁾ Jak poprzednio. Akta obwieszczeń do publikacji przez gazety... podanych. L.: 5242, oraz Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 18 z 1831 r.

wików po złp. 5 gr. 24, a ciżmów po złp. 10 za parę". Na jeszcze niższe ceny zgodzili się szewcy w województwie sandomierskiem¹⁹¹⁾.

Rekwizycje w dziedzinie ubioru były mniej dotkliwe, aniżeli w dziedzinie żywności. Prócz różnej bielizny, o czym już poprzednio wspomniano, rekwirowano skóry, obuwie i kozuchy. Te, zarządzeniem Rządu tymczasowego z dnia 6 grudnia 1830 r.¹⁹²⁾, polecającem „iżby nakazaną była w całym kraju dostawa kozuchów dla wojska, po jednym z każdej gminy“, oraz zarządzeniem Rady najwyższej narodowej z dnia 25 stycznia 1831 r., polecającem „dostarczenie 10.000 kozuchów od starozakonnych“¹⁹³⁾. Co się zaś tyczy skór i obuwia, to Komisja rządowa spraw wewnętrznych i policji w dniu 18 lutego 1831 r. L: 1891/1149¹⁹⁴⁾ zwróciła się do Komisyj wojewódzkich: „naganiając jej tak gorszącą opieszałość“ poleca „rozesłanie rozkazów do komisarzy obwodowych „iżby ci kontrybuenci, którzy nie dostawili obuwia i bielizny, bezzwłocznie do tego byli zmuszeni, a to przez rozłożenie na nich ciężaru stąd wynikającego, a na pieniądze obliczonego. Uskutecznić zaś wypada dostawę tak przez: 1) zajęcie wszystkich zapasów obuwia męskiego, jakie się u szewców znajdować będą, 2) zajęcie w ten sam sposób zapasów skór wyprawnych po składach i u garbarzy znajdujących się, 3) zebranie szewców w każdym mieście w jedno miejsce na ten cel oznaczone, którzyby pod dozorem władz policyjnych jak najśpieszniej zajęli się wyrabianiem obuwia... wynagrodzenie zaś tak za zabrane obuwie, skóry i konfekcje

¹⁹¹⁾ Jak poprzednio.

¹⁹²⁾ Kraushar: Memorabilia z czasów powstania listopadowego. I.

¹⁹³⁾ Jak poprzednio.

¹⁹⁴⁾ Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L: 3216.

udzielone być ma z funduszków od kontrybuentów zebranego...”

Pewną usługę oddało sukno i mundury bądź przez wojsko rosyjskie pozostawione, bądź na niem zdobyte. Tak, wojsko rosyjskie, które odeszło z Królestwa Polskiego wraz z W. Księciem Konstantym „nie zdążyło nawet z koszar zabrać płaszców” mimo że „miano cały dzień 30 listopada w swem posiadaniu tak Belweder, jak koszary”¹⁹⁵⁾. W dniu 3 stycznia 1831 r.¹⁹⁶⁾ dyktator zarządził, że „Dla opatrzenia czwartych bataljonów piechoty w płaszcze, użyte będzie sukno po Rosjanach pozostałe, tudzież inne rekwizyta wojskowe rosyjskie”. Na temat stosunku Chłopickiego do zapasów porosyjskich, donosi w dniu 25 stycznia 1831 r. L: 181¹⁹⁷⁾ dowódca korpusu wolnych strzelców Najwyższej radzie narodowej: „Przed paru tygodniami prosiłem już Najwyższą radę narodową o udzielenie mi części zapasów ubiorczych, jakie po pułku wołyńskim pozostały. Wskutek tej prośby, otrzymałem z rozkazu exdyktatora odmowną odpowiedź. Że zaś tenże exdyktator za główny obrał sobie cel pilnowanie własności moskiewskich, a teraz rzeczy zupełnie inny wzięły obrót, przeto rozumiem, że powtórzenie mego żądania... obecnie będzie właściwem...” Na to „żądanie” Komisja rządowa wojny zawiadomiła wspomnianego dowódcę w dniu 27 stycznia, że jego oddział przechodzi „na etat wojska” i że co do umundurowania tego oddziału zapadnie dodatkowo decyzja¹⁹⁸⁾. Z tej odpowiedzi wynikałoby, że przyczynę odmowy dyktatora mogła stanowić okoliczność, iż w chwili pierwszej prośby dowódcy oddziału, ten nie był jeszcze „na eta-

¹⁹⁵⁾ Dembowski: *Moje wspomnienia*. Tom II.

¹⁹⁶⁾ Archiwum akt dawnych. Władze centralne L: 463.

¹⁹⁷⁾ Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L: 3216.

¹⁹⁸⁾ Jak poprzednio.

cie“ Komisji rządowej wojny i temsamem nie miał — według ówczesnie obowiązujących zasad — prawa do ubioru, znajdującego się w dyspozycji administracji wojska.

W raporcie naczelnego wodza Skrzyneckiego do Rządu narodowego z dnia 11 maja 1831 r.¹⁹⁹⁾, donoszącym o zajęciu Kocka, czytamy m. in.: „...Jenerał Chrzanowski... zabrał w Kocku ...znaczłą ilość sukna...“ O ile zdobyto gotowe mundury, to żołnierze w nie się przebierali. Pod tym względem podaje Tokarz: „16 pułk piechoty występował w kaszkietach gwardji wołyńskiej; krakusy Kościuszki byli ubrani po moskiewsku“²⁰⁰⁾. W prasie znów czytamy: „Nasze krakusy stroją się coś po rzymsku w łupy na nieprzyjaciela zdobyte. W tych dniach jeździł po Warszawie krakus z korpusu Umińskiego w ponsowym mentyku i dolmanie huzara gwardji rosyjskiej... na głowie czapka krakowska“²⁰¹⁾. Pozatem: „Przypominają się nam czasy króla Sobieskiego, którego pułki ubierały się w odzież, zdobytą na Turkach. Lubelski pułk krakusów, rozbiwszy huzarów rosyjskich, zabrał im nowe zapasowe mundury. Pułk ten ma się w nie ubrać... Moglibyśmy już, gdyby potrzeba było, i pułk kirasjerów wystawić, gdyż mamy na to dosyć kirysów rosyjskich“²⁰²⁾. Na mundury rosyjskie musiało być najbardziej łase pospolite ruszenie, które — prócz dowódców — nie miało żadnego przepisowego ubioru, oraz z uwagi na postanowienie Rządu narodowego z dnia 21 czerwca 1831 r.²⁰³⁾ ustanawiające pospolite ruszenie, że: „Wszelka zdobycz na nieprzyjaciela wolno będzie zdobywcy zatrzymać dla siebie“.

¹⁹⁹⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 130 z 1831 r.

²⁰⁰⁾ Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.

²⁰¹⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 96 z 1831 r.

²⁰²⁾ Jak poprzednio. Nr. 119 z 1831 r.

²⁰³⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń. L: 2072.

Godzi się jeszcze wspomnieć, iż Komisarjat wojskowy kierował się daleko idącą oszczędnością celem możliwości przetrzymania nawet dłuższy czas trwającej wojny. Z tego względu dawne pułki wyruszyły w pole w starych mundurach, a nowe otrzymały dopiero w lecie. Uzupełnienia tych pułków wysyłano na front w kwietniu 1831 r. w lejebikach, zamiast mundurów.

Uzupełnienia starych pułków odbywały się w ten sposób, że do nich przenoszono ludzi z nowych pułków. Przechodzili oni „w ubiorach dla pułków nowych przepisanych, to jest: wołoszka, kaftan, spodnie, furażerka, dwa halsztuchy, dwie koszule, dwie pary butów lub trzewików, dwoje gatek, tornister, manierka²⁰⁴⁾ z rzemieniem na dwóch, kociołek polowy na dziesięciu, patrontasz w odpowiedniej ilości do broni“²⁰⁵⁾. Dowódcy starych pułków winni byli „bez najmniejszego stracenia czasu“ wyznaczyć „oficerów z potrzebną dla nich pomocą, którzyby przybywszy tu do Warszawy, zajęli się konfekcją mundurów dla pułków swoich na liczbę ludzi z pułków nowych przybyłą. Te pułki, które tu mają złożone komory swoje, użyją z niej mundurów tak starych do użycia zdatnych, jako i nowych wykończonych lub wykończyć się mających. Te zaś pułki, którymby własne na komorach mundury nie wystarczyły, jakoteż te, które tu żadnych nie mają komor, dostaną materiały in crudo z Komisarjatu, oraz fundusz na konfekcję“. Rada municypalna warszawska dostarczała wspomnianym oficerom lokal na konfekcjonowanie mundurów, którzy byli obowiązani „podać do Komisji rządowej wojny co 5 dni raport o postępie konfekcji“. Żołnierz, przeniesiony z nowego do starego pułku, otrzymywał przepisowe: mundur, spodnie, kamasze, płaszcz i furażerkę, a wzamian od-

²⁰⁴⁾ Każdemu pułkowi przydzielono 1317 manierek.

²⁰⁵⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń. L: 2072.

bierano mu i zwracano nowemu pułkowi: wołoszkę, kaftan, spodnie i furażerkę. Tym samym rozkazem okólnym (Komisji rządowej wojny do dowódców pułków) z dnia 5 marca 1831 r. L: 15056/1479 zarządzono: „Gdy konfekcja obuwia i koszul jest niezmiernie utrudnioną, tak dla braku rzemieślników, jak i materiałów, naczelny wódz postanowił, aby w pułkach starych zrobiona była naoczna lustracja dla przekonania się o zapasach tych dwóch efektów, i aby tym ludziom, którzyby należycie w obuwiu i koszule zaopatrzeni byli, a jednak z prawa należałyby im te artykuły, aby w miejsce efektu tego w naturze dać im za parę trzewików — złp. 5, za jedną koszulę — złp. 4“²⁰⁶).

Wspomniana poprzednio oszczędność przestano stosować dopiero pod koniec lata 1831 r., kiedy to, dzięki zorganizowaniu przez Komisarjat produkcji na większą skalę, można było dostatecznie zaopatrzyć pułki w nowe mundury i ekwipunek. Pozatem istniały w Warszawie zapasy, które można by zaopatrzyć 30.000 ludzi. Nie rozdano jednak tych zapasów żołnierzom, którzy wskutek tego po oddaniu Warszawy w ręce rosyjskie, opuścili ją w tym smutnym stanie zaopatrzenia, w jakim brali udział w letniej kampanji. Zapasy te wpadły bowiem w ręce rosyjskie. Na ten temat wypowiada się Barzykowski:²⁰⁷) „...pozakładał rząd potrzebne fabryki. Tętniała ziemia pod stukiem młotów, a broń, działa, pałasze, pociski pilnie i śpiesznie robiono. Prócz tego wielkie warsztaty odzienia, ubrania, obuwia funkcjonowały, a niewolnik moskiewski był w nich głównie pracownikiem. Raport przez feldmarszałka Paskiewicza, zdany carowi po zajęciu Warszawy świadczy, jakie zasoby i zapasy wszyskiego znaleziono“.

²⁰⁶) Jak poprzednio.

²⁰⁷) Historia powstania listopadowego.

O ogromie pracy, jaką wykonał Komisarjat wojskowy dowiadujemy się ze sprawozdania ministra wojny, złożonego Radzie najwyższej narodowej w dniu 30 grudnia 1830 r. L: 2405/126²⁰⁸), ze sprawozdania (bez daty) Komisji rządowej wojny, złożonego naczelnemu wodzowi „o stanie siły zbrojnej narodowej“²⁰⁹), oraz ze sprawozdania Komisji rządowej wojny, złożonego w dniu 17 stycznia 1831 r.²¹⁰) Radzie najwyższej narodowej na skutek jej polecenia „o przedstawienie jej rysów historycznych działań od dnia 29 listopada r. z., któreby posłużyły za materiał do raportu z czynności rządu, mającego być podanym zwołanemu na dzień 17 b. m. i roku sejmowi“. Na szczególną uwagę zasługuje treść raportu Komisji rządowej wojny, złożonego w dniu 28 lutego 1831 r. L: 1358²¹¹) Rządowi narodowemu „o stanie nowoformujących się pułków piechoty“. W raporcie tym czytamy o każdym z pułków, których numeracja (ze względu na istnienie 8 starych pułków) zaczyna się od cyfry 9: „Pułk 9 nie jest jeszcze zupełnie ubrany, mimo tego, że mu Komisja rządowa wojny posłała w pomoc, wydając z komory pułkowej: lejbi-ków białych — 1.993, spodni granatowych — 1.495. ..Z główniejszych przedmiotów brakuje temu pułkowi: wołoszków — 2.321, gatek — 5.307, koszul — 5.124..

Pułk 10 nie jest także jeszcze ubrany, pomimo tego, że Komisja rządowa wojny przysłała mu w pomoc wydaniem tak efektów wykończonych, jakoteż materiałów ubiorczych, brakuje jednak pułkowi temu z efektów ważniejszych: wołoszek — 1.229, spodni — 984, furażerek — 1.454, gatek — 1.853, butów — 1.270..

²⁰⁸) Archiwum akt dawnych. Postanowienia dyktatora, Rządu narodowego i naczelnego wodza L: 3253.

²⁰⁹) Jak poprzednio.

²¹⁰) Jak poprzednio.

²¹¹) Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L: 3216.

Pułk 11 jest już czynny przeciw nieprzyjacielowi... Komisja rządowa wojny wydała już ze składów swoich 960 par trzewików.

Pułk 12, dotychczas pułk ten ma ludzi ubranych 794... Komisja rządowa wojny wydała 500 par obuwia.

Pułk 13, już prawie ubrany, w ogólności brakuje mu tylko ważniejszych przedmiotów: wołoszek — 869, kaftanów — 872, spodni — 873 gatek — 3.750, koszul — 6.048, butów — 3.405.

Pułk 14, już jest zupełnie ubrany, Komisja rządowa wojny dała ze swoich składów 1.000 par obuwia.

Pułk 15, pułk ten wcale ubrany nie jest. Dla ciągłych marszów nie mógł się konfekcją zatrudnić. Komisja rządowa wojny rozkazała cały ubiór z materiałów komisarjackich przy Komisarjacie konfekcjonować, co się też tu w Warszawie już skutecznie. Komisja rządowa wojny wydała 1200 par trzewików.

Pułk 16, pułk ten nie ma ubioru prócz lejebików i obuwia przez Komisję rządową wojny z komór pułkowych wydanych. Wszystkie efekta konfekcjonowane będą z materiałów z Komisarjatu wydanych, konfekcją trudni się sam dowódca pułku.

Pułk 17 jest już zupełnie ubrany. Komisja rządowa wojny dała płótno na koszule i 362 par trzewików.

Pułk 18 jest także blisko ukończenia kompletnego ubioru.

Pułk 19 jest także zupełnie ubrany, narzeka tylko na niedobór koszul...

Pułk 20 zupełnie jak poprzedni.

Pułk 21 i 22, nic zupełnie z województwa nie odebrały. Komisja rządowa wojny kazała wydać materiały ubiorcze na komplet pułków i takowych konfekcja rozpocznie się...

Pułk 23 i 24, numer 24-ty pułku już jest zniesiony i te dwa pułki formują tylko jeden pod numerem 23. Mała tylko część materiałów ubiorczych uratowaną zo-

stała z województwa augustowskiego i takowe są już wykonane na efekta...

W ogólności wszystkich tych pułków ubioru spóźnienie pochodzi stąd, iż po wkroczeniu nieprzyjaciela do kraju cała robota albo zupełnie wstrzymaną albo przerwana była i dlatego też bardzo wiele materiałów utraconych zostało w tych województwach, które przez nieprzyjaciela zajęte były, a przez powtórne tych samych materiałów z Komisarjatu wydanie, zapasy Komisarjatu tak są wycieńczone, iż nie ma nadziei zaopatrzenia wojska w potrzebne jeszcze szczegóły, osobliwie w przedmioty tego rodzaju, które długiego czasu potrzebują do ich wykończenia, jako to: bębny, kociołki, tornistry, patrontasze i t. p.

Druga przyczyna spóźnienia ubioru jest ustawiczna zmiana konsystencji tych pułków i trudność w przewożeniu materiałów. Zaledwie rozpoczął który pułk konfekcję, już był przymuszony porzucić wszystko i wymaszerować.

Brak rzemieślników daje się czuć co raz więcej. Wybranie ich do wojska a oprócz tego ciągle odrywanie ich od roboty do powinności już to jako gwardzysty na wartę, już jako obywatela na okopy, spóźnia konfekcję wszystkich efektów.

...cech szewcki w Warszawie, z którym Komisja rządowa wojny zrobiła ugodę o dostawę 42.000 par trzewików i 13.000 par butów od 24 grudnia zaledwie w $\frac{1}{4}$ części zobowiązaniu swemu zadosyć uczynił.

Tym sposobem dostawa obuwia idzie tak uporeczywie, iż Komisja rządowa wojny, pomimo przedsięwziętych, jakie tylko mogły być najskuteczniejsze, środków: zamówienie po wszystkich województwach roboty obuwia, zakontraktowanie go w Krakowie i zaku-

pywanie z wolnej ręki²¹²⁾ — nie ma nadziei, aby nawet gwałtowna tylko potrzeba obuwia dla wojska zaspokojoną być mogła, jeżeli w tej mierze zaradcze a w mocy Komisji rządowej wojny nie będące środki przedsięwzięte nie zostaną“.

Na ten raport, Rząd narodowy skierował do Komisji rządowej wojny następujące wezwanie w dniu 4 marca 1831 r. L: 1456: ²¹³⁾ „Przekonawszy się z raportu przez Komisję... złożonego o stanie nowych pułków piechoty, iż bardzo wiele jeszcze z tych pułków jest nieubranych, jakkolwiek nie masz niedostatku sukna, Rząd narodowy wzywa przeto Komisję, aby się usilnie zajęła jak najspieszniejszym ich ubraniem“.

Poprzednio przytoczone wyciągi z raportu Komisji rządowej wojny ilustrują dobitnie stan nowych 16 pułków piechoty w przeszło sześć tygodni po ich utworzeniu²¹⁴⁾. Zaledwie niektóre z nich były już zaopatrzone w ubiór i ekwipunek i to przeważnie przy pomocy Komisji rządowej wojny (Komisarjatu wojskowego), co świadczy bardzo dodatnio o jej sprawności. Jak wynika z również poprzednio przytoczonego wezwania Rządu narodowego, to cała nadzieja pod względem ubrania i wyekwipowania omawianych pułków spoczywała na Komisji rządowej wojny, to zn. na wojskowej administracji, gdyż województwa, które były zobowiązane do umundurowania i częściowego wyekwipowania tych pułków, nie sprostały przeważnie zadaniu. Władze centralne naciskały wobec tego władze wojewódzkie, które zwały winę na władze obwo-

²¹²⁾ Brzmienie pojedynczych słów od dwukropka może być nieco odmienne, gdyż to miejsce jest w rękopisie trudne do odczytania.

²¹³⁾ Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L: 5216.

²¹⁴⁾ Organizację nowych 16 pułków piechoty zarządził dyktator w dniu 10 stycznia 1831 r.

dowe. Charakterystyczne jest pod omawianym względem sprawozdanie Komisji województwa sandomierskiego do Komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji z dnia 26 marca 1831 r. 2016/1550 ²¹⁵): „...usilności dokłada w zebraniu zalegających ubiorów i innych efektów dla pułków 11 i 12 piechoty sandomierskiej, codziennie prawie ponawiając rozporządzenia najostrzejsze do komisarzy obwodowych.. a dla zapewnienia ich skutku tak komisarzom, jako też adjunktom i rachmistrzom wstrzymała w wypłacie pensję za miesiąc bieżący...” Rada obywatelska tego województwa równocześnie jednak pragnęła, by ubiór, który miało dostarczać województwo, dostarczały komory pułkowe starych pułków, zaopatrzone przez Komisję rządową wojny, co by naturalnie zmniejszyło świadczenia województwa. Pod tym względem czytamy w piśmie Rady obywatelskiej województwa sandomierskiego do Rządu narodowego z dnia 7 marca 1831 r.: 347 ²¹⁶): „W składzie, czyli komorze wojennej pułku piechoty linjowej w Radomiu... znajduje się mundurów... najmniej na tysiąc ludzi, a przytem wiele płaszczy, kaszkieków i furażek. Podobne składy istnieją przy każdym z naszych pułków linjowych, gdy obok tego formujące się kadry i nowozebrane gwardje ruchome ²¹⁷) chodzą bez odzieży porządnej w pstrych i łatanych sukmanach. Nadto dla 16 uformowanych pułków dostarczali obywatele swym kosztem mundury i zbytecznie obok tylu wysileń ponosili kosztą, skoro mundury psują się od pleśni w składach wojennych”.

²¹⁵) Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L: 3216.

²¹⁶) Jak poprzednio.

²¹⁷) Kadry gwardyj ruchomych należały wraz z 16 nowymi pułkami piechoty do t. zw. pierwszej rezerwy (Zarządzenie Rządu narodowego z dnia 17 stycznia 1831 r.).

Jak w omawianej dziedzinie pracowały władze cywilne i czynniki obywatelskie i jak odnosiły się do nich czynniki wojskowe? Dowódca 12 pułku piechoty raportuje z Opatowa w dniu 6 lutego 1831 r. L: 55 ²¹⁸): „...żadnej sprężystości w ubraniu ludzi nowozaciężnych, tak przez władzę cywilną, jako i komitet obywatelski do tej czynności wyznaczony... widzieć się nie daje, ...przez opieszałość władz cywilnych do tego momentu więcej nie mam w pułku... jak 50 ludzi ubranych i to jeszcze niektórym brakuje efektów...“ Jak wynika z poprzednio przytoczonych wyciągów raportu Komisji rządowej wojny z dnia 28 lutego 1831 r., to w tym dniu 12 pułk miał już „ludzi ubranych 794“. Naodwrot żali się Komisja województwa płockiego (Wydział wojskowy) w dniu 13 lutego 1831 r. L: 7448 ²¹⁹): „...że nateraz obok licznych a jednych z drugimi sprzecznych rozporządzeń już prawdziwie nie wie jak ma postępować“. Komisja rządowa wojny oraz generał-organizator siły zbrojnej województwa płockiego bowiem ponaglali „śpieszne kończenie konfekcji pułków 17 i 18 piechoty“ a równocześnie pułkownik — naczelnny dowódca siły zbrojnej województwa płockiego wezwał Komisję „aby dalszej konfekcji ubrania zaprzestała“. Interesujące światło na omawianą kwestję rzuca następujące pismo Komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji, skierowane do Komisji rządowej wojny w dniu 23 marca 1831 r. L: 2708/997 ²²⁰), którem pierwsza Komisja usprawiedliwia podległe jej władze administracji cywilnej: „...liczne zażalenia na brak efektów pochodzą po większej części z nieporozumienia się dowódców z władzami cywilnymi. Dowódcy bowiem nie ograniczając się na

²¹⁸) Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L: 3216.

²¹⁹) Jak poprzednio.

²²⁰) Jak poprzednio.

tem, co postanowienia Rządu dla pułków przepisały, wymagają częstokroć więcej, temsamem wykazują większą zaległość wtenczas, kiedy władze cywilne, stosując się w dostawie do poleceń Rządu, daleko mniej winne być mniemają. Z tego powodu... dla położenia raz tamy podobnym nieporozumieniom wypadałoby wyznaczyć urzędnika wojskowego do każdego pułku, któryby łącznie z wyznaczonym do tej czynności obywatelem lub radcą wojewódzkim sprawdził ile rzeczywiście dostarczono pułkom... efektów i co zalega?" W związku z tą inicjatywą zaznaczyć należy, że jeszcze w dniu 18 lutego 1831 r. L: 1891/1149 Komisja rządowa spraw wewnętrznych i policji zawiadomiła Komisję rządową wojny, iż wydała Komisjom wojewódzkim polecenie „względem zaopatrzenia pułków formujących się w koszule i obuwie“, lecz że jej zdaniem „tego rodzaju polecenia, jeżeli nie będą wspierane pomocą wojskową, muszą doznać wiele trudności i odwłoki“. Równocześnie Komisja rządowa spraw wewnętrznych upoważniła Komisję rządową wojny bezpośrednio „napominać Komisje wojewódzkie o wypełnienie wydanych im rozporządzeń“. Poprzednio zainicjowana współpraca, wprawdzie o innym zakresie działania, istniała w postaci Komitetu ubiorczego w województwie plockiem, gdzie — jak wynika ze sprawozdania z dnia 18 stycznia 1831 r.²²¹⁾ — postanowiono, że „konfekcja każdego pułku pod dozorem trzech przy każdym bataljonie obywateli oraz jednego oficera ma się odbywać“. A kiedy izba poselska sejmu na posiedzeniu w dniu 19 maja 1831 r. uchwaliła wystawienie w każdym województwie pułku strzelców pieszych, zastrzegła, że „Szafunek funduszami na ubiór i oporządzenie każdego pułku, jak równie zapewnienie regularnych dystrybucji żywności zakupić

²²¹⁾ Jak poprzednio.

się mającej z żołdu... należeć będzie do deputacji, złożonej z dwóch członków każdej respective Rady wojewódzkiej i dowódcy pułku; dla miasta zaś Warszawy z dwóch członków Rady municypalnej i dowódcy bataljonu..."

Poprzednio opisane stosunki sprawiły, że Komisja rządowa wojny (Komisarjat wojskowy) zrezygnowała z dostarczeń województw i wzięła cały ten ciężar na siebie. Świadczy o tem jej sprawozdanie, skierowane do Rządu narodowego w dniu 27 marca 1831 r. L: 19053/2053²²²): "...pułki ..piechoty pozbawione są wielu przedmiotów... dlatego, że województwa nie dostarczyły im wszystkiego, co należało, lub że już zniszczyły część efektów, które w najgorszym gatunku dostarczone były, Komisja rządowa wojny zmuszoną się widziała do zaopatrzenia tychże pułków w zbywające im artykuły, zwłaszcza obuwia, bielizny, osiodłań i t. p. Komisja rządowa wojny, mając na względzie, że bliskość chwili walki wymaga niezwłocznego zaradzenia nagłym potrzebom rzeczonych pułków i że nie może z tego powodu odsyłać dowódców z reklamacjami do Komisyj wojewódzkich, które tylko na piśmiennych przewlekają się sporach, wydaje z Komisarjatu wszystko, czego tylko nieodzowna potrzeba dla tychże pułków wymaga". Komisja rządowa wojny prosi zatem o upoważnienie, by mogła w zaopatrywaniu pułków wyręczać nie tylko województwa, zajęte przez wojsko nieprzyjacielskie, lecz także województwa, które „nie są jeszcze zajęte". Ale już w niespełna dwa tygodnie później, gdyż w dniu 8 kwietnia 1831 r. L: 20531/2277²²³) Komisja rządowa wojny donosi Rządowi narodowemu, że „...zapasy materiałów ubiorczych i efektów oporządzenia są zupełnie w Komisarjacie wojsko-

²²²) Jak poprzednio.

²²³) Jak poprzednio.

wym wyczerpane“ wobec czego nie może niczego więcej dostarczyć kadrom bataljonowym. W tym samym czasie, gdyż w dniu 2 kwietnia 1831 r. L: 337, raportuje major Krzesinowski „do małej wojny odkomenderowany w województwie sandomierskiem“ że „oddział mój ciągle w czynnej służbie zostaje bez najpierwszych potrzeb, bez odzieży, bez obuwia, bez żołdu a czasem i bez żywności“, niemniej generał dywizji Pac, dowódca korpusu obserwacyjnego brzegów Wisły w dniu 12 kwietnia 1831 r. L: 21.642²²⁴⁾, że „...żołnierze pułków 12, 14 i 15 piechoty oraz bataljonu strzelców podlaskich lubo teraz wychodzą w marszu za Wisłę, w najgorszym stanie mają ubranie... a niepodobna jest, żeby żołnierz w tej wiosennej porze marsz ku nieprzyjacielowi bosemi nogami odbywał...”

Jak z tego, co poprzednio powiedziano, wiadomo, sytuacja w dziedzinie zaopatrywania wojska w ubiór i ekwipunek poprawiła się dopiero z końcem lata 1831 r. Jeszcze w dniu 18 lipca 1831 r. za L: 42191/4661²²⁵⁾ Komisja rządowa wojny rozkazem okólnym, wydanym do „dowódców pułków i oddziałów wszelkiej broni“ wzywała do skrajnej oszczędności: „aby odtąd wszelkie żądania na koniecznej tylko i gwałtownej potrzebie ograniczały się, bo takim zaledwie Komisja rządowa wojny jest w stanie zadosyć uczynić. Do tego oświadczenia zmusza... dzisiejsze rzeczy położenie, ustawiczne od posłów izb sejmowych i od Rządu narodowego o to nalegania, a nareszcie własna odpowiedzialność za dobro skarbu i szczęście ojczyzny...”

Wysiłkom Komisji rządowej wojny w dziedzinie ubioru i ekwipunku wojska stawało na przeszkodzie m. in. zakładanie i utrzymywanie przez dowódców oddziałów składów i magazynów „o których poprze-

²²⁴⁾ Jak poprzednio.

²²⁵⁾ Jak poprzednio.

dnio żadnej Komisji rządowej wojny nie udzielili wiadomości... Ten nieporządek w służbie wiele szkodliwych pociąga za sobą skutków, np. wycieńcza bez potrzeby zapasy magazynowe, zostawiając na składach bezużytecznie leżące efekta wtenczas, kiedy w innym pułku zupełnie na nich zbywać może; zostawia wyższą władzę w niewiadomości o tem, co jej tajemne być nie powinno; zrządza próżne wydatki na przewożenie efektów z jednego miejsca na drugie; wystawia na stratę te efekty, bo władze wyższe nie mając żadnej o nich wiadomości nie mogą wczesnych przedsięwziąć środków ku ochronie ich od dostania się w ręce nieprzyjaciół albo od straty przez brak dozoru i t. p.“²²⁶⁾.

Pozatem „żołnierze, unikając ciężaru, sprzedają w mieście trzewiki z mniejszą dla siebie korzyścią, a z większą dla skarbu stratą“²²⁷⁾. Ta okoliczność spowodowała, że żołnierzom, którzy posiadali własne obuwie i koszule, nie dawano zapasowych skarbowych, lecz — jak już poprzednio wspomniano — dawano wzamian w gotówce 5 wzgl. 4 złote. Sprzedaż przez żołnierzy części ubioru, a zwłaszcza obuwia, musiała być częstym zjawiskiem. skoro Komisja rządowa wojny odniosła się do Sztabu głównego pismem z dnia 16 marca 1831 r. L: 17045/650²²⁸⁾, by wyjednał u naczelnego wodza „najostrzejsze“ rozkazy „przeciwko tym wojskowym, którzyby się tak wielkiego w sprzedawaniu efektów skarbowych nadużycia dopuścili...“ W następstwie tego pisma, dowódcy dywizyj i t. p. otrzymali

²²⁶⁾ Archiwum główne. Akta urzędów. L: 2072 (Rozkaz okólny Komisji rządowej wojny do generałów dowódców dywizyj i brygad tudzież wszystkich dowódców pułków i oddziałów wszelkiej broni z dnia 3 sierpnia 1831 r. L: 45688/4935).

²²⁷⁾ Jak poprzednio.

²²⁸⁾ Jak poprzednio. Akta dotyczące się ogólnych urzędów. L: 98 (dawna numeracja).

rozkaz ogłoszenia w oddziałach „że za powyższe wykroczenie jest postanowiona kara pięciu lat więzienia w kajdanach“. W prasie codziennej zaś generał gubernator m. Warszawy zagroził karaniem tych, którzy nabywają od żołnierzy części ubioru wojskowego²²⁹⁾.

Zakorzenił się w wojsku system, że „oficerowie bez wiedzy i upoważnienia swych dowódców, przedstawiają wprost do Komisji rządowej wojny różne podania i reklamacje tak o fundusze, jak o efekty i materiały ubiorcze. Ten sposób... nadto odbiera wszelką sposobność utrzymania porządku rachunkowego i kontroli tego wszystkiego, co który korpus odebrał“. Z tego względu rozkazem okólnym Komisji rządowej wojny z dnia 12 marca 1831 r. L: 16326/1621²³⁰⁾ przepisano drogę służbową: dowódca korpusu (pułku, oddziału) do dowódcy brygady, ten albo żądanie odrzuci, albo przedstawi Komisji rządowej wojny i wówczas staje się za „nieomyślność onego“ żądania odpowiedzialny. Omawiany rozkaz wskazuje zarazem, że nieraz dowódcy pułków żądają pewnych przedmiotów ubioru i ekwipunku, a kiedy je otrzymają „napowrót do Komisarjatu wojskowego zwracają“.

Komisja rządowa wojny walczyła też np. z takimi trudnościami, że „wysłane do Łomży... materiały, potrzebne na zrobienie tornistrów, do miejsca przeznaczenia z powodu przeciętych przez nieprzyjaciela komunikacji dojść nie mogły²³¹⁾, że „manierki z cynku dla oficerów wyrabiane szkodliwe są zdrowiu ludzkiemu...“²³²⁾, że należało wysłać wojsku kilkanaście tysięcy „pasów skórzanych flanelą podszytych dla noszenia ich na gołym ciele; doświadczenie nauczyło,

229) Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 74 z 1831 r.

230) Archiwum główne. Akta urzędów. L: 2072.

231) Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L: 3216.

232) Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 64 z 1831 r.

iz to jest najlepszą ochroną przeciw cholerze“²³³ i t. p.
Kwit magazynowy opiewał²³⁴):

Magazyn umundurowania Pułk

Kwit

mocą którego ja niżej podpisany świadczę, iż odebra-
łem wskutek asygnacji Komisarjatu wojskowego, da-
towanej Nr. . . . z powyżej wyrażonego ma-
gazynu na rzecz i dla pułku wyżej wymienionego
przedmioty, z właściwemi im wzorami zgodne, a niżej
wyszczególnione jako to:

.
.

z odebrania których niniejszem JPana dozorcę
magazynu kwituję i własną ręką się podpisuję.

W dnia 1831 r.

widziałem.

podpis odbierającego.

Komisarz Komisarjatu.

Jak współcześni powstaniu oceniali działalność ad-
ministracji wojska w omawianej dziedzinie? W końcu
kwietnia czytamy w warszawskiej prasie codziennej:
„Wczoraj generał gubernator stolicy odbywał prze-
gląd 2 pułku gwardji narodowej warszawskiej. Pułk
ten pod względem ubioru i uzbrojenia zasługuje na

²³³) Jak poprzednio. Nr. 116 z 1831 r.

²³⁴) Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, puł-
ków warszawskich i powstania. L: 3216.

wszelkie pochwały“²³⁵). W trzy dni później znów: „Wczoraj przeszło przez stolicę na polę chwały kilka nowych pułków piechoty wybornej postawy, ubranych i uzbrojonych należycie“²³⁶). Natomiast na posiedzeniu sejmowych izb połączonych w dniu 9 marca 1831 r., w czasie dyskusji nad projektem udzielenia kredytu rządowi na potrzeby bieżące, jeden z posłów, przemawiając w sprawie kredytu dla Komisji rządowej wojny w kwocie 12 milionów złp., oświadczył: „...przypominam... aby się czynniej zajęto zaspokojeniem potrzeb wojska, bo dotąd jeszcze widzimy nieubranego, w sukmanach tylko żołnierza“²³⁷). Innego zdania była np. płocka Komisja wojewódzka a m., że nie warto przerabiać sukman na wołoszki, gdyż „podobna konfekcja nie tylko nie odpowiedziałaby zamierzonemu celowi, ale nadto stałaby się powodem rozdrobnionej i mozolnej rachunkowości oraz opóźniałaby ubranie pułków“²³⁸). Zważyć jeszcze należy, iż wspomniana dyskusja sejmowa odbywała się w czasie dla Komisarjatu wojskowego najcięższym, albowiem wówczas, kiedy on musiał zaopatrywać nowe pułki piechoty w ubiór i tę część ekwipunku, których województwa nie dostarczyły.

Z rozpoczęciem się działań wojennych, powołano do życia instytucję, która, na wzór francuski, istniała w dobie Księstwa Warszawskiego²³⁹). Okoliczność tę należy uważać nie tylko za utworzenie w ramach administracji wojska nowej instytucji czy organu, lecz poza-tem za wyraźny zwrot w stronę systemu admini-

²³⁵) Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 113 z 1831 r.

²³⁶) Jak poprzednio. Nr. 116 z 1831 r.

²³⁷) Dyaryusz sejmu. Tom II.

²³⁸) Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L.: 3216.

²³⁹) Porów. Eiler: Administracja wojsku Księstwa Warszawskiego. Str.: 12 i następne.

stracji wojskowej francuskiej i temsamem systemu administracji wojskowej z czasów Księstwa Warszawskiego. A że tę nową instytucję wprowadzono z rozpoczęciem się działań wojennych świadczy, że uważano ją za nadającą się na czas wojny. Ponadto, nie wyparła ona żadnej z istniejących instytucyj, lecz miała załatwiać to kolegiąlnie, co dotychczas załatwiał kwartmistrz jednoosobowo. Stał on się teraz wykonawcą uchwał Rady gospodarczej i jej sekretarzem. Organizacja i zakres działania omawianej instytucji w dobie powstania, nie opierał się niewolniczo na obcych wzorach, lecz został dostosowany do aktualnych potrzeb. W aktach Komisji rządowej wojny znajduje się szereg opinij, przemawiających za taką, czy inną organizacją wzgl. zakresem działania z powołaniem się, jak ta, czy inna kwestja była unormowana w postanowieniach francuskich²⁴⁰⁾. Ze względu na odmienny ustrój organizacyjny wojska w dobie Księstwa Warszawskiego a powstania listopadowego, istniały za czasów Księstwa Rady gospodarcze legjonowe i korpusne (pułkowe), a za czasów powstania jedynie korpusne (w pojedynczych pułkach i oddziałach). Ponadto w ostatnio wspomnianej dobie, Rady gospodarcze powołane były jedynie do załatwiania spraw, dotyczących się wewnętrznej administracji oddziałów, gdy w dobie Księstwa miały jeszcze inne zadania.

Komisja rządowa wojny pismem z dnia 1 lutego 1831 r. L: 2310²⁴¹⁾ zawiadomiła naczelnego wodza, iż „w zamiarze udoskonalenia administracji wewnętrznej korpusów, szczególnie pod względem zawiadywania funduszami, przedstawiła rządowi projekt urządzenia o zaprowadzeniu Rad gospodarczych w korpusach wojska“ i prosiła zarazem o zajęcie stanowiska

²⁴⁰⁾ Porówn. Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

²⁴¹⁾ Jak poprzednio.

wobec tego projektu. Naczelny wódz pismem z dnia 4 lutego 1831 r.²⁴²) „przełożył rządowi, iż dzieląc zdanie Komisji w tej mierze, uznaje zaprowadzenie Rad gospodarczych zupełnie odpowiadającym dobru i porządkowi, tak pod względem całości funduszków, jako i udoskonalenia wewnętrznej administracji korpusów“. W tej swej opinii, wódz naczelny zaproponował zmianę treści szeregu postanowień projektu, oraz zaznaczył, że „pomiędzy przedmiotami, które podług rzezonego projektu dla Rad gospodarczych zakresłone zostały, należałoby nadto donieść: układanie i przedstawianie wszelkich żądań, stanów, list i t. p. dotyczących się wypłaty lub dostawy na rzecz korpusu uskutecznić się mianej, tudzież zakupywanie wszelkich szczegółów ubioru, oporządzenia, uzbrojenia i innych, któreby przez rząd w naturze korpusowi dostarczaniem nie były; gdy bowiem Rada gospodarcza za rozrządzenie funduszami jest odpowiedzialną, do niej nie zaś do kwatermistrza należeć powinno trudnienie się użyciem owych“. W myśl tego postulatu uzupełniono odnośny projekt. Natomiast nie uwzględniono dalszego postulatu naczelnego wodza, zmierzającego do równoczesnego wprowadzenia również instytucji popisów (kontrola faktyczna) wojska, mimo, że naczelny wódz powoływał się na związek, jaki zachodzi między Radami gospodarczemi a Inspekcją popisów, a m. in., że same Rady gospodarcze „nie składałyby... zupełnej całości pod względem kontroli administracyjnej“. Kontrola administracji oddziałów pozostała tedy przy generałach brygady i dywizji, jak to było w wojsku Królestwa Polskiego. Poprzednio, w wojsku Księstwa Warszawskiego istniała obok Rad gospodarczych instytucja Inspekcji popisów, i w dobie powstania czynione były zabiegi (poza wspomnianym

²⁴²) Jak poprzednio.

poprzednio postulatem naczelnego wodza) o utworzenie tej instytucji — lecz bezskutecznie.

Rady gospodarcze zostały utworzone zarządzeniem Rządu narodowego z dnia 6 lutego 1831 r.²⁴³⁾, które (w wyciągach) opiewa:

— „Wszystkie szczegóły administracji w korpusach wszelkiej broni powierzają się Radom gospodarczym, których będzie obowiązkiem szczególnym zawiadywanie funduszami w każdym respective korpusie.

— Skład Rad gospodarczych ma być następujący:

a) W każdym pułku piechoty lub jazdy:

Pułkownik prezydujący, dwóch sztabs-oficerów, jeden kapitan, jeden porucznik, jeden podporucznik, jeden podoficer²⁴⁴⁾.

— ...Wyjawszy pułkownika wszyscy oficerowie, składać mający Radę gospodarczą, wybrani będą większością głosów przez wszystkich oficerów tej samej rangi w miejscu konsystencji pułku obecnych. W przypadku ubycia którego z oficerów Radę gospodarczą składających, bądź przez awans, bądź przez wyjście z służby, wybranie nowego tym samym sposobem nastąpić powinno.

Podoficer, mający być członkiem Rady gospodarczej, obrany będzie większością głosów przez oficerów tę Radę składających, wyjawszy prezydującego...

Kwaternistrz sprawować będzie funkcję sekretarza Rady gospodarczej.

Kwaternistrz, lub oficer inny, trudniący się ubiorem lub uzbrojeniem, w żadnym przypadku nie może być członkiem Rady gospodarczej.

— Każdy korpus w razie oddzielenia się od swojej rezerwy, czyli zakładu, w rezerwie tej utworzy Radę gospodarczą filjalną, której skład będzie zastosowany

²⁴³⁾ Archiwum akt dawnych. Akta Sztabu głównego. L: 3241.

²⁴⁴⁾ Inny skład był w baterjach artylerji i t. p.

w myśl powyższych przepisów do siły rezerwy, w miarę jak ta będzie się zbliżać do siły jednego bataljonu, kompanji lub szwadronu.

W rezerwach tych, oddalonych od bataljonów lub szwadronów bojowych na tej samej zasadzie utworzone będą Rady gospodarcze.

— Wszystkie członki Rady gospodarczej mają głos naradzający się i stanowczy, najniżsi w stopniu i z starszeństwem głosują i podpisują naprzód: większość głosów stanowi.

Członki, któreby się stanowczo nie zgadzały na zdanie przez innych przyjęte, mogą takowe wraz z powodami zapisać w protokóle posiedzeń. Członki Rad gospodarczych są odpowiedzialni z osób i majątku za swoje uchwały i działanie.

— Przedmioty, które Rady na swych posiedzeniach rozbierać, stanowić i w protokoły zapisywać będą, są następujące:

a) Wpływy wszelkich funduszów i zamknięcia kas korpusowych miesięczne.

b) Kwoty wypłacone salvo calculo kwatermistrzowi, lub innym oficerom, trudniącym się kupnem szczegółów ubioru, oporządzenia, uzbrojenia, lub remonty, jeżeliby takowe przez rząd w naturze pułkowi dostarczaniem nie były.

c) Zawieranie przez siebie kontraktów na dostawę wszelkich szczegółów ubioru, oporządzenia, uzbrojenia i innych, lub zatwierdzenie kontraktów przez tychże oficerów zawieranych i każdego kupna z wolnej ręki.

d) Opiniowanie nad dobrocią i ceną szczegółów dla korpusu nabywających się.

e) Zdanie rachunków przez kwatermistrza, lub innych oficerów, którym z kasy korpusu były wypłacane na potrzebę pułku sumy salvo calculo z wymienieniem rozchodu rzeczywistego dowodami uspra-

wiedliwionemi i remanentów, oraz czyli te są do kasy korpusu wniesione, czy przy zdającym rachunek do dalszego wydatkowania pozostają.

f) Dostarczenia przez rząd szczegółów oporządzenia, uzbrojenia lub remonty.

g) W razie oddzielenia się bataljonów lub szwadronów bojowych od rezerw czyli zakładów, rozszczególnienie funduszków, efektów i materiałów, jakie też bataljony z sobą zabierają, a jakie pod zarząd Radzie gospodarczej filjalnej oddają.

— Kwatermistrz lub inni oficerowie, mający się trudnić szczegółami wewnętrznej administracji korpusów, będą wyznaczani przez Rady gospodarcze i to ich wyznaczanie zapisane w protokóle posiedzeń.

— Rady gospodarcze będąc ustanowione jedynie w celu administracji wewnętrznej korpusów, nie powinny pod żadnym pretekstem wdawać się do służby frontowej i karności wojskowej, które jak dotąd zostają pod władzą bezpośrednią dowódców korpusów.

Dowódcy z swej strony nie mogą sami nic stanowić w przedmiotach powyżej wymienionych do Rad gospodarczych należących, ani nie odmieniać co Rady postanowią.

— Urządzenie niniejsze nie zmienia w niczem zwierzchniego dozoru administracji wewnętrznej korpusów generałom dywizji i brygad podług istniejących przepisów powierzonego.

— Generałowie dywizji i brygad, odbywając lustracje korpusów, zapewnią się o wykonywaniu przepisów niniejszem urządzeniem objętych, protokół posiedzeń Rady gospodarczej zawidzą, a w razie postępowania tejże Rady nie zgadzającego się z dobrem służby, mają prawo zapisać nagane w protokóle; w ważniejszych okolicznościach zrobić raporta jeden do naczelnego wodza, drugi do Komisji rządowej wojny z opinią

o nadużyciach lub nieporządku w administracji korpusu dostrzeżonych.

— Rady gospodarcze przy rozpoczęciu swej czynności nie mają prawa kontrolowania rachunkowości i rozpoznania administracji wewnętrznej respective ich korpusów z czasu przeszłego to jest: przed ich zaprowadzeniem. podług więc tej zasady nie będzie spadać na Rady żadna odpowiedzialność, gdy przy rozpoczęciu swej czynności przyjmą stan funduszków, ubioru, oporządzeń, uzbrojenia, remonty i t. p. taki, jaki im przez dowódców podany będzie, lub jaki się z ksiąg rachunkowych i kontrol dotąd w korpusie utrzymywanych okaże“.

W dziedzinie żołdu (uposażenia), przejście w dobie powstania listopadowego do systemu żywienia żołnierza z magazynów, zawiadywanych przez administrację wojskową, spowodowało przede wszystkim, iż od dnia 1 stycznia 1831 r. wypłacano w zasadzie żołd, zmniejszony o ekwiwalent racji żywności, to znaczy zmniejszony o 9 groszy, gdyż od wspomnianej daty żołnierz otrzymywał żywność z magazynu wojskowego. O ile nowo zorganizowany oddział (np. trzecie bataljony pułków piechoty, kompanje artylerji rezerwowej) nie otrzymywał po dniu 1 stycznia 1831 r. jeszcze przez pewien czas żywności z magazynów wojskowych, to przez dany czas pobierał żołd w wysokości, jaka obowiązywała za czasów Konstantynowskich, to zn. w wysokości, obejmującej również cenę racji żywności²⁴⁵).

Cechę charakterystyczną dziedziny żołdu w dobie powstania stanowi, iż część siły zbrojnej nie pobierała zupełnie żołdu, zaś część pobierała żołd z funduszków, jakie wpływały z dobrowolnych ofiar społeczeństwa. Tak, na podstawie rozporządzenia dyktatora z dnia

²⁴⁵) Archiwum główne. Akta urzędzeń. L: 2072,

25 grudnia 1831 r.²⁴⁶⁾ w oddziałach gwardyj ruchomych, aż do czasu ich przejścia na etat Komisji rządowej wojny, żołnierze nie pobierali wogóle żołdu, lecz jedynie żywność dostarczaną przez województwa. Oficerowie zaś gwardyj, którzy nie mogli się utrzymać z własnych funduszków, otrzymywali żołd z funduszków, zebranych drogą dobrowolnych ofiar. Wyjątek stanowili ci oficerowie, podoficerowie i żołnierze, którzy zostali do gwardyj odkomenderowani z regularnych oddziałów w celach szkolenia. Otrzymywali oni żołd z funduszków skarbowych²⁴⁷⁾. Żołd ten wynosił dla oficerów $\frac{1}{2}$ wzgl. $\frac{1}{3}$, zaś dla podoficerów i żołnierzy $\frac{1}{2}$ żołdu normalnego. Z powyższych względów ogłaszano w rozkazach przydział do gwardyj oficerów płatnych i niepłatnych²⁴⁸⁾.

W podobny sposób unormowano żołd w nowych pułkach jazdy (utworzonych na podstawie postanowienia dyktatora z dnia 13 grudnia 1830 r.), przyczem dyktator w dniu 25 grudnia 1830 r. L: 411²⁴⁹⁾ zarządził, że nazwiska oficerów, którzy złożą deklarację, że mogą się utrzymywać z własnych funduszków „drukiem ogłoszone będą“.

Zarządzeniem Komisji rządowej wojny z dnia 7 lutego 1831 r. L: 9562/823²⁵⁰⁾ ustalono, że oficerowie awansowani mają pobierać żołd stopnia poprzedniego. Zarządzenie to uzasadniano względami oszczędnościowymi oraz oświadczeniem „wielu oficerów, którzy postępują na wyższe stopnie... iż powiększenia płacy nie żądają“.

²⁴⁶⁾ Jak poprzednio.

²⁴⁷⁾ Wypis z protokołu posiedzenia Rady najwyższej narodowej z dnia 26 grudnia 1830 r. Jak poprzednio.

²⁴⁸⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 25 z 1831 r.

²⁴⁹⁾ Archiwum główne. Akta urzędów. L: 2072.

²⁵⁰⁾ Jak poprzednio.

Wódz naczelny (z uwagi na przedstawienie Rządu narodowego z dnia 2 marca 1831 r. L: 2669, iż z powodu ograniczonej możności ściągania podatków, zmniejszania się dochodów niestałych a przede wszystkim trudności realizowania papierów publicznych zachodzi obawa „aby skarb publiczny wypróżnieniem zagrożony nie był“) zarządził, by „wszyscy oficerowie i urzędnicy administracji wojennej, którzy tylko nie należą do czynnej armii żołd etatowy w połowie pobierali“. Z pod tej redukcji wyłączono jedynie generałów Malletskiego i Bontempsa²⁵¹⁾.

Kontynuując tę akcję, Rząd narodowy „mając na względzie potrzebną oszczędność funduszy skarbowych w stanowczej chwili, gdzie wszystkie wysilenia zaledwie na pierwsze kraju potrzeby wystarczyć mogą, pragnąc przede wszystkim zapewnić regularną wypłatę żołdu wojsku czynnie na linii boju użytemu, obok zapewnienia przyzwoitego utrzymania oficerom i generałom, którzy z rozmaitych powodów na linii boju obecnie użyci być nie mogli...“ zarządzeniem z dnia 20 marca 1831 r. L: 17.799/1.728²⁵²⁾ podzielił wojskowych, pobierających żołd ze skarbu państwa na: 1) czynnych na linii bojowej, 2) czynnych za linią bojową, oraz 3) obecnie nieczynnych. Pierwsza kategoria miała nadal pobierać pełny żołd. W obrębie drugiej kategorii mieli pobierać:

a) urzędnicy Komisji rządowej wojny, Komisarjatu wojskowego i t. p., o ile pobierali dotąd rocznie ponad 2 tysiące złp. — dwie trzecie, o ile pobierali dotąd poniżej 2 tysięcy złp. — cały pobierany żołd;

b) generałowie i oficerowie, oraz urzędnicy wojskowi:

²⁵¹⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urządzeń. L: 98 (dawna numeracja).

²⁵²⁾ Jak poprzednio. Akta urządzeń. L: 2072.

- 1) od generała aż do majora włącznie — połowę pobieranego żołdu;
- 2) kapitanowie — $\frac{2}{3}$ pobieranego żołdu;
- 3) porucznicy i podporucznicy — $\frac{3}{4}$ pobieranego żołdu i t. d.

W obrębie trzeciej kategorii mieli pobierać:

- a) do majora włącznie — $\frac{1}{3}$ pobieranego żołdu;
- b) kapitanowie — $\frac{1}{2}$ pobieranego żołdu;
- c) porucznicy i podporucznicy — $\frac{2}{3}$ pobieranego żołdu.

Pierwsza kategoria otrzymywała obok pełnego uposażenia racje żywności, kwaterę i furaż w naturze oraz wynagrodzenie za opał i światło.

Druga kategoria otrzymywała obok uszczuplonego uposażenia wynagrodzenie za kwaterę, opał i światło, oraz ewentualnie furaż, o ile miała do niego prawo na stopie pokoju. (Od dnia 19 kwietnia przyznawano wynagrodzenie za furaż).

Trzecia kategoria obok jeszcze bardziej uszczuplonego uposażenia nic więcej nie otrzymywała.

Ekwiwalent za ordynansa wynosił 15 groszy dziennie²⁵³⁾.

„W dalszem postanowieniu tyczącem się oszczędności” Rząd narodowy zarządzeniem z dnia 26 marca 1831 r. L: 18.961/1.893²⁵⁴⁾ „odłącza... żołd generałów od kosztów biur”. Do tej pory np. generał dywizji w służbie czynnej pobierał łącznie z kosztami biura rocznie — 37.230 zł., z czego na sam żołd przypadało — 27.230 zł., zaś na biuro — 10.000 zł., generał brygady — 20.805 zł., z czego sam żołd — 18.000 zł., zaś na biuro — 2.805 zł. Ten dodatek na koszty biura, który otrzymy-

²⁵³⁾ Rozkaz ogólny Komisji rządowej wojny z dnia 7 marca 1831 r. Jak poprzednio.

²⁵⁴⁾ Archiwum główne. Akta urzędów. L: 2072.

wali wszyscy generałowie w wymiarze 10.000—2.805 zł., stanowił w rzeczywistości zwiększenie uposażenia i podlegał opłatom emerytalnym, i temsamem był następnie wliczany do emerytury. Wspomniane natomiast zarządzenie stanowi, że dodatek na koszty biura należy się odtąd jedynie generałom, zajmującym stanowiska dowódców, względnie zastępującym ich oficerom, bez względu na stopień. Równocześnie obniżono omawiany dodatek, tak że wynosił 5.000—2.000 zł.

Zarządzeniem również z dnia 26 marca 1831 r. L: 3.487²⁵⁵⁾ Rząd narodowy przyznał pensje, w wymiarze rocznie 9.000—800 zł., żonom oficerów i urzędników wojskowych, którzy dostali się do niewoli.

Rozkazem okólnym z dnia 25 kwietnia 1831 r. L: 14.763/309²⁵⁶⁾, Komisja rządowa wojny zarządziła, iż „...zostający w szpitalach ranni oficerowie mają być utrzymywani kosztem skarbu, bez potrącania im żołdu“. Potrącano im jedynie wynagrodzenie za opat i światło.

Powołując się na postanowienie Rządu narodowego z dnia 6 marca 1831 r. L: 2811, Komisja rządowa wojny w dniu 13 maja tego roku L: 27.553/10.188²⁵⁷⁾ zarządziła, iż „wszelkie urlopy bez względu na czas, na jaki są wydawane, udzielają się bez płacy“.

Zarządzenie Komisji rządowej wojny z dnia 13 czerwca 1831 r. L: 32200/3883²⁵⁸⁾: „W celu zachowania koniecznej w dzisiejszych okolicznościach oszczędności, a przedewszystkiem ujednolajnienia płacy jednych i tychże samych stopni oficerskich, jak również

²⁵⁵⁾ Jak poprzednio. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

²⁵⁶⁾ Jak poprzednio. Akta urzędzeń. L: 2072.

²⁵⁷⁾ Jak poprzednio.

²⁵⁸⁾ Jak poprzednio.

przypuszczenia pułki nowej organizacji do prerogatyw wojska dawnego przez przyrównanie płacy oficerów..." wprowadzono z ważnością od dnia 1 czerwca 1831 r. nową taryfę uposażenia wojska. Taryfa ta utrzymuje podział osób wojskowych na trzy, poprzednio wymienione kategorie oraz zaznacza, że: „Wszelkie ujęcia żołdu i wynagrodzeń, jakie z porównania niniejszej taryfy z dotąd prawomocną wykażą się i na czas wojny w zawieszeniu zostaną, uważane być mają za dług narodowy, po skończeniu wojny obrachowane i przez skarb publiczny wynagrodzone będą“. To zapewnienie uzasadnione jest znacznym obniżeniem żołdu dla 1 kategorii, to zn. wojskowych, czynnych na linii bojowej, co spowodowało obniżenie żołdu również dla dwóch dalszych kategorii. Aby one jednak nie zostały tem zbyt dotknięte, zmieniono na ich korzyść proporcję, ustaloną w poprzednio wspomnianym zarządzeniu Rządu narodowego z dnia 20 marca 1831 r. L: 17.799/1.728. Tak np. generał dywizji, który przed dniem 1 czerwca 1831 r. otrzymywał na linii bojowej tytułem żołdu rocznie — 27.230 zł., po wspomnianym terminie otrzymywał tylko 12.000 zł., zaś generał tego stopnia, czynny za linią bojową, otrzymywał po dniu 1 czerwca nie połowę, lecz $\frac{4}{5}$ żołdu generała dywizji, pozostającego na linii bojowej, to zn. 9.600 zł., wreszcie generał dywizji „obecnie nieużyty“ otrzymywał nie $\frac{1}{3}$ lecz $\frac{1}{2}$ żołdu generała tego stopnia, czynnego na linii bojowej, to zn. 6.000 zł. — W innych stopniach zmniejszono również różnicę między pierwszą i drugą kategorią, a trzeciej kategorii przeważnie przyznano $\frac{1}{2}$ żołdu, pobieranego przez drugą kategorię. Brano niewątpliwie pod uwagę, że pierwsza kategoria otrzymywała również i żywność.

Nowe uposażenie przedstawiało się (na przykładach) w następujący sposób (wymiar miesięczny):

Kategorie:

	1	2	3
generał brygady	800	650	350
pułkownik w piechocie .	600	400	200
pułkownik w jeździe .	636	424	212
pułkownik w artylerji .	672	456	228
intendent generalny .	1.000	700	500
ordonator	500	400	250
płatnik generalny . .	—	700	350
naczelný lekarz dywiz. .	400	338	166
komisarz wojenny . .	300	300	152

i t. d.

O ile generał wzgl. oficer przed 1 czerwca pobierał żołd, wyższy aniżeli normalny, np. z tytułu służby w dawnej (Konstantynowskiej) gwardji, to tracił obecnie ten dodatek. Nie tracili go podoficerowie i żołnierze.

Do żywności miała prawo nadal tylko 1 kategoria z tem, że generałom i oficerom za każdą przysługującą im rację potrącano z żołdu po 9 groszy dziennie. Żołnierze pobierali nadal poprzedni żołd, uszczuplony naturalnie o 9 groszy, stanowiących ekwiwalent racji żywnościowej, otrzymywanej z magazynu wojskowego.

Pierwsza i trzecia kategoria miała prawo do otrzymywania kwater w naturze, druga zaś pobierała wynagrodzenie za kwatery. Stanowiło to poprawę położenia trzeciej kategorii.

Prawa wynagrodzenia za opał i światło pozbawiono pierwszą kategorię. Omawiane wynagrodzenie pobierała tedy obecnie tylko druga kategoria.

Po 15 groszy dziennie za ordynansa otrzymywali tylko generałowie, oficerowie i urzędnicy wojskowi w korpusach i ich sztabach.

Furaż w naturze otrzymywała 1 kategoria, zaś 2 kategoria wynagrodzenie pieniężne za furaż. Ilość pobieranego furażu wzgl. wynagrodzenia została ograniczona.

W dwa miesiące później, w dniu 15 sierpnia 1831 r. L: 48.089/6.679 ²⁵⁹⁾ Komisja rządowa wojny ogłosiła, że tylko ci oficerowie na linii bojowej mają prawo do żołdu 1 kategorii, którzy zajmują stanowiska etatowe. „Nadkompletni“ mieli otrzymywać żołd 2 kategorii, chociażby znajdowali się na linii bojowej.

Do połowy marca 1831 r. pułki przesyłały w drodze służbowej (to zn. za pośrednictwem generałów brygady i dywizji) każdego kwartału Komisji rządowej wojny „rachunki żołdowe, jako też wynagrodzenia za opał i światło, należycie udowodnione, tudzież stany przychodu i rozchodu funduszków“. Zarządzeniem Komisji rządowej wojny z dnia 17 marca 1831 r. L: 17.295/1.643 ²⁶⁰⁾ przepisano, że wspomniane dane mają być przesyłane Komisji rządowej wojny co miesiąc, lecz z pominięciem drogi służbowej („dla ulżenia dowódcom dywizyj i brygad w czasie wojny zbyt zatrudnionym... sami rachujący się dowódcy (korpusów) czyli Rady gospodarcze... wprost do Komisji rządowej wojny... odsyłać będą...“).

Jak z poniżej omówionych poleceń Komisji rządowej wynika, zmagala się ona z oddziałami pod względem składania sprawozdań rachunkowych. Mimo nawet gróźb, zmagania te odnosiły mały skutek.

²⁵⁹⁾ Jak poprzednio.

²⁶⁰⁾ Jak poprzednio.

Rozkazem okólnym z dnia 23 stycznia 1831 r. L: 6942/611 ²⁶¹⁾, Komisja rządowa wojny zarzuciła korpusom, iż „za czwarty kwartał r. z. 1830 dotąd nie przesłały rachunków żołdowych“ i zarazem przestrzegła, że „opóźnienie wypłat swej winie przypiszą“.

Rozkazem znów okólnym z dnia 29 marca 1831 r. L: 19.490/1964 ²⁶²⁾ wskazywała, że pułki nie przesyłają „raportów sytuacyjnych, które mają biuro żółdu (wchodzącemu w skład wydziału kontroli generalnej, który był częścią składową dyrekcji trzeciej) służyć za podstawę obliczania „przypadającej onymże należytości miesięcznej na utrzymanie ochędóstwa“ i zarazem przestrzegła, że bez przesyłania wspomnianych raportów nie zostanie „fundusz na wspomniany przedmiot zaasygnowany“.

Rozkaz okólny Komisji rządowej wojny z dnia 10 kwietnia 1831 r. L: 21.272 ²⁶³⁾ stanowi, że ze względu na celowość kontroli i uproszczenie rachunkowości wprowadza „w miejsce dotychczasowych dekadowych list, listy imienne kontrolne“, które mają być układane każdego miesiąca. Wspomniany rozkaz zarazem przepisuje, że: „Wypłata podoficerom, dobošom i żołnierzom ²⁶⁴⁾u skuteczniać się winna z końcem każdej dekady i tylko na stan obecnych w dniach 10, 20 i ostatniego dnia w miesiącu, oficerom zaś, jak dotąd, po upłynionym miesiącu“. Omawiany rozkaz przestrzega: „Kasjer albo oficer... wysłany po odbiór funduszków na żołd dla swego korpusu lub oddziału, nie odbierze pieniędzy, jeżeli nie złoży takowych list z upłynionego miesiąca, poświadczonych przez Radę gospodarczą, niemniej stan rzeczywisty ludzi...“.

²⁶¹⁾ Jak poprzednio.

²⁶²⁾ Jak poprzednio.

²⁶³⁾ Jak poprzednio.

²⁶⁴⁾ Wysokość żółdu wynosiła: st. sierżant — 1.06, sierżant — 1.02, doboš — 0.16, fajfer — 0.16, żołnierz — 0.15.

A gdy to zastrzeżenie nie skutkowało, rozkazem okólnym z dnia 4 maja 1831 r. L: 25.573/2.547²⁶⁵) uprzedzała: „Skoro tylko pułk nie złoży rachunków żądanych, zniewoloną będzie wstrzymać wypłatę żołdu członkom Rady gospodarczej i dowódcom kompanjów lub szwadronów“.

A gdy i to nie pomogło, rozkaz dzienny (kwatery główna w Warszawie) z dnia 31 lipca 1831 r.²⁶⁶) ogłosił: „Gdy zaniedbanie wykonania wydanych poleceń doszło do najwyższego stopnia..., dla zniewolenia pułków do składania rachunków Komisji rządowej wojny, taż Komisja postanowiła przedłużyć wstrzymanie żołdu Radom gospodarczym i komendantom kompanjów lub szwadronów“. Z treści omawianego rozkazu wynikałoby, że Komisja rządowa wojny wydała rozkaz wstrzymania żołdu aż do pewnego terminu i ten termin następnie przedłużyła. Podobnego zarządzenia nie odnalazłem. Może tedy miał omawiany rozkaz jedynie na myśli, że Komisja rządowa wojny uważa swą groźbę nadal za aktualną²⁶⁷).

W aktach Sztabu głównego znajduje się pismo Komisji rządowej wojny do szefa sztabu z dnia 27 lipca 1831 r. L: 44351/5976²⁶⁸), którem Komisja prosi „iżby nakazał korpusowi wszelkiej broni składanie do sztabu stanów rzeczywistych, czyli kontrolowych“. Te sprawozdania miał szef sztabu przysyłać następnie Komisji rządowej wojny. Usiłowała ona tedy przynajmniej drogą okrężną otrzymywać potrzebne jej zestawienia rachunkowe.

²⁶⁵) Archiwum akt dawnych. Akta urzędzeń ogólnych. L: 5245.

²⁶⁶) Jak poprzednio.

²⁶⁷) O stosunkach pod omawianym względem w wojsku Księstwa Warszawskiego, porów. Eile: Ks. Józef jako administrator. Str. 45.

²⁶⁸) Archiwum akt dawnych. Akta Sztabu głównego, dotyczące korespondencji z Rządem narodowym i Komisją rządową wojny. L: 3205.

W dniu 15 sierpnia 1831 r. L: 48.089/6.679²⁶⁰⁾ Komisja rządowa wojny zarządziła, że o ile oficer z oddziału, zgłaszający się po odbiór pieniędzy nie przedstawi biuru żołdu odpowiednich zestawień, to „brakujące szczegóły, na koszt wysyłającego (danego oficera po odbiór pieniędzy) sztafetami rekwirowane będą”. Równocześnie biuru żołdu zakazano asygnowania pieniędzy na żołd dla oddziałów, o ile nie przedstawiły należycie sporządzonych wykazów.

Przechodząc do omówienia systemu kontroli administracji w dobie powstania listopadowego, przede wszystkim winieniem zaznaczyć, że kontrola stanowi tę jedną z nielicznych dziedzin, które po wybuchu powstania pozostały bez zmian. Okoliczność ta jest tem charakterystyczniejsza, skoro się zważy, że agendy administracji wojskowej znacznie się po wybuchu powstania wzmogły wskutek zwiększenia się liczby wojska, zmiany systemu jego żywienia, zwiększenia się obrotu pieniężnego i t. p. Z tych przecież względów wprowadzono Rady gospodarcze. A że nie wprowadzono równocześnie tak z nimi w dobie Księstwa Warszawskiego ściśle związanej Inspekcji popisów — świadczyłoby, że w dobie powstania uważano tak bardzo rozlegle skonstruowany aparat kontroli za zbędny. Pozostano tedy przy kontroli, jaka istniała w dobie przedpowstaniowej, kontroli, spełnianej przez generała brygady w pierwszej a generała dywizji w drugiej instancji. Może wprowadzonoby nawet i Inspekcję popisów, w takiej czy innej postaci, gdyby ona nie była za Księstwa Warszawskiego tak obszerną i kosztowną instytucją. Usiłowań pod względem wprowadzenia w wojsku powstania listopadowego kontroli, jaka istniała w wojsku Księstwa Warszawskiego, to zn. Inspekcji popisów, nie brakło, lecz — jak to już

²⁶⁰⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń. L: 2072.

poprzednio wspomniano — nie odniosły one skutku. Przemawiał m. in. za wprowadzeniem Inspekcji popisów naczelny wódz w swej, poprzednio przytoczonej, opinii o projekcie utworzenia Rad gospodarczych, przemawiał dwukrotnie ordonator, za każdym razem w obszernym wywodzie, kierowanym do naczelnego wodza ²⁷⁰⁾ i t. p.

Sejm nie ufał widocznie istniejącej kontroli, jak świadczy odezwanie się deputowanego Klimontowicza na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 15 czerwca 1831 r. ²⁷¹⁾: „....Zawsze wołałem, aby raz tę zasłonę odsłonić, gdzie się te miliony podziewają? gdzie się znajdują?... Na posiedzeniu sejmowych izb połączonych w dniu 9 lipca 1831 r. ²⁷²⁾ jeden z posłów znów pytał: „....czyżby nie wypadało, ażeby z Izby obrachunkowej była wysłana delegacja do... Komisji wojny i Intendentury, któraby przejrzała tych władz rachunki...“. A na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 1 sierpnia 1831 r. ²⁷³⁾ odesłano do komisji wniosek „względem wyznaczenia od obydwóch izb sejmowych deputacji do przejrzenia obrachunku wydatków wojennych i funduszów od czasu rewolucji władzom (i) szczególnie osobom powierzony(ch)“.

Istniejąca w wojsku powstania kontrola administracyjna nie musiała w rzeczywistości być wystarczająca, skoro uzupełniano ją specjalnymi instytucjami, którym poruczano spełnianie szczególnych zadań. Tak rozkazem dziennym z dnia 3 lutego 1831 r. L: 15 ²⁷⁴⁾

²⁷⁰⁾ Muzeum Czartoryskich. Korespondencja Skrzyneckiego. L: 3939 oraz Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

²⁷¹⁾ Dyaryusz sejmu. Tom IV.

²⁷²⁾ Jak poprzednio. Tom V.

²⁷³⁾ Jak poprzednio. Tom VI.

²⁷⁴⁾ Archiwum akt dawnych. Akta rozkazów generała dyktatora Królestwa Polskiego na r. 1830. L: 3241.

„w celu zapobieżenia wszelkim nadużyciom w pobo-
rze żywności i furazu“ ustanowiono w Warszawie spe-
cjalnego inspektora, który „trudnić się będzie lustracją
wszystkich korpusów i oddziałów... dla przekonania
się o stanie rzeczywistym tak ludzi, jako i koni, dla
których żywność i furaz z magazynów dostarczone być
mają“.

Zarządzeniem Rządu narodowego z dnia 25 marca
1831 r.²⁷⁵⁾ powołano do życia Komisję rachunkową „dla
wysłuchania i przejrzenia rachunków z wydatkowa-
nych funduszków za dyspozycją byłych: a) Komisji
żywności, b) intendentą generalnego wojska, c) Kom-
isji potrzeb wojska“. Przed tą Komisją obowiązany był
„w miarę spełnienia wydatku“ również „usprawiedli-
wić“ się intendent jeneralny, ustanowiony wspomnia-
nem poprzednio rozporządzeniem Rządu narodowego
z dnia 10 marca 1831 r.

Zadaniem omawianej Komisji była „nie tylko rew-
izja rachunków z wydatkowanych funduszków, ale rów-
nież sprawdzanie wpływu i rozchodu produktów
i wszelkich potrzeb dla wojska dostawionych za po-
średnictwem władz... wskazanych“ w poprzednim
ustępie. Wyniki swej pracy Komisja rachunkowa mia-
ła przedstawić „do ostatecznej rewizji“ Izbie obra-
chunkowej. Izba ta, przewidziana w konstytucji Kró-
lestwa Polskiego, działała na podstawie postanowie-
nia królewskiego z dnia 3/15 października 1816 r. Za-
rządzeniem jednak z dnia 24 czerwca 1831 r.²⁷⁶⁾ Rząd
narodowy postanowił, że: „Rachunki z wpływu i roz-
chodu produktów do magazynów, równie jak z wszel-
kich innych dostaw w naturze, rewidowane i decydo-
wane będą przez Komisję rachunkową ostatecznie“.

²⁷⁵⁾ Jak poprzednio. Akta urzędzeń ogólnych. L: 3243.

²⁷⁶⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu.
Tom III. L: 872.

Ponieważ wspomniane rachunki pozostawały w związku z rachunkami zużytych funduszków, miały one „wraz z decyzją Komisji rachunkowej” być odsyłane do Izby obrachunkowej, której odnośnie do sposobu zużycia funduszków nadal przysługiwała ostateczna kontrola. W dobie powstania istniała jeszcze Komisja obrachunkowa, której zadaniem było jednak tylko likwidowanie spraw z czasów Księstwa Warszawskiego. Wzajemny stosunek tych trzech komisyj, omawiany był szeroko na posiedzeniu sejmowych izb połączonych w dniu 9 lipca 1831 r.²⁷⁷⁾.

W styczniu 1831 r. istniała pozatem instytucja p. n. „Dyrekcja kontroli”²⁷⁸⁾, ani jednak jej konstrukcji organizacyjnej, ani zakresu działania nie odnalazłem.

Jenerał gubernator m. st. Warszawy w dniu 28 maja 1831 r.²⁷⁹⁾ zarządził: „Wszyscy panowie oficerowie nie z przyczyn choroby lub ran zostający w Warszawie, mają się... zameldować i przynieść ze sobą tytuły, na mocy których w Warszawie przebywają... ażeby tym sposobem dojść tych, którzy od końca lutego używają honoru noszenia munduru, żołdu, furazu i żywności, przebywają tutaj i nie dzielą z wojskiem trudów i niebezpieczeństwa”.

Na zakończenie uwag o administracji wojska w dobie powstania, podaję szereg wezwań i zarządzeń w sprawie stosowania oszczędności ze względu na szczupły stan bądź funduszków, bądź środków żywności, bądź wreszcie ubioru i ekwipunku. Pomijam poniżej te wezwania i zarządzenia, o których była już poprzednio mowa.

A więc: W ezwanie Rządu narodowego, skierowane do naczelnego wodza siły zbrojnej narodowej w dniu

²⁷⁷⁾ Dyaryusz sejmu. Tom V.

²⁷⁸⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu Tom I. L: 870.

²⁷⁹⁾ Dziennik Powszechny Krajowy. Nr. 145 z 1831 r.

2 marca 1831 r.²⁸⁰⁾, oraz równoczesne polecenie, wydane Komisji rządowej wojny²⁸¹⁾. Wezwanie Rządu narodowego, skierowane do naczelnego wodza w dniu 12 marca 1831 r. L: 2903/2663²⁸²⁾ i odpowiedź naczelnego wodza z dnia 13 marca 1831 r. L: 3310²⁸³⁾. Oba te pisma pozostają w związku z poprzednio omówionem zarządzeniem Rządu narodowego z dnia 20 marca 1831 r. L: 17.799/1.728 o podziale pobierających żołd na 3 kategorie. — Rozkaz okólny Komisji rządowej wojny z dnia 19 kwietnia 1831 r. L: 22.376/8.183²⁸⁴⁾ — Zarządzenie Rządu narodowego z dnia 25 czerwca 1831 r.²⁸⁵⁾ — Rozkaz okólny Komisji rządowej wojny z dnia 18 lipca 1831 r. L: 42.191/4.661²⁸⁶⁾.

Na oddzielne omówienie zasługuje kwestja liczebności urzędników w administracji wojska. Dyktator w dniu 24 grudnia 1830 r., z okazji układania preliminarza budżetu na 1831 r., zarządził, by „.... o ile możliwości zaprowadzić oszczędność, któraby nie narażając służby publicznej na szkodę, ograniczała się na pozostawieniu tylko liczby urzędników koniecznej i nieodzownie potrzebnej“. Pod tym względem Komisja rządowa przychodów i skarbu w raporcie do Rady najwyższej narodowej, usprawiedliwiającym poszczególne pozycje budżetowe, przyznaje: „że niektóre części tej służby (administracji wojska), szczególnie

²⁸⁰⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L. 98 (dawna numeracja).

²⁸¹⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom II. L: 871.

²⁸²⁾ Archiwum główne. Akta dotyczące się ogólnych urzędzeń. L: 98 (dawna numeracja).

²⁸³⁾ Jak poprzednio.

²⁸⁴⁾ Archiwum główne. Akta urzędzeń. L: 2072.

²⁸⁵⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom III. L: 872.

²⁸⁶⁾ Archiwum akt dawnych. Formacje 16 pułków piechoty, pułków warszawskich i powstania. L: 3216.

kasa jeneralna wojska (złożona z 19 osób, pobierających przeszło 100.000 zł. uposażenia) zbyt są rozgałęzione, a temsamem zbyt kosztowne". Istnieje jednak nadzieja, że Komisja rządowa wojny „osoby w wydziałach mniej zatrudnienia mających, używać będzie do wydziałów więcej zatrudnionych i że w tym celu kasę swą poboru z 8 osób złożoną, a mającą tylko przeznaczenie pobrania ryczałtowo sum dwa razy na miesiąc zwinąć nie omieszką"²⁸⁷⁾.

Jak na omawianą kwestję zapatrywał się sejm, wskazuje przemówienie na posiedzeniu izb połączonych, w dniu 9 marca 1831 r.²⁸⁸⁾, deputowanego Zwierkowskiego, referującego wniesiony przez ministra skarbu projekt o udzielenie kredytu rządowi na potrzeby bieżące: „Nie bądźmy rozrzutnymi, lecz zbytnia oszczędność może nam równie zaszkodzić, jak marnotrawstwo. Zwróćmy uwagę rządu i wodza na osoby, jeżeli jeszcze jakie znajdują się w gronie piastujących posady lub rangi, a usunąwszy niegodnych, prawdziwymi Polakami obsadziwszy urzędy i stopnie wojskowe, zapewnimy się iż w szczerych i wspólnych dążeniach pójdziemy drogą prawości i honoru, którą postępując, zniknie obawa nadużycia kredytu". Poza tem: „Tymczasowe urządzenie administracji krajowej z oszczędnością, jaką zrobić można było, już nastąpiło, i zmniejszenie indywiduów bez uszczerbku służby jeszcze nastąpi, lecz tak, aby z karbów porządku nie występować i dlatego do pewnego czasu zmoderowanie złego jest lepszem, niżeli, popsuwszy wszystko, nieustanowienie lepszego".

Jak z tego wszystkiego, co poprzednio powiedziano, wynika — administracja wojska w dobie powstania 1830/1 r. dażyła, z dużym nakładem wysiłku i dobrej

²⁸⁷⁾ Muzeum Czartoryskich. L: 3038.

²⁸⁸⁾ Dyaryusz sejmu. Tom II.

woli, do osiągnięcia stanu, jaki współcześnie uważano za cel tej administracji: „1) grosz publiczny, aby nie był uroniony, 2) aby żołnierz odebrał, co mu rząd przeznaczył, oraz 3) aby tylko ten żołnierz, czy oficer pobierał, co staje w obronie kraju, albo tymże obrońcom jest użyteczny, a nie ten, co nic nie robi“. Nie było to rzeczą łatwą z uwagi na konieczność dostosowywania się często nowych ludzi do nowych stosunków, nowego systemu administracji, nowego zakresu działania, nowego sposobu zdobywania funduszy i zapasów — i to w czasie pogotowia wzgl. kampanji wojennej, przyczem wszystko to razem trwało niespełna dziesięć miesięcy. Nie szli też administracji na rękę ci, których interesom ona służyła. Jeżeli więc administracji wojska w dobie powstania listopadowego przypisuje się takie, czy inne błędy, lub niedomagania, to nie zawsze one były jej wyłączną winą.

Z jakich źródeł i na jakiej podstawie administracja wojska w dobie powstania listopadowego czerpała fundusze i jak się przedstawiała ich wysokość?

Opracowany przez Lubeckiego preliminarz budżetu Królestwa Polskiego na 1831 r. przewidywał po stronie dochodów kwotę 80 miljonów, zaś po stronie wydatków 79 miljonów złotych. W ramach tego ogólnego preliminarza budżetu, preliminarz budżetu wojskowego, przedstawiony w dniu 9/21 września 1830 r. L: 1532/165 przez W. Księcia Konstantego cesarzowi i królowi do zatwierdzenia, wynosił 32.928.918 zł. 22 gr. Preliminarz ten, zatwierdzony przez Mikołaja I w Moskwie dnia 2/14 października 1830 r., stał się bezprzedmiotowy w niespełna dwa miesiące później, wskutek wybuchu powstania.

Po jego wybuchu, w dniu 8 grudnia 1830 r. L: 90.221/255²⁸⁰⁾, Rząd tymczasowy polecił wyasygno-

²⁸⁰⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom I. L: 870.

wać na ręce Komisji rządowej wojny kwotę 2.706.183 zł. 7 d. „na utrzymanie wojska przez miesiąc grudnia”.

W dniu 9 grudnia 1830 r. L: 19.436/90.361/269²⁰⁰⁾ Rząd tymczasowy pozatem polecił wypłacić na ręce Komisji żywności kwotę 500.000 zł. „na kupno zapasów żywności i furazu”.

W dniu 16 grudnia 1830 r. L: 91.579/566²⁰¹⁾ Rząd tymczasowy otwarł na rzecz intendenta jeneralnego w Banku Polskim kredyt do wysokości 100.000 zł. „na opłatę podwód użytych i użyć się mających dla wojska w części służby temu intendentowi powierzonej”.

W dniu 31 grudnia 1830 r.²⁰²⁾ kasa wojskowa posiadała „remanentem” w gotowiźnie zł. 1.406.692 gr. 20 oraz w listach zastawnych zł. 718.000.

W dniu 6 stycznia 1831 r. L: 691²⁰³⁾ dyktator zarządził otwarcie w Banku Polskim na rzecz intendenta jeneralnego kredytu do wysokości 5.000.000 zł. „na zaopatrzenie wojska w żywność”. Kwota ta „porachowana być ma... w budżecie na r. 1831”.

W dniu 14 stycznia 1831 r. rząd przedłożył sejmowi nowy preliminarz budżetu na 1831 r., w którym po stronie dochodów przewidywano kwotę 133.112.636 zł. (w tem 60 milionów kapitału, pochodzącego jeszcze z czasów Lubeckiego), zaś po stronie wydatków kwotę 122.189.618 zł. 17 gr., w czem na wojsko kwotę — 81.102.800 zł., czyli blisko 70%. W szczególności preliminowano kwotę 44.000.000 zł. na żołd, uzbrojenie, umundurowanie i oporządzenie wojska oraz 37.102.800 zł. na żywność i paszę dla ludzi i koni²⁰⁴⁾. Preliminarz

²⁰⁰⁾ Jak poprzednio.

²⁰¹⁾ Jak poprzednio.

²⁰²⁾ Jak poprzednio.

²⁰³⁾ Jak poprzednio.

²⁰⁴⁾ Żołd i t. d. obliczono na stan 100.000 ludzi i 20.000 koni, zaś żywność i paszę na stan 140.000 ludzi i 30.000 koni.

ten okazał się z biegiem czasu zupełnie nierealny, o czym będzie poniżej mowa.

Ze względu, że sejm nie przystępował do obrad nad tym preliminarzem budżetu, rząd wniósł do sejmu „projekt do prawa, otwierającego rządowi kredyt na potrzebne wydatki, projektowanym budżetem objęte, aż do czasu zatwierdzenia przez sejm tegoż budżetu”²⁹⁵). Kredyt ten miał wynosić 67.223.873 zł. 13 gr., a więc więcej, aniżeli połowę kwoty (122.189.618 zł. 17 gr.), przewidzianej na wydatki w preliminarzu styczniowym na cały rok 1831. Okoliczność ta ważył tem więcej, ponieważ omawiany kredyt, obliczony był jedynie na pierwszy kwartał 1831 r. Z projektowanej kwoty 67.223.873 zł. 13 gr. wojsko miało otrzymać 52 miliony, a więc ponad 75%. W szczególności miała Komisja rządowa wojny otrzymać na żołd, ubranie, uzbrojenie i t. p. wojska 22 miliony, zaś na żywność dla wojska 30 milionów zł. Omawiany kredyt został przez sejm w dniu 1 lutego 1831 r. uchwalony.

A gdy w dalszym ciągu sejm budżetu nie uchwalał, minister skarbu, na posiedzeniu sejmowych izb połączonych w dniu 9 marca 1831 r.²⁹⁶), zgłosił wniosek „o nowy kredyt” na drugi kwartał 1831 r. Nowy ten kredyt miał wynosić 24.786.535 zł. 22 gr., z czego Komisja rządowa wojny miała otrzymać na żołd, ubranie, oporządzenie i t. p. wojska 12.000.000 zł., a więc 50% kredytu. Wydatku na żywność dla wojska tym razem nie przewidywano, gdyż z przyznanych na pierwszy kwartał 30 milionów, wydano dopiero 17.316.878 zł. 20 gr.

Wspomniany poprzednio kredyt (24.786.535 zł. 22 gr.) nie wystarczył jednak do końca drugiego kwartału, tak że na posiedzeniu izby poselskiej w dniu 8 czerw-

²⁹⁵) Dyaryusz sejmu. Tom I.

²⁹⁶) Jak poprzednio. Tom II.

ca 1831 r.²⁹⁷) rząd wniósł dalszy (trzeci z rzędu) projekt ustawy o przyznaniu kredytu, a to w postaci załączki na rachunek trzeciego kwartału tego roku. Kredyt ten różnił się od poprzednich (uchwalonych w dniu 1 lutego i 9 marca) tem, że przeznaczony był jedynie na wydatki Komisji rządowej wojny (12 milionów) i intendentury (2 miliony), tak że łączna suma kredytu, wynosząca 14.000.000 zł., miała przypaść w 100% wojsku. Omawiany kredyt został w dniu 8 czerwca uchwalony.

W lipcu 1831 r., rząd wniósł do sejmu nowy preliminarz budżetu, a to na drugie półrocze tego roku. Ten preliminarz, obliczony na stan 147.214 głów i 33.526 koni, okazał, jak bardzo nierealnym był poprzedni preliminarz, wniesiony przez rząd do sejmu w dniu 14 stycznia. Przewidziana w nim bowiem na wydatki kwota (122.189.618 zł. 17 gr.) miała starczyć na cały 1831 r., a w rzeczywistości po upływie pierwszej połowy 1831 r., pozostała do dyspozycji na drugą połowę tego roku jedynie kwota 24.486.775 zł. 20 gr., a więc zaledwie 1/5 część kwoty, przewidzianej pierwotnie na cały rok. Nowy (lipcowy) preliminarz budżetu przewidywał na drugie półrocze wysokość wydatków na 96.817.002 zł. 5 gr., wobec czego zachodziła potrzeba dodatkowego uchwalenia 72.333.226 zł. 15 gr. Gdy zaś wysokość dochodów obliczono na 61.570.021 zł. 18 gr., to deficyt wynosił 34.627.133 zł. Z ogólnej sumy wydatków, przypadało na wojsko 74.967.134 zł., czyli ponad 75%.

Preliminowana w styczniu na cały 1831 r. kwota na uposażenie, uzbrojenie, ubranie i t. p. wojska w wysokości 44.000.000 zł., wystarczyła zaledwie na pół roku, tak, że na drugie półrocze omawianego roku musiano preliminarzować na ten sam cel na nowo

²⁹⁷) Jak poprzednio. Tom IV.

61.917.134 zł. Niemniej musiano w lipcu preliminować na żywność dla wojska dodatkowo 7.397.200 zł. przy czem zauważyć należy, że wydatek na ten cel byłby bez porównania wyższy, gdyby wojska nie żywiły rek wizycje, liwerunki i furażowanie²⁹⁸⁾).

W związku z ostatnio uchwalonym kredytem oraz wspomnianymi preliminarzami budżetu na 1831 r. pozostają „Uwagi nad wydatkami na wojsko, objętymi w budżecie na r. 1831”. Uwagi te, zaopatrzone w datę 20 maja 1831 r., podpisał minister wojny gener. Morawski. Wynika z nich, że wydatki winny być obliczone na 147.214 ludzi oraz na 33. 526 koni. Poza tem, że preliminarz budżetu na 1831 r. odnośnie do wojska powinien przewidywać na:

zółd	51.359.911 zł. 20 gr. a nie	23.295.146 zł. 21 gr.
wydatki szpitalów	8.172.655 „ 1 „ „ „	1.926.354 „ 18 „
utrzymanie ochędóstwa	545.185 „ 15 „ „ „	534.928 „ 20 „
koszta biura	119.250 „ — „ „ „	95.004 „ — „
kucie i lekarstwa koni	542.856 „ 25 „ „ „	273.095 „ 20 „
ubiór i oporządzenie	38.032.570 „ — „ „ „	9.419.634 „ 27 „
pociągi	— — — — —	422.090 „ 10 „
remonta	1.434.971 „ 13 ²⁹⁹⁾ „ „	1.781.351 „ 18 „
wydatki artyl. i inż.	10.095.787 „ 5 „ „ „	2.576.682 „ 6 „
opał	223.666 „ 20 „ „ „	222.640 „ 15 „
światło	68.500 „ — „ „ „	68.500 „ — „
słoma na poślanie	20.710 „ 17 ³⁰⁰⁾ „ „	62.500 „ — „
koszta podwód	300.000 „ — „ „ „	140.000 „ — „
wydatki nadzwyczajne	13.638.978 „ 24 „ „ „	900.000 „ — „

jak to przewidywał preliminarz budżetu z dnia 14 stycznia 1831 r. Opiewał on na 44.000 zł., gdy obecnie

²⁹⁸⁾ Jak poprzednio. Tom V.

²⁹⁹⁾ Według referatu w sejmie posła Wężyka (posiedzenie z dnia 8.VI.) wydatek obliczony na 6.432.048 zł.

³⁰⁰⁾ Jak poprzednio — 46.500 zł.

okazało się, że preliminarz budżetu wojska na 1831 r. winien opiewać na 110.000.000 zł., niewliczając w te kwoty żywności.

Gdy jednak sejm i tego nowego (wniesionego przez rząd w lipcu na drugie półrocze 1831 r.) preliminarza budżetu nie zamierzał wziąć rychło pod obrady, rząd w dniu 15 lipca³⁰¹⁾ wniósł do sejmu dalszy (czwarty z rzędu i ostatni) projekt ustawy o otworzeniu kredytu dla rządu, a to na trzeci kwartał 1831 r. Referent projektu, deputowany Zwierkowski uzasadniał potrzebę uchwalenia nowego kredytu: „...kredyta budżetowe, ustawami sejmowymi z dnia 1 lutego, 9 marca i 8 czerwca r. b. otworzone, są zupełnie wyczerpane, lub wyczerpania nader bliskie, a obok tego zważywszy, że rozbiór w izbach sejmujących już przez rząd przygotowanego, a przez komisję sejmową rozważonego projektu do budżetu na drugie dwa kwartały b. r. wymaga dłuższego czasu...” Nowy ten kredyt miał wynosić 30.117.233 zł., z czego na wojsko 24.000.000 zł., a więc 80%. W szczególności przewidywano dla Komisji rządowej wojny 18.000.000 zł., oraz na artykuły żywności dla wojska uchwałami o rekwizycji i liwerunku nie objęte oraz na inne potrzeby intendencji 6.000.000 zł. Omawiany projekt został uchwalony.

W ten sposób łączna suma uchwalonych rządowi kredytów wynosiła 137.127.642 zł. 5 gr., z czego na potrzeby wojska 102.000.000 zł., czyli blisko 80%.

Ponieważ uchwalony na trzeci kwartał 1831 r. kredyt był już z końcem sierpnia bliskim wyczerpania, na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 31 sierpnia 1831 r.³⁰²⁾ „minister wojny wezwany został, aby stosowny projekt do uchwały sejmowej ułożył”, która

³⁰¹⁾ Dyaryusz sejmu. Tom V.

³⁰²⁾ Biblioteka ordyn. Krasińskich. Postanowienia rządu. Tom III. L: 872.

to uchwała miała przyznać rządowi nowy kredyt na bieżące potrzeby. Projekt ten nie zdążył już jednak pod obrady sejmu. W tydzień bowiem po wspomnianem posiedzeniu Rady ministrów — Warszawa znajdowała się już w rękach rosyjskich.

W dniu 4 września — jak podaje Dembowski — minister skarbu oświadczył m. in. na posiedzeniu Rady ministrów: „...że aczkolwiek stan skarbu nie jest świetny, mogę zapewnić, iż sprawa powstania nie upadnie z braku funduszków...”

Na posiedzeniu tajnem izb połączonych w dniu 12 września 1831 r.³⁰³), które odbyło się już w Zakroczymiu, minister skarbu oświadczył, iż skarb państwa wogóle rozporządza sumą 8.302.212 zł., z czego 5.000.000 jest własnością Banku Polskiego. Dodał zarazem: „O przyszłości teraz mowy być nie może, tylko o teraźniejszości”. Jak mogło być inaczej, skoro wówczas Warszawa znajdowała się już od 4 dni w rękach rosyjskich.

Na 1831 r. układano trzykrotnie ogólny preliminarz budżetu. Pierwszy ułożył jeszcze przed wybuchem powstania Lubecki, drugi, już po wybuchu powstania, rząd wniósł do sejmu w dniu 14 stycznia 1831 r., wreszcie trzeci, rząd wniósł do sejmu w lipcu tego roku. Losy tych ogólnych preliminarzy budżetowych oraz mieszczących się w nich preliminarzy budżetów wojska, stanowią znamionną część dziejów powstania listopadowego.

Przez cały bowiem czas trwania powstania listopadowego sejm ani razu nie obradował nad budżetem, mimo że społeczeństwo odczuwało boleśnie, że w przedpowstaniowej epoce Konstantynowskiej sejm nie miał wpływu na układanie budżetów Królestwa Polskiego. Pod tym względem zaznaczył deputowany Klimonto-

³⁰³) Dyaryusz sejmu. Tom VI.

wicz w swem przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu sejmowych izb połączonych w dniu 15 lipca 1831 r.³⁰⁴): „...bo naród, od lat 15 napróżno oczekujący przedstawienia sobie budżetu, gdy dziś doczekał się tej błogiej chwili, że może wolno nad nim zastanowić się, wolno wynurzać swoje zdania, swoje życzenia i swoje decyzje, nie może go przejść bez mocnej rozważi i bez najdrobniejszego roztrząsania. Czynność więc ta zabierze nie mało czasu prześwietnej izbie poselskiej..... wypada prowizorycznie zarządzić nagłym potrzebom...” I takie prowizorjum — w przewidywaniu przewlekłych dyskusyj sejmowych — trwało przez cały czas powstania.

Mimo wszystko, należy przyznać słusność słowom deputowanego Krysińskiego, wypowiedzianym na posiedzeniu (ewakuowanego do Zakroczymia) sejmu w dniu 12 września 1831 r.³⁰⁵): „Ofiarujemy temu niezrównanemu wojsku naszemu to tylko, co nam ubóstwo nasze ofiarować pozwala“.

³⁰⁴) Dyaryusz sejmu. Tom V.

³⁰⁵) Jak poprzednio. Tom VI.

Ryciny, przedstawiające »Wzór ubioru dla pułków przez województwa ubierać się mających.«

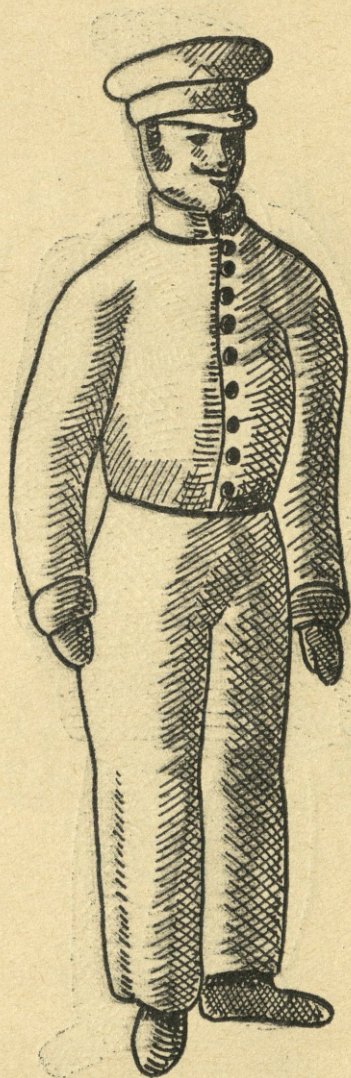
Pod rycinami znajduje się uwaga: »kołnier, łapki u rękawów i lampas u furażerki mają być koloru dla każdego województwa właściwego. Kolor sukna na powyższy ubiór ma być użyty, jaki będzie najłatwiej do nabycia.«

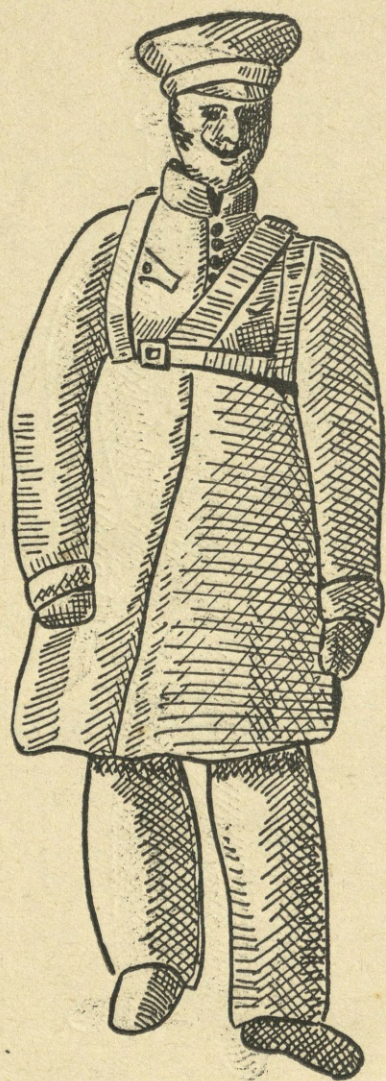
*

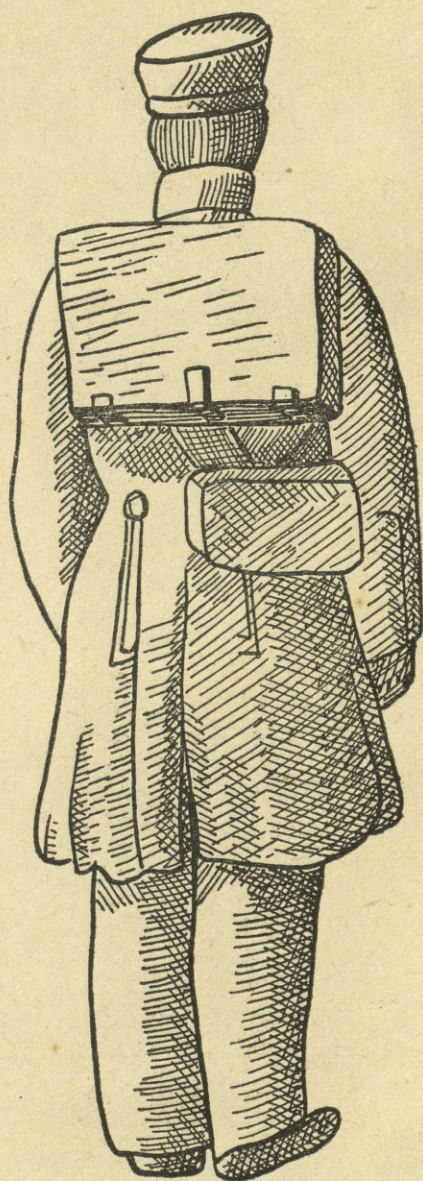
*

*

Omawiane trzy ryciny zostały w oryginalnych wymiarach skopjowane z aktów, znajdujących się w Archiwum akt dawnych. (Akta Sztabu głównego b. Wojska Polskiego r. 1830/1, dotyczące korespondencji z Rządem narodowym i Komisją rządową wojny. L. 3205).

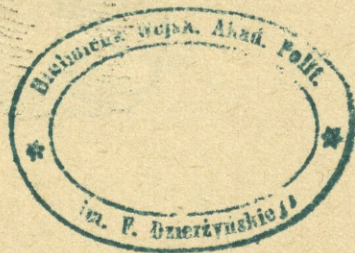






45-
5247/10808

Armand Stefanski





54 366/

12